



# PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi  
nr 3 (228) – marzec 2018

ISSN 1233-9938  
egzemplarz bezpłatny

**WOLNOŚĆ**

**NIEZALEŻNOŚĆ**

**PROFESJONALIZM**



**SAMORZĄD LEKARSKI**

Łódź  
Piotrków Trybunalski  
Sieradz  
Skierniewice

**KULTURALNA ŁÓDŹ ZAPRASZA**

Nowy Opel

# GRANDLAND X

- System kamer 360°
- Doskonała przyczepność z systemem kontroli trakcji IntelliGrip
- Innowacyjny system adaptacyjnych świateł AFL LED



Już od

**889 zł**

netto miesięcznie

Poznaj zalety **Opel Drive Plan**: pełny pakiet serwisowy, assistance 24 h, atrakcyjna rata na [opeldriveplan.pl](http://opeldriveplan.pl)



PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY  
DO WSZYSTKICH

Wysokość raty na przykładzie Opla Grandland X Enjoy 1.2 Turbo (130 KM) AT6 S/S (cena katalogowa samochodu: 103 400 zł; opłata wstępna: 10%; czas obowiązywania umowy: 36 miesięcy). W raty wliczona jest rejestracja pojazdu, serwis mechaniczny gwarancyjny i pogwarancyjny w ramach łącznego limitu kilometrów 60 000 km wraz z gwarancją mobilności Opel. Powyższa informacja ma charakter przykładowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 i nast. Kodeksu cywilnego. Zawarcie umowy leasingu i jej warunki każdorazowo uzależnione są od wyniku badania zdolności leasingowej Klienta i ostatecznych warunków umowy dotyczących w szczególności długości okresu jej trwania, wysokości opłaty wstępnej. Oferta dotyczy wyłącznie przedsiębiorców. Zaprezentowany model samochodu jest jedynie ilustracją i może zawierać dodatkowe, płatne wyposażenie. Szczegóły programu Opel Drive Plan oraz ostateczne warunki finansowania są dostępne u Autoryzowanych Dealerów Opla. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Opel Grandland X: 5,5–4,0 l/100 km, 127–104 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na [opel.pl](http://opel.pl)

ŁÓDŹ  
ul. Żeligowskiego 36  
tel. 42 630 00 66  
[www.traxauto.pl](http://www.traxauto.pl)

Bełchatów  
ul. Dobrzełów 20a  
tel. 44 633 06 05  
[www.traxauto.pl](http://www.traxauto.pl)

Piotrków Trybunalski  
ul. Sikorskiego 50  
tel. 44 307 00 30  
[www.traxauto.pl](http://www.traxauto.pl)

**TRAX**  
[www.traxauto.pl](http://www.traxauto.pl)

# PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi  
nr 3 (228) – marzec 2018

## Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi  
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3  
[www.oil.lodz.pl/kontakt](http://www.oil.lodz.pl/kontakt) – wykaz telefonów  
[biuro@oil.lodz.pl](mailto:biuro@oil.lodz.pl)

[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)

## Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kempirńska-Mirosławska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

## Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Paweł Czekalski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca), Nina Smoleń (redaktor naczelna), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Włodzimierz Kardas, Fabian Obzejta i Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL) i Joanna Barczykowska (rzecznik prasowy OIL).

## Stale współpracują

Jerzy Ciesielski, Katarzyna Kowal, Krzysztof Papuziński, Ryszard Poradowski, Marcin Wojtczuk.

## Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),  
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),  
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

## Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

[panaceum@oil.lodz.pl](mailto:panaceum@oil.lodz.pl), [alina.paradowska@hipokrates.org](mailto:alina.paradowska@hipokrates.org)

Skład komputerowy: **KIERC.NET**

Druk: **SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

Numer zamknięto: 21 lutego 2018 r.

Nakład: 12 750 egz.

Copyright © OIL Łódź

Portal Panaceum w Internecie:

[www.panaceum.lodz.pl](http://www.panaceum.lodz.pl)

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania i formularze zleceń:

[www.panaceum.lodz.pl/reklama](http://www.panaceum.lodz.pl/reklama)

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

## Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Zdjęcia prosimy przysyłać w formacie JPG, TIF lub RAW, ich rozmiar nie powinien być mniejszy niż ok. 1500 x 1000 pikseli.



## NASZA OKŁADKA

Na zbliżającym się Zjeździe Łódzkiej OIL delegaci wybiorą nowe władze. Czy nowy „sternik” Izby skieruje ją na inny kurs, czy... „popłynie” starym?

Projekt: Leokadia Bartoszek

## OD REDAKCJI

## „Szczyty” za nami – „szczyty” przed nami

Dobiega końca siódma kadencja izb lekarskich, których działalność została reaktywowana w 1989 r., po wielu latach nieobecności. Warto przypomnieć, że samorząd lekarski zorganizował się w Wolnej Polsce na mocy ustawy z 1921 r., a po okupacyjnej przerwie, funkcjonował jeszcze do 1952 r., po czym został zlikwidowany. O tym, że w demokratycznym państwie funkcjonowanie korporacji zawodów zaufania publicznego jest konieczne i dlaczego? – piszemy na łamach tego numeru „Panaceum”, posiłkując się rozmowami z „szefami” zaprzyjaźnionych izb: adwokatów i architektów, którzy – wraz z lekarzami oraz przedstawicielami innych zawodów – stwarzają się w regionie łódzkim we wspólnej organizacji.

Na zbliżającym się XXXVI Okręgowym Zjeździe Lekarzy Łódzkiej OIL, który odbędzie się 17 marca br., „stare” władze zdadzą sprawozdanie z czteroletniego okresu swojej działalności, a delegaci dokonają wyboru nowych, m.in. prezesa Izby i członków Okręgowej Rady Lekarskiej, a także Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i jego zastępców oraz członków Okręgowego Sądu Lekarskiego. Zapewne jednak, poza procedurami wyborczymi, dyskutowane będą na tym forum najistotniejsze problemy, jakie są aktualnie udziałem środowiska lekarskiego, a także całej ochrony zdrowia. Zagadnień do omówienia, a także rozważenia, jak sobie poradzić z narosłymi trudnościami, czy przeciwdziałać niekorzystnym zjawiskom, jest bardzo wiele. O niektórych również piszemy w tym numerze naszego pisma.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z tematów będzie porozumienie, jakie lekarze rezydenci podpisali z ministrem zdrowia, po trwających wiele miesięcy i przybierających różne formy protestach. Czy tak zwany „Pakiet Szumowskiego” ostudzi nastroje, czy skonsoliduje, a może podzieli środowisko, czy w ostatecznym rozrachunku będzie korzystne i czy w ogóle wynegocjowane warunki uda się przełożyć na zapisy prawa, które będą realizowane? Niewiadomych jest wciąż wiele...

Tymczasem nowy minister profesor na konferencji zatytułowanej „Nic nowego o nas, bez nas. W poszukiwaniu modelu skutecznego wpływu pacjentów na system ochrony zdrowia w Polsce”, która odbyła się w Belwederze 14 lutego br. ogłosił, że zorganizuje narodową debatę na temat zdrowia. Ma to być cykl spotkań dyskusyjnych, które miałyby doprowadzić do wypracowania modelu takiego systemu opieki zdrowotnej, który obowiązywałby nie lata, ale dekady. Niezależnie bowiem, kto będzie w przyszłości rządził w naszym kraju, trzeba – zdaniem Ł. Szumowskiego – jak najszybciej określić kierunek, w jakim konsekwentnie zmierzać będzie ochrona zdrowia w Polsce.

Propozycja zaiste godna uwagi i poparcia, a cel szczytny, ale... debata „na szczycie” w ochronie zdrowia przeżyliśmy już kilka w ostatnim dwudziestoleciu, a wszystkie okazały się nieskuteczne, zatem trudno o optymizm. Pomimo wszystkich negatywnych skojarzeń, ministrowi zdrowia życzymy wytrwałości w realizacji przyjętych celów i skuteczności w działaniu, dla wspólnego dobra – i lekarzy, i pacjentów.

Nina Smoleń  
[ninasm@poczta.fm](mailto:ninasm@poczta.fm)

## SPISANE NA GORĄCO

- 3** Czas, nie bez wzruszenia, zamknąć drzwi...  
Słowo Prezesa
- 4** Z notatnika rzecznika

## PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

- 5** Samorząd – nieprzyjaciel czy sprzymierzeniec?  
„Pod rozważę” – przed kolejną kadencją
- 6** O wolności, niezależności i roli samorządów zawodowych  
Mówi adwokat Jarosław Z. Szymański, dziekan Okręgowej Izby Adwokackiej w Łodzi, przewodniczący Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego
- 6** Nie chcemy być w opozycji do władzy, tylko prowadzić z nią dialog  
mówi architekt Jacek Janiec, przewodniczący Rady Okręgowej Łódzkiej Izby Architektów RP
- 8** Samorzady zawodowe – razem
- 9** Udało się wypracować kompromis  
Rezydenci dogadali się z ministrem, ale kryzys nie został całkowicie zażegnany
- 11** Wokół „Pakietu Szumowskiego”  
Kilka osobistych refleksji...
- 12** Czas nie stoi w miejscu – świat, Europa już nam „uciekły”  
Smutne refleksje na kanwie „tłustoczwartkowego” porozumienia rezydentów z ministrem
- 13** Są wyniki ankiety  
Lekarze o porozumieniu rezydentów z ministrem
- 13** Kapitał  
Alfabet Fabiana
- 14** Zagubiona sztuka w świecie lekarskim  
Komunikacja z pacjentem
- 15** Oczami kardiologa prenatalnego  
Obrazy malowane barwami z palety... ultrasonografu
- 16** Instytuty – kolosy na glinianych nogach
- 17** Cała prawda o fluorze  
Zgłębnik stomatologiczny
- 18** Polska mówi: *aaa!*
- 18** Potencjał wolności  
Moim zdaniem

## Z ŻYCIA ŚRODOWISKA

- 19** Lekarskie dyplomy zostały wręczone  
Gale absolwentów UM w Łodzi, rocznika 2016/2017
- 20** To już pewne: CKD rozbuduje się
- 20** Drugi oddech dla Szpitala WAM

## IZBOWE AKTUALNOŚCI

- 21** Oto idzie młodość...  
Przedwyborcze spotkanie pod „szyldem” KMLiLD
- 22** Komunikat Lekarskiej Kasy Pożyczkowej w Łodzi
- 23** Straż w dziesiątkę  
Styczeniowe spotkanie KLS
- 23** Z życia piotrkowskich seniorów

## BLIŻEJ PRAWA

- 24** Zawinił... krzyk dziecka?  
Z lekarskiej wokandy
- 25** Różnego rodzaju zaświadczenia – zmorą lekarzy
- 25** Prawniczy Newsletter Medyczny
- 26** Jak podpisać bezpieczny kontrakt?

## Z HISTORII MEDYCYNY

- 27** Przeclaw Smolik  
Portrety niepospolitych medyków
- 28** Lekarze – wybawiciele od piekła  
Medycyna w słowach i obrazach

## OPINIE, LISTY, POLEMIKI

- 29** Instrukcja obsługi kobiety  
Nasze sprawy
- 30** Pisać każdy może...
- 30** Absurd goni absurd  
Z drugiej strony lustra
- 31** Zamiast długofalowej polityki kadrowej, ciągła prowizorka...  
Zostawić po sobie pustkę? – nie zgadzam się z tym  
Dentobusy  
Ten pierwszy raz...  
Z listów do redakcji
- 33** Podziękowania

## LITERATURA I SZTUKA

- 34** Kącik literacki – nowa rubryka  
Czekamy na sygnały i propozycje

## KLUB LEKARZA

- 35** Jazz w Klubie Lekarza  
Z trąbką, perkusją i organami Hammonda
- 35** Zapowiedzi imprez

## SPORT I REKREACJA

- 36** Gwiazdy sportu wśród łódzkich lekarzy
- 37** Wykaz medalistów 2017
- 38** Zapowiedzi imprez sportowych

## KARTKI Z PODRÓŻY

- 39** Kolorowy zawrót głowy  
Łódzcy lekarze – żeglarze na Seszelach

## PORA RELAKSU

- 40** Kulturalna Łódź zaprasza
- 40** Lekarze po godzinach
- 41** Krzyżówka



## SŁOWO PREZESA

## Czas, nie bez wzruszenia, zamknąć drzwi...

Czasem przychodzi nam na życiowej drodze stawić czoła trudnym wyzwaniom, których ramy odpowiedzialności stają się wyznacznikiem wolności każdego dnia, każdego słowa i każdej podejmowanej decyzji. Realizacja takich przedsięwzięć wymaga nie tylko silnej woli i determinacji, ale również wiary w sens podejmowanych działań, pomimo naturalnych barier i ułomności przypisanych każdemu z nas. Dlatego ważne jest, by mieć obok siebie przyjaznych ludzi, których wsparcie jest wartością bezcenną...

Po czterech miesiącach akcji protestacyjnej, która przybierała wciąż nowe formy, przedstawiciele lekarzy rezydentów podpisali porozumienie z ministrem zdrowia, które było wyrazem trudnego, choć chyba koniecznego kompromisu. W wyniku zawartego porozumienia ustalono m.in., że w związku z niewystarczającą liczbą lekarzy, klauzula *opt-out* będzie obowiązywać jeszcze przez kolejne dziesięć lat, ale docelowy wzrost wydatków publicznych ma nastąpić o rok wcześniej, niż zakładano w przyjętej już ustawie. Co więcej, ulgę w obowiązkach biurokratycznych, narzuconych lekarzom, ma przynieść zatrudnienie od przyszłego roku sekretarek medycznych, których normy kadrowe mają być określone w koszyku świadczeń gwarantowanych.

Co szczególnie istotne, rezydenci i specjaliści od lipca bieżącego roku, po spełnieniu określonych warunków, będą mogli uzyskać wzrost dotychczasowych wynagrodzeń. O ile jednak w przypadku rezydentów, warunek do uzyskania tych podwyżek, w postaci przyjęcia obowiązku odpracowania dwóch lat w kraju po uzyskaniu specjalizacji, wydaje się dość czytelny, to uzależnienie wzrostu pensji dla specjalistów od zakazu wykonywania tożsamych świadczeń w innych placówkach medycznych, budzi szereg pytań i wątpliwości.

Powyższe zapisy zawartego kompromisu z pewnością nie przyniosą odczuwalnej poprawy funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w najbliższych miesiącach i trudno się dziwić, że nie zostały entuzjastycznie przyjęte w środowisku. Oczywiście, ten urobiek daleki jest od naszych oczekiwań, ale trzeba go sprawiedliwie ocenić, a przede wszystkim oddać szacunek i podziękować rezydentom oraz wszystkim lekarzom, zaangażowanym na przestrzeni tych kilku miesięcy w różnych formach akcji protestacyjnej. Jeśli zaś ktoś zakończeniem protestu jest szczególnie rozczarowany, to niech pamięta, że niekiedy najlepiej ochłonąć... w lustrze.

Tymczasem nieuchronnie zbliża się też koniec kadencji i wkrótce moje obowiązki przejmie następca wybrany wolą delegatów na marcowym zjeździe wyborczym. Wierzę w to, że zjazdowe wybory będą impulsem do dalszego rozwoju naszego samorządu lekarskiego i pozwolą na realizację wielu środowiskowych

oczekiwań. W takiej chwili, pełen refleksji, spoglądam na te przeszło osiem lat, przez które dane mi było przewodzić łódzkiej społeczności lekarskiej.

Z satysfakcją odnotowuję to wszystko, co udało nam się w tym czasie razem osiągnąć. „Becikowe”, „bon szkoleniowy” czy rozszerzenie konsultacji prawnych – to tylko niektóre nowe formy izbowej pomocy dla łódzkich lekarzy. Cieszę się z wielu nowych inicjatyw na polu sportu i kultury, których autorami byli młodzi lekarze, coraz bardziej identyfikujący się z samorządem lekarskim. Wiele do zrobienia jest wciąż w sferze integracji i współdziałania środowiskowego, o czym mogliśmy się najlepiej przekonać w ostatnich miesiącach.

Te dwie minione kadencje to także tysiące posiedzeń, zjazdów, wydanych decyzji, podpisanych dokumentów, przemierzonych kilometrów i – przede wszystkim – przebywanie wśród wielu wspólnych ludzi oddanych samorządowi lekarskiemu. Na tej przesłanej drodze niemal każdego dnia napotykałem ślady swoich poprzedników, przekonując się, jaki ogrom pracy i serca włożyli w budowę naszego samorządu. Starałem się czerpać z ich doświadczeń i jestem niezwykle wdzięczny Wandzie Terleckiej, Ryškowi Golańskiemu i Grześkowi Krzyżanowskiemu za wszelką pomoc, jakiej przez te lata od nich doświadczyłem.

Mogłem również liczyć na nieocenionych członków Prezydium, którzy wspierali mnie na każdym izbowym kroku i w najtrudniejszych zadaniach. Dziękuję całej Okręgowej Radzie, która zawsze była merytoryczna, rzeczowa i pracowała bardzo sumiennie w atmosferze wzajemnej życzliwości, niezależnie od różnicy zdań i poglądów. Najbliżej mnie spośród członków Rady był bez wątpienia sekretarz Paweł Czekalski, a jego zaangażowanie i pracowitość nie miała sobie równych. Sprawność naszej Izby to też zasługa rzetelnej i systematycznej pracy Biura, znakomicie zarządzanego przez Halinę Kotas.

Czas więc zamknąć drzwi i powiedzieć „z całego serca dziękuję” za wszystko, co udało nam się wspólnie zrobić. Przepraszam za moje potknięcia, za głęboko osobiste myśli przelane na papier i za tych pierwszych słów splątanie. Jeśli jednak moje rozważania były komuś pocieszeniem, jeśli dodały wiary w sens i pobudziły do osobistych refleksji, to powiem, że dla mnie wyjątkowym szczęściem było... pisać, wzruszać się i być razem z Wami.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi przypomina

### XXXVI Okręgowy Zjazd Lekarzy sprawozdawczo-wyborczy

odbędzie się 17 marca 2018 r. (sobota). Początek obrad – godz. 9:00.

Miejsce obrad – Urząd Miasta Łodzi (duża sala obrad), Łódź, ul. Piotrkowska 104

Obecność na Zjeździe delegatów, wybranych na VIII kadencję działania samorządu lekarzy łódzkiej OIL – obowiązkowa.

## Z NOTATNIKA RZECZNIKA

**Dodatkowe pieniądze na leczenie**

Po kilku miesiącach protestów, 6 lutego br., rezydenci zawarli porozumienie z ministrem zdrowia. Tuż po jego uroczystym podpisaniu, przedstawiciele Narodowego Funduszu Zdrowia zaczęli liczyć, ile dodatkowych pieniędzy – z tytułu zobowiązań podjętych przez ministra – trafi do systemu w 2018 r. Artur Olsiński, dyrektor oddziału łódzkiego NFZ ogłosił, że nasze województwo otrzyma w tym roku „ekstra” 160 mln zł. Podczas konferencji w Urzędzie Wojewódzkim powiedział, że te pieniądze zostaną przeznaczone głównie na wykonanie procedur, na które oczekuje się najdłużej, czyli dotyczące np. wszczepiania endoprotez i leczenia zaćmy. Pozostała kwota zostanie zasilona diagnostyka obrazowa, m.in. badania rezonansem magnetycznym i tomografem komputerowym, a także leczenie w poradniach specjalistycznych.

**ZUS nie chce L-4 na papierze**

Dotąd na początku roku lekarze brali z ZUS po dziesięć, a czasem nawet dwadzieścia bloczków z zaświadczeniami o czasowej niezdolności do pracy, każdy po dwadzieścia pięć druczków. W tym roku w przeddzień wdrożenia elektronicznego systemu wystawiania zwolnień, co ma nastąpić od 1 lipca br., ZUS zaczął ograniczać lekarzom dostęp do papierowych formularzy ZLA. W lutym mają dostać tylko cztery bloczki, w marcu – trzy, w kwietniu – dwa, a w maju i czerwcu – już tylko po jednym. Porozumienie Zielonogórskie alarmuje: ograniczenia są zbyt drastyczne, bo nie wszyscy mają w gabinetach systemy informatyczne gotowe do sprawnego wystawiania e-zwolnień. W wielu przychodniach trwają jeszcze prace nad ich wdrożeniem, więc restrykcyjne zasady wprowadzane przez ZUS mogą odbić się negatywnie na pacjentach, których stan zdrowia wymaga przerwy w świadczeniu pracy. W sprawie przedłużenia terminu wprowadzenia obowiązku wystawiania zwolnień wyłącznie w formie e-ZLA, zaapelowało do ministra zdrowia oraz ministra pracy i polityki społecznej Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej.

Źródło: „Rzeczpospolita”

**NIL szuka lekarzy, którzy podali złe szczepionki**

Ministerstwo Zdrowia posiada listę czterystu czterdziestu ośmiu pacjentów, którzy otrzymali niewłaściwie przechowywane szczepionki. Wśród nich były dzieci, nawet noworodki. Do podania tych preparatów doszło w dziesięciu placówkach w Lubuskiem. Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej przygotował wystąpienia do GIS, GIF i Prokuratury Rejonowej, w których pyta o lekarzy, którzy mogli popełnić przewinienie zawodowe, polegające na podawaniu „podejrzanych” szczepionek – poinformowała Naczelna Izba Lekarska. „Dziennik Gazeta Prawna”, który sprawę ujawnił jako pierwszy, twierdzi, że lekarze wiedzieli, że wstrzykują niepełnowartościowe produkty pacjentom. Szczepionki powinny zostać zutylizowane, ponieważ były przechowywane w niewłaściwej temperaturze. Do takich sytuacji dochodziło m.in. w lubuskich przychodniach, w których w październiku 2017 r. po burzach i wichurach nastąpiły przerwy w dostawach prądu. Ministerstwo Zdrowia w ostatnich dniach wielokrotnie zapewniało, że „fakt użycia przez lekarzy szczepionek czasowo przechowywanych w temperaturze pokojowej, pomimo że nieprawidłowe, nie zagraża życiu i zdrowiu pacjentów”.

Źródło: Medonet

**„Kopernik” rozbuduje ośrodek onkologiczny**

Aż 120 mln zł wyda Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi na rozbudowę swoich oddziałów i przychodni leczenia nowotworów. Z ogromnej puli pieniędzy wyremontowane będą stare oddziały oraz utworzone nowe: chirurgia radiologiczna, centrum rehabilitacji onkologicznej oraz centrum profilaktyki onkologicznej. Będą nowe sale operacyjne, sprzęt, profilaktyka, windy i... koncerty dla pacjentów. Dyrektor szpitala – Wojciech Szrajber powiedział, że łódzki „Kopernik” jest drugim największym ośrodkiem onkologicznym w kraju i zapowiedział początek tworzenia bazy, pozwalającej wejść szpitalowi na wyższy poziom leczenia onkologicznego, by móc „złapać raka za ogon”, gdy tylko się pojawi. Zapewnił, że powstanie cała sieć programów przesiewowych i interdyscyplinarne unity onkologiczne (oddziały specjalistyczne). Jeden taki już działa i to rewelacyjnie – Breast Cancer Unit. W planach są oddziały specjalizujące się w leczeniu raka prostaty, żołądka i skóry. Realizacja projektowanych inwestycji jest



rozłożona na cztery lata. Szpital w tym czasie chce usprawnić leczenie pacjentów nowotworowych i wdrożyć skoordynowaną opiekę onkologiczną.

Źródło: „Dziennik Łódzki”

**Piotrkowski szpital zatrudni lekarzy z Ukrainy?**

Dyrekcja Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Piotrkowie Trybunalskim posiada obsadę lekarską na każdym oddziale, jednak stale prowadzi rekrutację nowych kadr. Poważnie rozważana jest możliwość zatrudnienia lekarzy z Ukrainy. Na razie w grę wchodzi podjęcie pracy w piotrkowskich placówkach służby zdrowia przez ukraińskich specjalistów, mających Kartę Polaka, na okres próbny. Tego typu współpraca była jednym z celów wizyty delegacji ukraińskiej Polonii z Równego, jaką przyjął starosta Stanisław Cudała. W rozmowach padła jego deklaracja, że samorząd powiatu piotrkowskiego dołoży wszelkich starań, aby pomóc Polakom na Ukrainie.

Źródło: „Rzeczpospolita”

**Solaria – tylko dla pełnoletnich**

Od 16 lutego br. w życie weszła ustawa o ochronie zdrowia przed następstwami korzystania z solarium, która wprowadza ograniczenia w ich działaniu. Niedozwolone jest udostępnianie usług osobom, które nie ukończyły osiemnastego roku życia. Nowy obowiązek to umieszczanie w widocznym miejscu tabliczki ostrzegawczej o negatywnych skutkach ekspozycji na promienie UV. Zakazane jest reklamowanie i promocja solarium, a zatem nie mogą one polecać swoich usług w telewizji, radiu, prasie, kinach, szkołach, na terenie obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz w innych miejscach użyteczności publicznej i w Internecie. Nad przestrzeganiem przepisów czuwać ma inspekcja sanitarna. Za złamanie nowych przepisów może zostać nałożona kara od tysiąca do 50 tys. zł.

Źródło: [www.mp.pl](http://www.mp.pl)

Joanna Barczykowska-Tchorzewska  
rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zebrane 16 lutego 2018 r.



# Samorząd – nieprzyjaciel czy sprzymierzeniec?



Lekarze i lekarze dentyści od lat narzekają na źle funkcjonujący system ochrony zdrowia w Polsce. Krytykują jego rozwiązania legislacyjne i organizacyjne, zmieniające się wraz ze zmianą władzy, co powoduje, że cały system robi się coraz bardziej niespójny i nieczytelny. Denerwują ich obciążenia biurokratyczne lekarzy, co przy dramatycznych brakach kadrowych sprawia, że mają coraz mniej czasu dla swoich pacjentów i... dla siebie. Takie „wkurzające” przypadki można by mnożyć, wyzwać bowiem, z jakimi muszą się mierzyć lekarze na co dzień, lawinowo przybywa.

Otoczenie, w którym przychodzi pracować lekarzom, nie jest im przychylnie (na ogół, bo ostatnio trochę się to zmieniło): ani jeśli chodzi o szeroko pojętą władzę, ani społeczeństwo. W tak nieprzyjaznych warunkach najłatwiej funkcjonować, gdy się działa w grupie, wówczas o osiągnięcie zamierzonych celów jest łatwiej. Tymczasem samorząd lekarski dla wielu, zamiast być sprzymierzeńcem, jest nieprzyjacielem. Najlepiej, gdyby go w ogóle nie było...

...

Kiedy prawie trzydzieści lat temu, w 1989 r., odrodziły się izby lekarskie (utworzone w 1921 r., a zlikwidowane – po okupacyjnej przerwie – w 1951 r.) panowała euforia i nikomu wówczas nie przeszkadzała obowiązkowa do nich przynależność. Z upływem lat, zapal do samorządowej pracy spadał i teraz aktywnych

działaczy brakuje, a przybywa ich krytyków. Ci, którzy stoją z boku, negatywnie oceniają pomoc, jakiej udziela im korporacja, zwłaszcza w dziedzinie przepisów prawa i kształcenia podyplomowego, nie widzi troski o wizerunek lekarzy w mediach, inicjatyw zmierzających do wzrostu wydatków na ochronę zdrowia czy lobbowania przepisów prawa, które pozwoliłyby lepiej funkcjonować medykom w systemie. Czy mają rację?

Jakieś dwa lata temu, na łamach „Służby Zdrowia”, ukazał się artykuł autorstwa Oliwii Tarasewicz-Gryt, socjologa i specjalisty od komunikacji, która prześledziła strony internetowe NIL oraz OIL, a także izbowe pisma oraz portale internetowe i na tej podstawie dokonała oceny, że – jej zdaniem – samorząd lekarski... działa całkiem prężnie. Nie sposób tu wymienić wszystkich izbowych inicjatyw, propozycji i aktywności, jakie opisała w tym artykule autorka, jako że różne izby mają różne oferty dla swych członków, ale każda z nich ma ich sporo i to prawie w każdej dziedzinie (nawet w tych niedostrzeganych przez lekarzy).

Mimo tej oceny, członkowie izb kwestionują działalność samorządu i nie darzą zaufaniem jego działaczy. Jednocześnie jednak wolą się nie angażować w codzienną pracę izbową, tłumacząc to brakiem czasu (co – niestety – znajduje uzasadnienie). Jakie są tego przyczyny? Jeśli się je pozna i zdefiniuje – łatwiej będzie osiągnąć

założone cele. We wstępie do wspomnianego artykułu m.in. czytamy:

„Samorząd to wizytówka. Nieakceptowany przez środowisko, nie będzie o nim dobrze świadczył, nawet jeśli ma dobrą »ofertę« dla swoich członków. Do zbudowania ich akceptacji, identyfikacji i motywacji potrzeba umiejętności zarządzania oraz wewnętrznego PR-u [...] Potrzebna jest nie tylko współpraca, ale i współdecydowanie [...] Samorząd powinien zadbać o to, by jego członkowie zyskali poczucie wpływu na podejmowane decyzje. Czasami nie jest to kwestia wdrażania kosztownych rozwiązań, lecz zweryfikowania dotychczasowych narzędzi i sposobów komunikacji”.

...

Ten krótki komentarz warto poddać „pod rozwagę” przyszłych władz, do wyborów których delegaci izb lekarskich właśnie przystępują. Póki co na kolejnych stronach publikujemy dwa wywiady z szefami zaprzyjaźnionych, korporacji: adwokatów – mec. Jarosławem Szymańskim (który jednocześnie przewodniczy Łódzkiemu Porozumieniu Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego) oraz architektów – mgr. inż. Jackiem Jańcem. Jeden na temat prawnych uwarunkowań funkcjonowania samorządów zawodowych, drugi – stosowania ich w praktyce.

Nina Smoleń

# O wolności, niezależności i roli samorządów zawodowych

mówi adwokat Jarosław Z. Szymański, dziekan Okręgowej Izby Adwokackiej w Łodzi, przewodniczący Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.

**„Panaceum” – W Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi trwają wybory na VIII już kadencję samorządu lekarskiego po jego reaktywacji w 1989 r. Z jednej strony budzą one wśród członków Izby poczucie aktywności społecznej, z drugiej – wywołują pytania o sens istnienia samorządu. Jest Pan Mecenas dziekanem Izby Adwokackiej, która działała nawet w okresie PRL-u, jakie – zdaniem prawnika – przesłanki uzasadniają potrzebę funkcjonowania samorządów?**

**Jarosław Szymański** – Mogą być dwie wizje współczesnego państwa i społeczeństwa. Pierwsza to państwo silnie scentralizowane, w którym o wszystkich sprawach życia społecznego decyduje władza centralna, czyli rząd i właściwi resortowi ministrowie oraz przedstawiciele rządu w terenie, w Polsce są to wojewodowie. Druga to państwo zdecentralizowane, w którym władza centralna dzieli się swoim władztwem publicznym z obywatelami, tj. z ich wspólnotami

terytorialnymi, czyli samorządami wojewódzkimi oraz powiatowymi i gminnymi, czy ze wspólnotami grupującymi przedstawicieli tej samej profesji, czyli samorządami zawodowymi. Jeśli wyznajemy tę drugą koncepcję ładu państwowego i relacji między władzą centralną a obywatelami, polegającą na jak najszerszym partycypowaniu obywateli we władzy publicznej, to idea samorządności wydaje się dość oczywista. Przekazywanie przez Państwo zadań publicznych zorganizowanym w samorządzie obywatelom jest wyznacznikiem stopnia rozwoju demokracji oraz upodmiotowienia obywateli.

**„P” – Czym jest samorząd zawodowy i jaką ma rolę do spełnienia w systemie demokracji?**

**J.S.** – Samorząd zawodowy jest wyrazem autonomii danego środowiska zawodowego wobec omnipotencji państwa. Jest jednym z elementów dojrzałej demokracji. Dojrzały system demokratyczny charakteryzuje horyzontalne rozłożenie władzy publicznej,

a nie wertykalne, czyli pionowe, w kształcie piramidy. System demokratyczny nie ogranicza się jedynie do równości obywateli wobec prawa, czy wolnych i powszechnych wyborów do instytucji przedstawicielskich, a więc tego jednorazowego aktu wyborczego na czas danej kadencji, określony w konstytucji. To system wzajemnego powściągnięcia się trzech władz ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej, oparty na trójpodziale władzy. To kontrola wybranej demokratycznie władzy przez opozycję oraz przez powołane do tego instytucje kontrolne, takie jak Trybunał Konstytucyjny czy Naczelna Izba Kontroli. To kontrola opinii publicznej, której instrumentem i gwarantem są wolne media, wreszcie to samorządność terytorialna, zawodowa i gospodarcza.

**„P” – Jakie jest umocowanie prawne zawodów zaufania publicznego, czy da się je zdefiniować? I jakie zadania mają do spełnienia samorządy, skupiające przedstawicieli tych zawodów?**

## Nie chcemy być w opozycji do władzy, tylko prowadzić z nią dialog

mówi architekt Jacek Janiec, przewodniczący Rady Okręgowej Łódzkiej Izby Architektów RP

**„Panaceum” – Wybory nowych władz samorządu zawodowego zawsze budzą w członkach Izby poczucie obywatelskości, ponieważ władze wybierane są w sposób demokratyczny, ale jednocześnie pojawiają się pytania „Po co nam samorząd zawodowy?”**

**Jacek Janiec** – Tego typu pytania padają w każdym samorządzie i w swej istocie są zwykle ironiczne, wierzę jednak, że zdajemy sobie sprawę, jak samorząd jest nam niezbędny. O powstanie samorządu architektów długo walczył SARP – Stowarzyszenie Architektów Polskich. Taka możliwość pojawiła się jednak dopiero po zmianie ustroju, ustawa o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa uchwalona została 15 grudnia 2000 r.

**„P” – Czym dla Pana jest samorząd zawodowy?**

**J.J.** – Dla mnie jest jedną z form demokracji i możliwości decydowania o sobie,

w kwestiach zawodowych. Najlepszym przykładem jest aktualna sytuacja w naszym zawodzie. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa przygotowało nowe ustawodawstwo, dotyczące funkcjonowania budownictwa, architektury i urbanistyki. Nasza Izba, a także Izba Inżynierów Budownictwa, jest partnerem w tych rozmowach: krytykujemy i wysuwamy postulaty, dotyczące sformułowań i zakresów działania przyszłych uregulowań prawnych w tej dziedzinie. Byłoby źle, gdyby tylko politycy i prawnicy zajmowali się przepisami dotyczącymi ładu przestrzennego. Nie wszystko nam się udaje wynegocjować ze stroną rządową, ale wiele rzeczy wywalczyliśmy. Gdyby nie było samorządów, nie byłoby strony społecznej. Ministerstwo powoływałoby wówczas architektów w roli ekspertów czy doradców, którzy nie działaliby jednak w imieniu całej grupy zawodowej. Dzięki temu, że Izba jest zorganizowana – posiada środki intelektualne, jak i finansowe, może

wpływać na właściwe sformułowania w aktach prawnych, które są podstawą naszego działania. Niestety, nie wszystko udało się naprawić. Cóż, nie każdą bitwę się wygrywa.

**„P” – Są trzy najważniejsze wartości, które łączą wszystkie zawody zaufania publicznego, o czym mówiono podczas ostatniej konferencji Łódzkiego Porozumienia Przedstawicieli Zawodów Zaufania Publicznego. Po pierwsze – wolność. Prof. Maciej Chmieliński z Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego zwrócił uwagę na konieczność zachowania autonomii samorządów. Jego zdaniem tak długo, jak należycie wypełniają swoją funkcję wobec całej społeczności, powinny mieć dużą swobodę działania, a ingerencje ze strony Państwa powinny być bardzo ostrożne.**

**J.J.** – To prawda, tymczasem w projekcie nowej ustawy o architektach, inżynierach



**J.S.** – Zawody zaufania publicznego posiadają oparcie w art. 17 Konstytucji RP. Zgodnie z poglądem, wyrażonym przez Trybunał Konstytucyjny, zawód zaufania publicznego to zawód polegający na obsłudze osobistych potrzeb obywateli, wiążącej się z przyjmowaniem informacji z ich życia osobistego i zorganizowanej w sposób, który uzasadnia przekonanie społeczne o właściwym, zgodnym z interesami jednostki wykorzystywaniu tych informacji, przez wykonującego ten zawód. Wykonywanie zawodu zaufania publicznego określone jest szczególnymi wymogami: spełnieniem dodatkowych norm metaetycznych, tradycją i etosem zawodu, szczególnym charakterem wykształcenia wyższego i uzyskanej specjalizacji oraz złożeniem szczególnej treści przysięgi zawodowej. Wymienione cechy zawodu zaufania publicznego budują zaufanie publiczne. Do realizacji powyższych wartości niezbędne jest istnienie samorządów zawodów zaufania publicznego, do zadań których należy – reprezentowanie, w sposób sformalizowany i zorganizowany systemowo, interesów danego zawodu wobec instytucji państwa; – sprawowanie nadzoru nad należytym wykonywaniem zawodu przez członków samorządu oraz prowadzenie rejestrów osób mających prawo wykonywania danego zawodu; – kształtowanie zasad i czuwanie nad etyką zawodu, w tym ustalanie zasad deontologii zawodowej; – sprawowanie sądownictwa dyscyplinarnego;

– kształcenie nowych kadr, ustalanie programów szkolenia i doskonalenie zawodowe. Dodać należy, iż te wszystkie zadania wykonywane są na koszt samorządów, ze składek ich członków, a nie budżetu państwa, czyli na koszt wszystkich podatników.

**„P” – Samorządność jest głęboko zakorzeniona w systemach demokratycznych. Czy może Pan Mecenas przybliżyć naszym Czytelnikom, jakie były początki samorządności zawodowej i jaką rolę odgrywają samorządy zawodowe na Zachodzie?**

**J.S.** – Musimy pamiętać, iż idea samorządności zawodowej jest wpisana w cywilizację łacińską i jest jej owocem. W starożytnym Rzymie przedstawiciele niektórych zawodów zorganizowani byli w kolegia, w średniowiecznej Europie – w cechy. Instytucje te decydowały o standardach wykonywania zawodu, uczyły nowe kadry sztuki wykonywania zawodu, kultywowały jego etos i tradycję, chroniły tajemnicę zawodową i reglamentowały dostęp do zawodu. W nowożytnej Europie, w kulturze mieszczańskiego Zachodu, samorządy zawodowe miały olbrzymie znaczenie dla rozwoju cywilizacyjnego, w aspekcie zaspokajania ludzkich potrzeb materialnych i niematerialnych. Samorządy zawodów zaufania publicznego w Polsce generalnie, na tle innych rozwiązań europejskich, posiadają dobrą pozycję ustrojową i instytucjonalną, zabezpieczającą ich niezależność. Jednakże proces tzw. deregulacji zawodów zaufania



publicznego, prowadzony w niedalekiej przeszłości, okazał się bardzo szkodliwy dla zapewnienia wysokich standardów merytoryczno-profesjonalnych i etycznych w tych zawodach. Do rozwiązania problemu bezrobocia wśród absolwentów wyższych uczelni, wobec ich pewnego rodzaju nadprodukcji, ułatwiono dostęp do zawodów, np. prawniczych, obniżając kryteria intelektualne na państwowych egzaminach na aplikacje prawnicze organizowane przez samorządy zawodowe.

**„P” – Samorządność to w skrócie zarządzanie własnymi sprawami w ramach prawa. Jakich kompetencji (prawnych, >**

budownictwa i urbanistach nastąpił regres w zakresie niezależności naszego samorządu w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy. Ten regres – jak sądzę – jest spowodowany faktem, że władza polityczna nie lubi konkurencji. A tak mogą być postrzegane przez aparat państwowy zarówno samorządy terytorialne, jak i zawodowe, choć to jest błędne myślenie. Nie zgadzamy się z wieloma zapisami w projekcie ustawy i cały czas nad nim dyskutujemy ze stroną rządową.

**„P” – Drugą wartością ważną dla zawodów zaufania publicznego jest niezależność, która – zdaniem prof. Małgorzaty Król z Zakładu Polityki Prawa, również z WPiA UŁ – jest szczególnie ważna dla zawodów prawniczych. Ta niezależność od państwa, musi być jednak oparta na wzajemnym szacunku i zaufaniu. A jak Pan to ocenia, jako architekt?**

**J.J.** – Architekt nigdy nie jest całkowicie niezależny, ponieważ jest uwikłany w zależności układu inwestycyjnego i społecznego. W procesie projektowym architekt powinien mieć niezależność twórczą, przynajmniej w takim stopniu jak kiedyś. Dawniej architekt był jednym z trzech elementów procesu inwestycyjnego, w który – obok niego – wchodził: inwestor i wykonawca. Dziś formuła przetargów typu „zaprojektuj i wybuduj” ogranicza ten proces do dwóch podmiotów: inwestor

i wykonawca, w pełni uzależniając architekta od wykonawcy. Walczymy o większą niezależność architektów.

**„P” – Profesjonalizm, to trzecia z wartości ważnych dla zawodów zaufania publicznego. Wspomniana już Profesor Król zwróciła uwagę, że niezależność przysługuje tym, którzy wypełniają swoją misję i są profesjonalistami. Pod tym pojęciem kryją się jednak nie tylko osoby dysponujące najwyższą wiedzą merytoryczną, lecz również nosiciele tradycji, którzy wykonują swoją pracę opierając się na najwyższych standardach etycznych, zgodnych z zasadami deontologicznymi i zawodowymi. Na straży tych wartości stoją właśnie izby zawodowe...**

**J.J.** – Funkcja izb jest tu nie do przecenienia. My ze swej strony nieustannie prowadzimy szkolenia zawodowe dla architektów – to po pierwsze. Zgodnie z powiedzeniem, że architekt, to genialny idiota, który musi się znać na wszystkim, co z budownictwem związane, nieustannie szkolenie się jest niezwykle ważne, zwłaszcza w dobie wciąż zmieniających się przepisów, materiałów, technologii, wymogów itp. Po drugie – opracowujemy standardy wykonywania projektów, po trzecie – prowadzimy orzecznictwo w zakresie odpowiedzialności zawodowej architektów. Bardzo często inspektorzy



nadzoru budowlanego, jeśli znajdą jakieś błędy architektoniczne, zgłaszają problem do rzecznika odpowiedzialności zawodowej, który prowadzi postępowanie wyjaśniające szybciej niż organy ścigania. Podobnie czynią inwestorzy.

**„P” – Samorządność jest głęboko zakorzeniona w systemie demokratycznym. Samorządów zawodowych nie wymyślili jednak Polacy. Jakie kompetencje i jaką rolę odgrywają samorządy zawodowe na Zachodzie? >**

obywatelskich) dziś samorządom zawodowym brakuje?

**J.S.** – Obecnie samorządom zawodów zaufania publicznego niewątpliwie brakuje większego wpływu na procesy tworzenia przepisów prawa, dotyczących naszych zawodów. Politycy nie chcą wsłuchiwać się w głos najlepiej zorientowanych merytorycznie przedstawicieli samorządów zawodowych, albowiem uważają, że nie rozmawia się z tymi, których legislacja dotyczy. Tym samym *a priori* dyskwalifikują nas jako partnera w konsultacjach i debacie, przypisując nam zorientowanie jedynie na realizację partykularnych interesów zawodowych i środowiskowych. Nie dostrzegają, że bardzo często nasze oczekiwania (interesy) są zgodne z interesem publicznym. To, że zabiegamy o wyższe standardy merytoryczne dostępu do zawodu, np. adwokata, które będą promować najlepszych i średnich, a nie słabych i najsłabszych, poprzez obniżenie kryteriów egzaminacyjnych, jest przecież w pełni zgodne z interesem publicznym. Polityka państwa lawinowego przyrostu liczby adwokatów nie idzie w parze z dbałością o wysoki poziom adwokatury. Ilość nigdy nie przechodzi w jakość.

**„P”** – Jak zbliżyć samorzady zawodowe do obywateli? Potrzeby przynależności do korporacji nie czują często sami jej członkowie, nie znają zasad działania swojej Izby, a co dopiero obywatele, którzy są zdecydowanie dalej. Jak wykazać

**J.J.** – W Unii Europejskiej funkcja i rola samorządów zawodowych jest bardzo podobna jak w Polsce. Mamy podobne zadania i uregulowania, tylko w niektórych krajach, jak np. w Austrii, architekci i inżynierowie budownictwa zrzeszeni są w jednym samorządzie. My się przed tym bardzo bronimy, ze względu na zdecydowanie większą liczebność inżynierów budownictwa. Różnice dotyczą natomiast społecznej aktywności członków samorządów zawodowych. W Unii Europejskiej przeprowadzono badania na temat aktywności społecznej; uzyskane wyniki można z powodzeniem można przyrównać do aktywności samorządowej. Najwyższą aktywnością społeczną na poziomie sześćdziesięciu–siedemdziesięciu procent mogą poszczycić się Skandynawowie, tymczasem w Polsce określono ją na poziomie dwunastu procent. Sądzę, że w niektórych korporacjach zawodowych aktywność członków jest z pewnością niższa. Konieczna jest integracja środowisk samorządów zaufania publicznego. Pamiętam, jak mój ojciec, też architekt, regularnie chodził grać w brydża do siedziby SARP-u. Dziś takie spotkania w Izbie Architektów wydają się niemożliwe do zorganizowania. Zmienił się sposób życia i spędzania wolnego czasu, a to staje się podstawą do zadawania pytań – po co nam Izba,

niezbędność ich istnienia dla interesu publicznego, nie tylko dla interesu poszczególnych grup zawodowych?

**J.S.** – Proces zbliżenia samorządów zawodowych do obywateli musi być oparty na systematycznej akcji informacyjno-edukacyjnej, wizerunkowo promującej nasze zawody oraz ideę samorządności. Trzeba cierpliwie tłumaczyć rolę i misję naszych zawodów, przedstawiać problemy, z jakimi się borykamy. Taka akcja powinna być prowadzona na każdy możliwy sposób za pośrednictwem różnych instrumentów i technik medialnych oraz środków komunikacji społecznej. Tylko w ten sposób możemy pokonać niesprawiedliwe i krzywdzące stereotypy, istniejące w świadomości społecznej na temat naszych zawodów. Z kolei członkom naszych korporacji należy na konkretnych przykładach uświadamiać, iż samorząd jest zabezpieczeniem niezależności i wolności zawodowej każdego z nas. Jest naszą reprezentacją i buforem między jednostką a władzą państwową. Zatomizowani i niezorganizowani przedstawiciele naszych zawodów, „wolni strzelcy”, nie są partnerami dla Państwa. Z nimi się nie współrzędzi, nie współdecyduje, nad nimi się panuje.

Paweł Czekalski,

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

jeśli nie mamy potrzeb w zakresie kontaktów międzyludzkich?

**„P”** – Samorządność to w skrócie zarządzanie własnymi sprawami w ramach prawa, w przypadku korporacji – chodzi o sprawy zawodowe. Jakich kompetencji (prawnych, obywatelskich) dziś samorządom zawodowym brakuje?

**J.J.** – Trudno wymagać od władzy, żeby we wszystkim nas słuchała. Wypełnienie roli samorządu w dużej mierze zależy jednak od tego, jak będą nas traktowały władze rządowe i samorządowe. Relacje między władzą rządową a poszczególnymi izbami zawodowymi powinny być realizowane na zasadach partnerskiego dialogu opartego na merytorycznych argumentach. Nie chcemy być w opozycji do władzy, tylko prowadzić z nią dialog. Samorzady zawodowe nie działają wyłącznie w imieniu i interesie swoich członków, tylko w imieniu całego społeczeństwa. Lekarze działają w imię zdrowia całego społeczeństwa, a architekci – w imię dobrego kształtowania przestrzeni, zarówno w skali mikro, czyli domu, jak i makro, to jest planów zagospodarowania przestrzeni. Nie reprezentujemy interesu wybranych grup i nie jesteśmy grupami nacisku. Działamy w imię interesów wyższych.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska



**ŁPSZ**

Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodowych

## Samorzady zawodowe – razem

Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego (w skrócie: Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodowych) zostało powołane do życia 26 listopada 2010 r. na mocy Deklaracji Założycielskiej. Członkami Porozumienia są aktualnie władze samorządowe siedemnastu organizacji: adwokatów, lekarzy, notariuszy, architektów, radców prawnych, inżynierów budownictwa, rzeczoznawców majątkowych, pielęgniarek i położnych, komorników, lekarzy weterynarii, diagnostów laboratoryjnych, doradców podatkowych, biegłych rewidentów, psychologów, aptekarzy, rzeczników patentowych i syndyków.

Celem działania Porozumienia jest wymiana informacji i doświadczeń oraz zapewnienie pełnego współdziałania między łódzkimi środowiskami samorządów zawodów zaufania publicznego w sprawach istotnych dla nich oraz ich członków. Chodzi zwłaszcza o wspieranie się w kwestiach, które są dyskutowane w przestrzeni publicznej, a także dokonywanie uzgodnień w konkretnych sprawach i podejmowanie wystąpień, skierowanych do podmiotów władzy publicznej, a za pośrednictwem mediów – do opinii społecznej.

Porozumienie działa poprzez systematyczne posiedzenia plenarne szefów władz łódzkich samorządów zawodowych, odbywających się raz na dwa miesiące oraz w ramach spotkań zwoływanych *ad hoc*. Ponadto organizuje konferencje, z udziałem przedstawicieli władz lokalnych, o charakterze informacyjno-szkoleniowym, poświęcone zagadnieniom szczególnie istotnym dla funkcjonowania zawodowych korporacji oraz ich członków. Dotychczas poruszane tematy dotyczyły m.in. roli zawodów zaufania publicznego w demokratycznym porządku prawnym, tajemnic zawodowych adwokatów, lekarzy i innych zawodów, pojęcie wolności w kontekście działalności samorządów zawodowych itp.

Pracami ŁPSZZP kieruje jego przewodniczący – adw. Jarosław Z. Szymański. Przewodniczący zapewnia koordynację organizacyjną oraz wizerunkową Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodowych i jest odpowiedzialny za przygotowanie merytoryczne, techniczno-organizacyjne oraz medialne prac Porozumienia (tzn. posiedzeń, konferencji, wystąpień itp.).

NS



Rezydenci dogadali się z ministrem, ale kryzys nie został całkowicie zażegnany

## Udało się wypracować kompromis

Zwiększenie corocznego wzrostu nakładów i szybsze osiągnięcie poziomu 6 proc. PKB na ochronę zdrowia już w 2024 r., godziwa płaca dla lekarzy specjalistów za pracę w macierzystym szpitalu, wyższe wynagrodzenie dla lekarzy rezydentów w zamian za zobowiązanie do pracy w Polsce po zakończeniu specjalizacji, odbiurokratyzowanie systemu i wprowadzenie sekretarek medycznych oraz przeciwdziałanie problemowi braku lekarzy i pielęgniarek poprzez reformę systemu kształcenia – to pięć najważniejszych postanowień w tzw. Pakiecie Szumowskiego, czyli porozumienia, jakie z nowym ministrem zdrowia podpisali lekarze rezydenci. Choć postanowienia mają wejść w życie jak najszybciej, już dziś eksperci wskazują, że większość z nich wymaga zmian w ustawach i rozporządzeniach.

### Pojawiło się światło w tunelu

Po kilkunastu miesiącach manifestacji, spotkań, protestu głodowego i ograniczania czasu pracy lekarzy do czterdziestu ośmiu godzin w tygodniu, przyszedł w końcu czas na porozumienie. Na specjalnie ogłoszonej konferencji prasowej, 8 lutego, minister zdrowia – prof. Łukasz Szumowski powiedział, że udało się wypracować kompromis i dodał, że „tak jak powiedział premier Mateusz Morawiecki w swoim *exposé*, ochrona zdrowia jest priorytetem tego rządu, rządu PiS”.

Pierwsze rozmowy Porozumienia Rezydentów OZZL z nowym ministrem zdrowia odbyły się już 1 lutego. Rezydenci ocenili je jako konstruktywne. – Zdecydowanie zmienił się ton naszych rozmów, zmieniło się też nastawienie strony rządowej do nas – powiedział Damian Patecki, łódzki rezydent, wiceprzewodniczący, który uczestniczył w negocjacjach [jego rozważania na ten temat s. 11 – przyp. red.]

Wcześniejsze negocjacje z byłym ministrem Konstantym Radziwiłłem nie przynosiły żadnych porozumień. Obie strony konfliktu zarzucały sobie brak chęci dojścia do kompromisu, brak przygotowania i zgłaszania nowych propozycji. Wraz ze zmianą na stanowisku szefa resortu zdrowia, pojawiła się szansa na nowe otwarcie w patowych negocjacjach. Ton wypowiedzi obu stron się zmienił.

### Lekarze zmęczeni długim protestem

Lekarze rezydenci prowadzili czynny protest od 2 października minionego roku. Wtedy rozpoczęła się głódówka – najpierw w Warszawie, później w całej Polsce. Po zakończeniu protestu głodowego rezydenci, a potem specjaliści, zaczęli wypowiadać klauzulę *opt-out*, czyli zgodę na pracę w wymiarze przekraczającym czterdzieści osiem godzin w tygodniu. Klauzulę *opt-out* wypowiedziało ostatecznie trzy tysiące ośmiuset lekarzy rezydentów i specjalistów.

Najwięcej, bo około siedemset zwróło te umowy w województwie łódzkim. W Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi z dodatkowych dyżurów zrezygnowało siedemdziesięciu sześciu rezydentów i stu sześciu specjalistów. W Wojewódzkim Wielospecjalistycznym Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi na podobny krok zdecydowało się czterdzieści sześciu rezydentów i czterdziestu specjalistów. Z kolei w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. WAM – Centralnym Szpitalu Weteranów przy ul. Żeromskiego z dodatkowych dyżurów zrezygnowało siedemdziesięciu dwóch rezydentów i trzydziestu dziewięciu specjalistów.

Choć protest rezydentów od samego początku nie był wymierzony w pacjentów, w ostatniej fazie nie udało się uniknąć sytuacji kryzysowych. W wielu szpitalach ograniczono, a nawet zawieszono pracę

oddziałów z powodu braku lekarzy chętnych do dyżurowania. Aby im zapobiec, w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki, gdzie od początku stycznia trwały negocjacje płacowe z dyrekcją, wstrzymano lekarzom urlopy i wydano zakaz wyjazdów na konferencje, szkolenia i zjazdy. Dyrektor szpitala „Matki Polki” – prof. Maciej Banach wyjaśnił swoją decyzję „mogącym wystąpić brakiem zapewnienia obsady dyżurowej”. Takie działanie – podkreślił – jest zgodne z prawem.

Największe problemy z brakiem lekarzy uwidoczniły się na przełomie stycznia i lutego. W pierwszych tygodniach po wypowiedzeniu klauzuli *opt-out* dyrektorom udało się dopiąć dyżurowe grafiki, ponieważ skumulowali dyżury swoich pracowników. W większości szpitali są one rozliczane w okresach dwu- lub trzymiesięcznych, co oznacza, że można zwiększyć ich liczbę w pierwszym miesiącu rozliczeniowym. Ale w kolejnych już takich „manewrów” nie da się stosować, więc wraz z upływem czasu kłopoty z dopięciem grafików na oddziałach nasilały się.

### Krytyczna sytuacja w łódzkim „Koperniku”

Zdecydowanie najtrudniejsza sytuacja wystąpiła w Wojewódzkim Wielospecjalistycznym Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi, gdzie 6 lutego (we wtorek) działalność zawiesił do odwołania Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej. Powodem był brak lekarzy. Większość, poza ordynatorem, wypowiedziała klauzulę *opt-out*, przez co od początku lutego nie miał kto dyżurować i po godzinie piętnastej oddział pozostał praktycznie bez lekarskiej opieki. Protestujący lekarze prowadzili z dyrekcją negocjacje, dotyczące podwyżki wynagrodzeń zasadniczych. Bez powodzenia. >

Sytuacji nie zmieniło nawet podpisanie „Pakietu Szumowskiego”.

Na oddziale wstrzymano przyjmowanie pacjentów – początkowo w systemie dyżurowym, a później także planowe operacje. Chorzy byli odsyłani do innych placówek, m.in. Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. WAM, CKD, czy Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu. Choć dyrektor łódzkiego oddziału NFZ – Artur Olsiński zapewniał, że w regionie jest jeszcze czternaście innych oddziałów ortopedycznych i dostęp do tego typu świadczeń pacjenci będą mieli zapewniony, to jednak ten oddział pełnił szczególną rolę dla całego systemu. W łódzkim „Koperniku” znajduje się bowiem jedyne Centrum Urazowe w województwie, które przyjmuje pacjentów z obrażeniami wielonarządowymi z wypadków, więc bez ortopedii nie może pełnić swojej roli.

Ponieważ trwające już ponad tydzień rozmowy z lekarzami z ortopedii nie przynosiły efektu, 15 lutego (w czwartek) dyrektor „Kopernika” – Wojciech Szrajber podjął decyzję o całkowitym zamknięciu Centrum Urazowego. Decyzja została wymuszona tym, że mimo zgłoszonych problemów z obsadą lekarską, do szpitala nadal przywożono pacjentów z wielonarządowymi obrażeniami. Dyrekcja podjęła poszukiwania specjalistów z zewnątrz do pracy na oddziale ortopedii, zapowiadając wprowadzenie tu równoważnego systemu pracy, czyli zmianowego. W piątek (16 lutego) kierownik w piśmie do dyrektora napisał: „Nie widzę możliwości pracy w systemie równoważnym. Nawet przy pełnej obsadzie stwarza sytuacje niebezpieczne dla pacjentów”. Jednocześnie zapowiedział, że odchodzi...

### Co w „Pakiecie Szumowskiego”?

– Umowa, zawarta między Porozumieniem Rezydentów OZZL i ministrem zdrowia, ma wprowadzić globalne zmiany, a nie poprawić sytuację doraźnie lub tylko w wybranej placówce – powiedział minister Ł. Szumowski zaraz po jej podpisaniu. Wyjaśnił, że większość zapisów wymaga zmian w przepisach prawa, bez czego realizacja tych obietnic jest niemożliwa. Zarówno lekarze rezydenci, jak i strona rządząca poszli na kompromis. Jak on wygląda?

Lekarze rezydenci od samego początku walczyli przede wszystkim o wzrost finansowania opieki zdrowotnej, wzrost wynagrodzeń oraz zmniejszenie biurokracji. Wszystkie te postulaty znalazły odpowiedź w podpisanym porozumieniu, choć – trzeba przyznać – że nie wszystkie one spełniły do końca oczekiwania protestujących lekarzy. Wiele do życzenia pozostawia kompromis, dotyczący poziomu finansowania opieki zdrowotnej, który ustalono na 6 proc. PKB. Poziom ten ma być osiągnięty

w 2024 r., a nie jak wcześniej planował rząd, w 2025 r. (przypomnijmy, początkowe żądania – to 6,8 proc. PKB do 2020 r.). W 2018 r. na opiekę zdrowotną ma zostać przeznaczony minimum 4,67 proc. PKB.

Podpisane porozumienie zakłada podwyżki dla rezydentów. Są one jednak obwarowane zobowiązaniem do pracy w Polsce po ukończeniu specjalizacji. Wszyscy lekarze rezydenci będą zarabiali minimum 4 tys. zł brutto, a w dziedzinach deficytowych – 4,7 tys. zł brutto. Od trzeciego roku szkolenia wynagrodzenie ma jeszcze wzrosnąć średnio o 500 lub 600 zł. Ponadto ci, którzy zadeklarują przepracowanie w Polsce po ukończeniu specjalizacji dwóch z pięciu kolejnych lat, mogą liczyć na dodatkowe 600 lub 700 zł podwyżki. Minister tłumaczy ten zapis tym, że nie jest on obligatoryjny, ale wyraża nadzieję, że dzięki temu uda się zakończyć jedną z największych bolączek służby zdrowia, czyli wyjazdów młodych lekarzy do pracy za granicę.

Kolejną bolączką jest zbyt wysokie obciążenie pracą lekarzy specjalistów. Pracują na kilku etatach, żeby osiągnąć godziwe wynagrodzenie. Porozumienie zakłada wzrost płac lekarzy specjalistów, którzy wyrażą zgodę na pracę na etacie w jednym szpitalu. Mają otrzymywać 6750 zł brutto wynagrodzenia zasadniczego, taka kwota jest jednak związana z zakazem konkurencji w placówkach, które walczą o te same kontrakty w NFZ. Zakaz ten nie będzie obejmował pracy w prywatnych gabinetach, przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), czy ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS).

Minister zdrowia zobowiązał się także do przeprowadzenia reformy systemu kształcenia, która zwiększyłaby liczebność kadr medycznych, zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek, m.in. poprzez zwiększenie limitów przyjęć na studia medyczne. Ponadto zapowiedział, że przygotuje odpowiednie przepisy prawne, umożliwiające wprowadzenie w placówkach ochrony zdrowia stanowisk sekretarki/asystenta medycznego, całkowicie lub częściowo finansowanych ze środków publicznych. Zadaniem tych pracowników będzie przejęcie biurokratycznych obowiązków lekarzy i pielęgniarek.

Wejście w życie „pakietu” – jak zapowiedział minister – ma nastąpić od 1 lipca 2018 r. Od tej daty mają zacząć obowiązywać przynajmniej podwyżki dla rezydentów i specjalistów. Jednocześnie prof. Ł. Szumowski zaproponował przedłużenie obowiązywania klauzuli *opt-out* do 2028 r. Tyle czasu rząd potrzebuje na likwidację

braków kadrowych w ochronie zdrowia. A co przez kolejnych dziesięć lat, które pozostały do tego odległego terminu?

### Klauzula *opt-out* niemile widziana

Po podpisaniu umowy z ministrem, 8 lutego, przedstawiciele Porozumienia Rezydentów OZZL zaapelowali do lekarzy, żeby wrócili do dyżurowania. Apel dotyczy jednak tylko lekarzy, którzy chcą i mogą pracować ponad wymiarowe czterdzieści osiem godzin miesięcznie. Podpisanie klauzuli *opt-out* jest bowiem dobrowolne. O ponowne podpisywanie umów, pozwalających na pracę powyżej tej ustawowej normy, apelują do lekarzy również władze państwowe, jak i lokalne

– Jako lekarz też chciałbym pracować tylko do czterdziestu ośmiu godzin w tygodniu, ale realia w Polsce są inne, dlatego mam nadzieję, że po zawarciu porozumienia, zarówno rezydenci, jak i specjaliści w naszym regionie podpiszą ponownie klauzulę *opt-out*. Nie ma innego wyjścia, bo lekarzy jest za mało – powiedział Karol Młynarczyk, wicewojewoda łódzki.

Z danych ministerstwa zdrowia wynika, że w ciągu tygodnia po zawarciu porozumienia minister-rezydenci, na ponowne podpisanie klauzuli *opt-out* zdecydowało się dwudziestu dziewięciu rezydentów i siedemdziesięciu ośmiu lekarzy specjalistów, którzy wcześniej te umowy wypowiedzieli. To niewielu i nie zanoszą się na to, żeby chętnych było więcej. Badania przeprowadzone przez portal konsylium24.pl już po zakończeniu protestu przeciwko ponadwymiarowej pracy wskazują, że jedynie nieco ponad 35 proc. medyków, biorących w nim udział, chce kontynuować takie zatrudnienie. Podpisywać ponownie zgód na *opt-out* nie planują zwłaszcza lekarze będący w trakcie szkolenia specjalizacyjnego, którzy nie zamierzają powrócić do obciążenia pracą, jakiego doświadczali przed protestem.

Maciej Hamankiewicz podkreślił w mediach, że porozumienie jest sukcesem ministra zdrowia, a nie środowiska lekarskiego i że na jego postanowieniach największą zyskają lekarze rezydenci. Porozumienia w żaden sposób nie likwidują problemu braków kadrowych i przepracowania lekarzy, a lekarze, którzy pracują dłużej niż czterdzieści osiem godzin w tygodniu, będą dalej przemęczeni i żadne porozumienie tego nie zmieni.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska,  
Nina Smoleń

Naszych Czytelników, którzy chcieliby zapoznać się z pełnym tekstem „Porozumienia ministra zdrowia z Porozumieniem Rezydentów OZZL” informujemy, że jest on dostępny na stronie:

[www.mz.gov.pl/wp-content/uploads/2018/02/porozumienie-z-rezydentami.pdf](http://www.mz.gov.pl/wp-content/uploads/2018/02/porozumienie-z-rezydentami.pdf)

Kilka osobistych refleksji...

# Wokół „Pakietu Szumowskiego”

Zawarcie porozumienia ministra zdrowia z Porozumieniem Rezydentów OZZL wzbudziło wiele kontrowersji. Nic dziwnego, przez długi czas jakiegokolwiek negocjacje były niemożliwe. Przedstawiciele władzy uważali wcześniej, że naszej grupie zawodowej można tylko i wyłącznie narzucać gotowe rozwiązania, jak miało to miejsce w czasie trwania październikowego protestu głodowego, czy w latach poprzednich, jak choćby podczas protestu „pieczętkowego”.

## Punkt wyjścia do rozmów

Jestem pewien, że o odwołaniu ministra Konstantego Radziwiłła przesądziło spotkanie, w którym uczestniczył również poseł Marek Suski, szef Gabinetu Politycznego prezesa Rady Ministrów, kiedy to nasi negocjatorzy dramatycznie obniżyli postulat wzrostu nakładów publicznych na zdrowie do 6 proc. PKB w 2023 r. Było to niewiarygodnie dużym ustępstwem z naszej strony i wolą zakończenia konfliktu. Niestety, strona rządowa odrzuciła tę szansę, wygłaszając słynne: „Musiałby zdarzyć się cud, żeby przyspieszenie nakładów było możliwe”.

Sytuacja ta dobrze obrazuje punkt wyjścia do naszych dalszych rozmów. Niestety, za czasów poprzedniego ministra zdrowia, nawet największa eskalacja protestu Porozumienia Rezydentów nie doprowadziłaby do porozumienia, zwiększyłaby natomiast represje wobec środowiska. Znamiennym tego przykładem może być niechlubny projekt rozporządzenia, nakładającego na lekarzy obowiązek pełnienia dyżurów na kilku oddziałach jednocześnie.

## Nowe otwarcie

Nowy minister zdrowia – prof. Łukasz Szumowski sprawia wrażenie osoby otwartej na dialog, takiej, która słucha, wyciąga wnioski i – gdy trzeba – przyznaje się do błędów. Podczas naszych negocjacji panowała otwarta, partnerska atmosfera, zupełnie inna niż za czasów poprzednika.

Świadomie postanowiliśmy „dać szansę” nowemu ministrowi wiedząc, że dla wykonywania zawodu lekarza ważne są nie tylko aspekty finansowe, lecz również warunki pracy. Trudno wycenić takie rzeczy, jak zniesienie obowiązku wpisywania na receptach refundacji, uzyskanie statusu funkcjonariusza publicznego, zmniejszenie obowiązków biurokracji i wiele innych. Kluczowe wydaje się jednak, że po raz pierwszy od wielu lat mamy

szansę, by rządzący przestali oskarżać o wszystko lekarzy i nastawiać przeciwko nam społeczeństwo. Zmiana narracji, pokazana po podpisaniu negocjacji w TVP, w której to zaczęto mówić o nas dobrze, pozwala liczyć na to, że w przyszłości trudniej będzie używać potęg państwa do represjonowania lekarzy.

Porozumienie jest stosunkowo obszerne, liczy osiem stron maszynopisu i warto zapoznać się z oryginalnym tekstem, by móc wyrobić sobie o nim własne zdanie. Według niektórych publicystów, tak szczegółowe zapisy są precedensem, który ułatwi nam egzekwowanie warunków podpisanej przez nas umowy. Oczywiście, czas pokaże, w jaki sposób przedłożone w nim punkty zostaną zapisane w postaci przepisów ustawowych czy aktów wykonawczych, lecz liczymy na to, że całe środowisko lekarskie będzie trzymać rękę na pulsie, aby wszystkie postulaty doczekały się realizacji.

## Czy można było wynegocjować więcej?

To jest zawsze największy dylemat, dotyczący rozmów negocjacyjnych i kończących je umów. Dla części środowiska lepszym rozwiązaniem byłoby zapewne prowadzenie protestu aż do końca i odrzucanie wszelkich propozycji drugiej strony. Problem polegał na tym, że strona rządowa mogła o wiele mniejszym kosztem doprowadzić do zakończenia konfliktu, w sposób wybiórczy „dosypując” pieniądze

do protestujących szpitali. Kolejnym zagrożeniem była próba przegadania protestu, powołania okrągłego stołu w ochronie zdrowia i kolejnych zespołów czy też komisji i prowadzenia dialogu w zespole trójstronnym, przy udziale dużych central związkowych, które nie reprezentują naszego środowiska.

Zawarte porozumienie należy oceniać pozytywnie jako element pewnego toku postępowania, zaledwie przystanek w drodze do poprawy sytuacji w całej ochronie zdrowia, głos pewnego pokolenia, które swoim uporem wyegzekwowało zmiany. W oczywisty sposób nie broni się ono jako końcowe rozwiązanie problemu, ale z tego chyba wynikać może zniecierpliwienie i rozczarowanie części starszych Koleżanek i Kolegów, którzy liczyli na olbrzymi przełom. Po prostu lekarzom rezydentom nie udało się w pełni zrealizować tego, o co samorząd lekarski i OZZL walczą od trzydziestu lat. Zdołaliśmy jednak znacznie się do tego celu przybliżyć i pokazać środowisku, że wspólne działanie ma sens. To pozwala na optymizm.

## Co dalej z *opt-outami*?

Wyegzekwowanie zawartego porozumienia w oczywisty sposób zmniejszy podaż usług, jednocześnie jednak powinno doprowadzić do ucywilizowania warunków i czasu pracy. W Łodzi, a także naszym województwie, są one tragicznie złe, a szczególnie smutnym zjawiskiem jest fakt, że lekarze (dyrektorzy) zatrudniają innych lekarzy za stawki, które są niegodnie niskie, ale to już temat na inny artykuł. Teraz w wielu szpitalach lekarze czekają na przedstawienie konkretnych propozycji aktów prawnych, będących efektem porozumienia; w jednych miejscach już przystąpili do ponownego zawierania umów *opt-out*, w innych natomiast nie zamierzają w ogóle wracać do pracy w wymiarze nadliczbowym. >



Warto zwrócić uwagę na to, że zarówno apel Porozumienia Rezydentów, jak i wypowiedzi ministra zdrowia, dotyczące klauzuli *opt-out*, skierowane są do lekarzy, którzy czują się na siłach podjąć dodatkową pracę. Środowisko musi zrobić wszystko, by otoczyć opieką prawną osoby, które nie będą czuły się na siłach podpisać klauzuli. Bardzo dużą szansą może być deklaracja pomocy ze strony środowiska prawniczego w postaci akcji „Mecenas Lekarzom”. Należy dążyć do tego, żeby w każdym regionie lekarze mogli liczyć na jak największą pomoc jak najliczniejszej grupy prawników, którzy będą egzekwować przepisy prawa.

### Zmiana mentalności

Protest pokazał, że można pracować inaczej, że jako środowisko mamy prawo do czasu wolnego po pracy, prywatnego życia, rodzinnego szczęścia. Wydaje się, że pewną sporną kwestią może tu być charakterystyczne postrzeżenie hierarchii i tradycji w medycynie, w której to należy słuchać starszych i bez wahania wykonywać polecenia kierownictwa.

Problem jest złożony, gdyż w sytuacji ciągłego niedoboru środków finansowych w ochronie zdrowia, heroiczna i godna największego szacunku praca, w trudnych warunkach, wielu pokoleń lekarzy pozwalała z jednej strony uratować wiele ludzkich żyć, z drugiej zaś – w oczywisty sposób ten chory system podtrzymywała. Uświadomienie sobie tego faktu będzie dla wielu lekarzy trudne, ponieważ wymaga przepracowania pewnej traumy, jak wiele musiało zostać poświęcone, jak wiele rodzin się rozpadło, jak dużo cierpienia było spowodowane źle działającym systemem ochrony zdrowia. Pod pewnymi względami łatwiej jest przyjąć, że zawsze tak było i że tak być musi, że młodzi muszą mieć ciężko, bo to szkoła życia, a „od czasów Gomółki lekarz zarabiał na dyżurach”.

Problemem jest jednak fakt, że jeszcze szybciej niż medycyna, rozwija się chęć pozywania lekarzy za błędy w sztuce lekarskiej. Niestety, orzecznictwo zmierza w tym kierunku, że jako lekarze odpowiadamy również za niedobory kadrowe, awarie sprzętu, bałagan administracyjny czy też inne niezależne od nas czynniki. Na zakończenie warto przytoczyć artykuł 11 Kodeksu Etyki Lekarskiej: „Lekarz winien zabiegać o wykonywanie swego zawodu w warunkach, które zapewniają odpowiednią jakość opieki nad pacjentem”.

Damian Patecki  
wiceprzewodniczący  
Porozumienia Rezydentów OZZL

Moje smutne refleksje na kanwie „tłustoczwartkowego” porozumienia rezydentów z ministrem

## Czas nie stoi w miejscu – świat, Europa już nam „uciekły”

Porozumienie podpisane 8 lutego br. między lekarzami rezydentami a ministrem zdrowia – jest jak każde z dotychczasowych: trochę do przodu, ale brak przełomu. Szkoda, bo nigdy nie było takiego zrozumienia w społeczeństwie. Za to należą się wielkie brawa Kolegom Rezydentom.

Dlatego tak bardzo zabolął mnie Wasz apel o powrót do nadgodzin. Rezygnacja z nich to przecież było sedno Waszego/ naszego protestu i ludzie to zrozumieli, i akceptowali. To z tego powodu byli nam życzliwi. Jak to teraz wytłumaczyć? Moi pacjenci, po raz pierwszy, ze współczuciem i niepokojem pytali mnie: „Jak można po dwudziestu czterech godzinach pracy, pracować dalej?”

A teraz można? Wystarczy tylko trochę więcej zapłacić? A gdzie bezpieczeństwo chorych ludzi, o które tak zabiegaliście? Smutno mi, że tak ulegliście władzy i „pogłaskaniu Was po głowie” przez chytrego lisa. No cóż, wszyscy popełniamy pomyłki, a cechą młodych jest to, że muszą przekonać się na własnych błędach, nie słuchają starszych, bardziej doświadczonych. Mam nadzieje, że wreszcie „zagramy” razem.

Osobiście walczę o zmiany w opiece zdrowotnej od 1980 r., miałem wtedy dwadzieścia dziewięć lat, tyle ile Wy teraz. Byłem wiceszefem Regionu Łódzkiego Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Szefową była znana starszym Kolegom – Marysia Dmochowska, wspaniały lekarz i człowiek. Też, jak teraz rezydentom, nie wszystko się nam udawało, a kompromisy były trudniejsze. W przełomie lat 1989/1990 przystąpiłem z pełną wiarą (związki zawodowe, Izba Lekarska, komitet obywatelski, samorząd lokalny) do naprawy systemu opieki zdrowotnej w Polsce.

Moja klęska to reforma finansowania opieki zdrowotnej autorstwa „mojego rządu” – rządu premiera Jerzego Buzka, z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem (który rzucił hasło, że „służba zdrowia to worek marnotrawionych pieniędzy bez dna”) oraz wtórującego Mu z entuzjazmem „naszym” ministrem zdrowia – Wojtkiem Maksymowiczem (którego zafascynowały znaczone na opiekę zdrowotną pieniądze i nie słuchał głosów krytycznych, że Europa ma wyższe nakłady, licząc w PKB, przy całej różnicy w dochodach).

To ci ludzie są tak naprawdę sprawcami niedofinansowania w opiece zdrowotnej, trwającej już od dwudziestu lat.

„Wynegocjowany” rok 2024, jako termin osiągnięcia 6 proc. PKB na zdrowie ze środków publicznych, grozi – moim zdaniem – kolejną klęską, bo inne kraje nam znowu odskoczą. Górnicy polscy są – widać – dla kolejnych rządów ważniejsi. Oczywiście zdaje się być przypadek totalnej głupoty i chytrego kombinatorstwa, prowadzonego przez kolejnych ministrów zdrowia. Ich brak kompetencji, przerosł „ambicji”, zadufanie, prywatna, partyjniactwo, arogancja, działania pseudoreformatorskie doprowadziły POLSKĄ OPIEKĘ ZDROWOTNĄ na skraj przepaści (punktuje to Maciek Hamankiewicz).

Pisałem listy otwarte do większości ministrów zdrowia. Nazywano mnie lekarzem broniącym zbrodniarzy („skóry”), „legalizującym” łapówkarstwo, wyrotowcem negującym „wolny zawód” („umowy kontraktowe”; Krzysztof Bukiel twierdził wtedy, że jak wywalczymy te umowy, to będziemy panami własnego losu i związki zawodowe nie będą już potrzebne). Wytrwałem, choć to prawie trzydzieści lat po przemianach ustrojowych, stanowczo za długo (Czesi, Słowacy już sobie poradzili).

Dlatego też mój niedosyt z obecnego „porozumienia”. Nie mam i my wszyscy nie mamy już czasu. Świat, Europa już nam „uciekły”. To wszystko idzie zbyt wolnymi krokami. Zdamy sobie sprawę, że znowu zabrakło siły, większego wsparcia i integracji środowiska, ale ciągle się ludzę, że wreszcie pójdziemy razem i „KUPA” dojdziemy do celu, mimo kłód rzucanych nam pod nogi. Dobra czy zła „zmiana” nie ma tu znaczenia, każda władza boi się tylko malejących „słupków” poparcia, a społeczeństwo traktuje jak „ciemny lud, co to kupi”.

Z wyrazami szacunku dla wszystkich WALCZĄCYCH.

Grzegorz Krzyżanowski  
recydywista walczący

PS. Dziękuję Wam – Rezydenci, ale – uważam – to nie jest zwycięstwo, a jedynie krok do przodu. Szkoda, bo nieźle szło. Wszystko przed nami/Wami, tylko ile jeszcze musi minąć lat?

Lekarze o porozumieniu rezydentów z ministrem

## Są wyniki ankiety

Po kilku miesiącach protestów, rezydenci podpisali porozumienie z ministrem zdrowia. Nastąpiło to 6 lutego br., a serwis konsylium24.pl już po kilku dniach sprawdził, czy lekarze są zadowoleni z wyniku negocjacji i zapisów umowy, jaką zawarli przedstawiciele Porozumienia Rezydentów OZZL z szefem resortu. W ankiecie wzięło udział 1700 polskich lekarzy, z czego prawie jedna trzecia (31%) to lekarze odbywający specjalizację.

A oto wyniki, które zaprezentował portal medexpress.pl:

– Jedna trzecia ankietowanych lekarzy (34%) jest zadowolona z zakończenia protestu rezydentów i specjalistów, 38% nie ma w tej sprawie zdania, a pozostali (28%) wyrażają niezadowolony z tego powodu.

– Większość lekarzy jest częściowo zadowolona z wynegocjowanego porozumienia, jednocześnie twierdząc, że jest to krok w dobrą stronę (18% lekarzy w trakcie szkolenia specjalizacyjnego, 14% wszystkich pozostałych ankietowanych lekarzy).

– Wynik negocjacji za porażkę uznało 22% ankietowanych, w tym: 20% lekarzy odbywających specjalizację i 24% lekarzy poza tą grupą.

– W pełni usatysfakcjonowanych podpisanym porozumieniem jest 18% specjalizujących się lekarzy i 14% nie odbywających aktualnie szkolenia specjalizacyjnego, natomiast 11% ogółu lekarzy nie ma w tej sprawie zdania.

– Aż 43% lekarzy w trakcie specjalizacji stwierdziła, że zna dokładnie, a 51% orientacyjnie ustalenia podpisanego porozumienia.

– Po zakończeniu protestu jedynie nieco ponad jedna trzecia (35%) lekarzy odbywających szkolenie, którzy wypowiedzieli klauzulę *opt-out*, ma zamiar podjąć pracę w dawnym wymiarze. Pozostali (65%) nie zamierzają powrócić do obciążenia pracą, jakiego doświadczali przed protestem.

(opr. ns)

Źródło: [www.medexpress.pl](http://www.medexpress.pl)



ALFABET FABIANA

## Kapitał



*Kapitał to termin z dziedziny ekonomii i finansów, oznaczający zasoby trwałe (majątek, środki, aktywa). W klasycznej ekonomii, termin ten jest uważany za jeden z głównych czynników produkcji, obok pracy i ziemi. Jak w świetle tej definicji wygląda kapitał polskich lekarzy i jak podstawowa jego cecha, jaką jest zdolność do pomnażania wartości, przekłada się na udział polskich lekarzy w dziele budowy polskiego kapitalizmu? – o tym za chwilę.*

*„Kapitał”, autorstwa Karola Marksa, wydany w 1886 r., wywołał tak wiele reakcji intelektualnych, że nie dorównuje mu w tym żadna z prac tego okresu. O tym, że dalej budzi on wiele emocji i dyskusji, świadczy popularność książki Thomasa Piketty’ego pod tytułem „Kapitał XXI wieku”, w której autor twierdzi, że cofamy się do początku kapitalizmu, czyli okresu opisywanego przez Marksa. Według wzoru tego francuskiego ekonomisty, gdzie „r > g”, przy czym „r” oznacza stopę wzrostu na kapitale, „g” zaś – wzrost światowej gospodarki, cofanie to może się nasilać!*

*Przekładając to na język publicystyczny, dochody bogatych z inwestycji będą rosły szybciej niż płace pracowników najemnych, a utrzymywanie się tego stanu nieuchronnie doprowadzi do sytuacji, że dojście do potężnych pieniędzy (kapitału) poprzez sprzedawanie pracy, stanie się w zasadzie niemożliwe. Wejść w ich posiadanie będzie można więc głównie za sprawą przejęcia tłustego spadku lub wżenienia się w bogatą rodzinę, a jest to – jak wiadomo – model rodzenia się fortun w czasów wczesnego kapitalizmu.*

*W tym miejscu warto przypomnieć, że – niestety – znakomita większość osób zatrudnionych w ochronie zdrowia była, jest i będzie pracownikami najemnymi, więc na zdobycie wielkiego kapitału raczej nie ma tu co liczyć. W tej sytuacji, patrząc przy tym na przekrój wiekowy naszej grupy zawodowej, z płaczem można się pochylić nad tzw. kapitałem początkowym, mającym duży wpływ na wysokość emerytury i zrozumieć powszechne poemerytalne zatrudnienie starszych konsyliarzy. Perspektywa odpoczynku pod palmami zdaje się być widoczna przez lunetę, a zgromadzony kapitał winien mieć często nazwę... kapitału końcowego.*

*Ze składek odprowadzanych od dochodów z pracy oraz emerytur, Polacy tworzą kapitał w postaci zasobów Narodowego*

*Funduszu Zdrowia, przeznaczonego na zapewnienie im tzw. świadczeń zdrowotnych, który może być wsparty przez dodatkowe pieniądze, pochodzące bezpośrednio z budżetu państwa. Stałą cechą tego kapitału jest to, że będzie on zawsze za mały w stosunku do potrzeb i oczekiwań obywateli oraz rosnących możliwości tzw. medycyny naprawczej, a jego wykorzystanie w wymiarze koszt–korzyść będzie trudne do określenia. W tej sytuacji, myśl byłego już ministra zdrowia, by wbrew solidaryzmowi społecznemu, podzielić pacjentów na bogatych i biednych, prowadzi również do dalszego podziału na biednych i bogatych lekarzy.*

*W konsekwencji, podstawową sprawą staje się obecnie takie dysponowanie środkami finansowymi, przeznaczonymi na ochronę zdrowia w Polsce, by wspomniane wyżej braki były jak najmniej odczuwalne przez tych, którzy z zasobów systemu korzystają, a nie są w stanie dokończyć dofinansowania. Sprawą bezdyskusyjną jest, że w sprawie dysponowania tymi środkami, zwłaszcza na lecznicze działania naprawcze, jak i na profilaktykę, decydujący wpływ powinien mieć głos lekarzy! Niestety, kwestia ta budzi wiele wątpliwości...*

*Korporacja zawodowa lekarzy poniosła w Polsce spektakularną i zauważalną w świecie porażkę, gdy dwukadencyjny prezes jej naczelnego organu, nie potrafił jako minister zdrowia nawiązać dialogu ze swoim środowiskiem. Mimo wieloletniego doświadczenia, nie zdołał też przedstawić planu na poprawne zagospodarowanie powierzonego mu kapitału, by jak najlepiej wykorzystać go i uzyskać kompatybilność wszystkich tzw. podmiotów ochrony zdrowia. Co więcej, stał się rzecznikiem polityki przyzwolenia na zarządzanie ochroną zdrowia poprzez konflikty, które nieuchronnie prowadzą ku dalszemu kryzysowi.*

*Brak doświadczenia życiowego i stosownych obserwacji nowego ministra zdrowia, stawia pod znakiem zapytania powodzenie kolejnej próby naprawy systemu. Na pociechę wszystkim lekarzom RP, którzy zgromadzili kapitał ludzkiej wdzięczności, pozostaje jego niekwestionowana oporność na prawa ekonomii. Każda zatem kolejna próba reformowania ochrony zdrowia, winna opierać swą myśl przewodnią na tworzeniu warunków do pomnażania tego kapitału.*

Fabian Obzejta



Komunikacja z pacjentem

## Zagubiona sztuka w świecie lekarskim

Czym jest komunikacja interpersonalna? Zgodnie z krótką definicją to: „wymiana informacji między jej uczestnikami”. Nośnikami danych mogą być słowa (komunikacja werbalna), a także gesty, mimika, obrazy czy teksty. Istnieją różne modele i klasyfikacje tego pojęcia. Dla mnie jest to dodatkowo także rodzaj sztuki, która wymaga wprawdzie talentu oraz predyspozycji, ale której można się „nauczyć” lub ją wyćwiczyć czy wytrenować. Taka interpretacja sprowadza komunikację interpersonalną niejako do roli umiejętności. I w tej kategorii chciałbym, abyśmy w tym tekście ją rozpatrywali.

Nie od dziś wiemy, że „trening czyni mistrza”. Prawda powszechnie znana i powtarzana. Jednak, czy także w stosunku do komunikacji interpersonalnej? Czy można ćwiczyć także tę umiejętność? Czy przykładamy do niej taką samą wagę jak do podnoszenia swoich kwalifikacji *stricte* zawodowych czy chociażby ćwiczeń fizycznych? Śmiem wątpić. Prawdopodobnie gros z nas nigdy nawet nie zastanawiało się nad tym problemem w tym kontekście. W końcu jakoś, lepiej lub gorzej, komunikujemy się z wieloma osobami na co dzień i nie wydaje się,

abyśmy mieli w tym jakiegokolwiek braki lub potrzebowali coś poprawić.

Przyznam, że sam pewnie nie pochylałbym się nad tym zagadnieniem, gdyby nie fakt, że... jestem lekarzem. Nasz zawód niesie ze sobą pewną specyfikę. Od dobrej komunikacji z pacjentem zależy w dużej mierze pomyślny proces leczenia, rekonwalescencji i powrotu do zdrowia naszych podopiecznych. Już na studiach jak mantrę powtarzano nam, że dobrze zebrany wywiad to połowa sukcesu diagnostycznego. A czymże jest wywiad jak nie formą komunikacji z pacjentem? Jeśli przyjąć takie założenie, już na starcie czyni to nas odpowiedzialnymi przynajmniej w połowie (druga połowa zależy od samego pacjenta) za to, w jakim kierunku potoczy się proces leczenia, jego wynik może zależeć od stopnia, w jakim posiadliśmy umiejętność komunikacji. W końcu to my musimy znaleźć „klucz” do naszego pacjenta, nie na odwrót.

Nasz zawód w tej kwestii funduje nam wiele niespodzianek. Mamy do czynienia zarówno z pacjentem małymównym lub wręcz w mutyzmie, pacjentem agresywnie nastawionym, roszczeniowym, wielomównym, lepiej lub gorzej wykształconym,

z różnego rodzaju upośledzeniami, przyjmującego do wiadomości diagnozę, jak i pacjenta, który ją wypiera. Z każdym z nich musimy umieć się porozumieć. Jednak tutaj dochodzimy do sedna – jak to zrobić? Na studiach, z przykrością to stwierdzam, wielokrotnie w trakcie zajęć klinicznych wyglądało to tak: „Idźcie, zbierzcie wywiad”. Zwłaszcza jak pierwszy raz, bodaj na trzecim roku, przydzielono mi takie zadanie, w głowie pojawiła się jedna myśl: „Ale jak?” I tu już nawet nie chodzi o zadawanie merytorycznych pytań, prawidłową strukturę zbierania wywiadu, na co położyć nacisk, na co nie. Tylko o prozę życia. Ten człowiek cierpi, leży w szpitalu, pewnie był już maglowany przez kilka poprzednich grup studentów, a ja mam teraz pójść i ponownie z niego to wszystko wyciągnąć.

Kolejny szok przeżyłem, gdy pacjentka niecałą dobę po rozległym zabiegu operacyjnym odmówiła rozmowy. Myślicie państwo, że szok związany był z samym faktem braku zgody. Otóż nie. Lekarz, który opiekował się moją grupą, poinformowany przez nas o odmowie pacjentki, wszedł do jej sali jak tajfun i zmieszał ją z błotem przy nas wszystkich. Mało miało to wspólnego z profesjonalizmem, o komunikacji nie wspominając. Wiem i wierzę, że to są jednostkowe przypadki. Jednak pokazują dobitnie, jak wiele jest do zrobienia jeśli chodzi o naukę rozmowy z pacjentem i przekazanie tej wiedzy młodym adeptom medycyny.

Sztuka komunikacji z pacjentem to nie tylko rozmowa czy gesty. To także radzenie sobie z własnymi, jak i pacjenta emocjami. Umiejętność ich dostrzeżenia, zrozumienia, czasem pohamowania. Do tego dochodzi stres, przemęczenie, praca pod presją czasu. Dużo czynników, z którymi musimy się zmierzyć sami w pierwszych dniach pracy, tuż po studiach. I dopiero wtedy, kiedy zostajemy sam na sam z pacjentem okazuje się, że na tym polu jesteśmy nieprzygotowani i bezbronni. Czy da się przygotować na reakcję pacjenta, który na wiadomość o niepomyślnym rokowaniu dla swojej matki, obarcza nas winą o jej stan i niemal rzuca się na nas z pięściami, wyzywając od konowałów i morderców?

Tak, proszę Państwa, da się. Wystarczy tego typu sytuację przećwiczyć wcześniej. Nie poprzez obejrzenie filmiku edukacyjnego na zajęciach, nie poprzez akademicką dyskusję o hipotetycznej sytuacji, siedząc w wygodnym krześle. Możemy się do tego przygotować tylko za sprawą spotkania z konkretną osobą i jej spontanicznym zachowaniem. Jak coś takiego zaaranżować? Wystarczy zaprosić do siedziby naszej Izby... profesjonalnych aktorów.

•••

Na podstawie przytoczonych przeze mnie sytuacji, jak i wielu spostrzeżeń



z okresu studiów oraz początków własnej pracy zawodowej, zapragnąłem zorganizować w naszym Klubie Lekarza warsztaty z komunikacji z pacjentem. Dla wszystkich chętnych członków OIL w Łodzi, zwłaszcza młodych (choć nie tylko). Aby oddać jak najbardziej realizm tego, z czym na co dzień się mierzymy, postanowiłem zaprosić do współpracy aktorów z Teatru Nowego w Łodzi. Zamysł całego przedsięwzięcia jest banalnie prosty. Chodzi o przygotowanie młodych do trudów pracy, a starszym odświeżenie zapomnianej sztuki komunikowania się.

Spotkanie składać się będzie z dwóch części: bezpłatnej – wykładowej oraz płatnej (20 zł od osoby) – warsztatowej, gdzie każdy z uczestników w roli lekarza, czy lekarza dentystry, będzie próbował swoich sił w zainscenizowanej scenie, „zagranej” przez naprzeciwko stojących aktorów. Będziemy się uczyć zarówno przekazywać chorym trudne wiadomości, jak i radzić sobie z agresywnymi pacjentami. Całej sytuacji przyglądać się będzie specjalnie powołana komisja, składająca się z doświadczonych lekarzy i przedstawicieli innych profesji medycznych, na czele z psychologiem. Dzięki temu, każdy z uczestników będzie mógł na bieżąco, po zakończeniu scenki, zapoznać się z oceną swojego zachowania i omówić błędy, które popełnił w danej sytuacji w komunikacji z pacjentem. Myślę, że tego typu trening pozwoli nam lepiej przygotować się do codziennej pracy, podniesie z jednej strony jakość naszych kontaktów z pacjentami, a z drugiej – może być ważnym elementem zapobieganiu zawodowemu wypaleniu.

Zachęcam, aby już dziś zakreślić sobie w kalendarzu datę warsztatów na temat komunikacji interpersonalnej lekarz–pacjent, jakie mają się odbyć w siedzibie łódzkiej Izby 14 kwietnia 2018 r. Więcej informacji o wydarzeniu pojawi się na naszej stronie internetowej – [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl) na przełomie lutego i marca. Jeżeli wiesz już teraz, że będziesz chciał/chciała wziąć udział w warsztatach i czekasz niecierpliwie na szczegóły – zadzwoń do sekretariatu OIL w Łodzi pod nr tel. 42 683 17 01 (Iwona Szelewa) i podaj swoje imię, nazwisko, telefon kontaktowy lub adres e-mail. Z pewnością się z Tobą skontaktujemy, jak tylko dopniemy wszystko na ostatni guzik. Proszę mieć na względzie, że liczba miejsc jest ograniczona!

Zapraszam serdecznie.

*Mateusz Kowalczyk*  
wiceprzewodniczący  
Koła Młodych Lekarzy  
i Lekarzy Dentystów ORL w Łodzi

Obrazy malowane barwami z palety... ultrasonografu

## Oczami kardiologa prenatalnego

W ramach akcji „Luty miesiącem badań serca płodu”, łódzka Izba Lekarska udostępniła swoje piękne wnętrza na ekspozycję wystawy „Pępowina płodu oczami kardiologa prenatalnego”. Wernisaż wystawy odbył się w pierwszą niedzielę lutego, a ekspozycja zdjęć towarzyszyła zebraniu naukowemu Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, poświęconemu tematyce badań kardiologicznych płodów, które zaplanowano na 21 lutego br.

•••

Pępowina, to struktura łącząca płód z łożyskiem, składająca się najczęściej z trzech naczyń: dwóch symetrycznych tętnic oraz pojedynczej, szerszej od tętnic, żyły pępowinowej. Żyła pępowinowa (często mylnie nazywa – żyłą pępkową; pępek powstanie dopiero u noworodka) prowadzi utlenowaną krew z łożyska do płodu, a tętnicami pępowinowymi następuje powrót nieutlenowanej krwi od płodu do łożyska. Bywają różne odmiany pępowiny: dwunaczyniowa, czternaczyniowa, krótka lub długa...

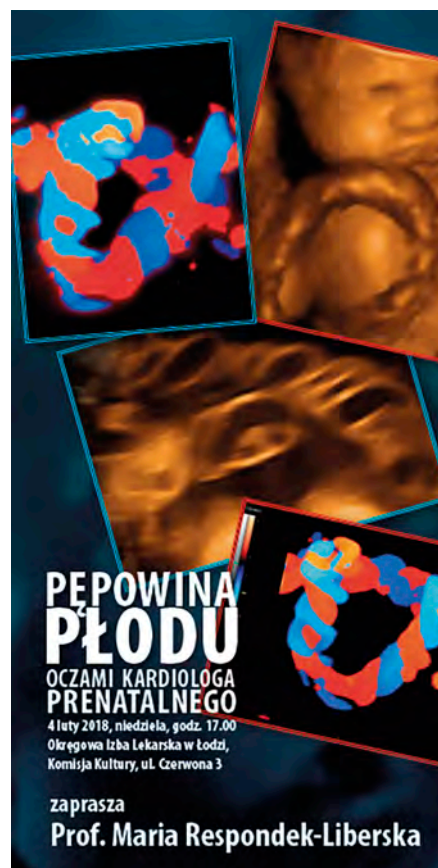
Z medycznego punktu widzenia, najczęściej interesuje nas zachowanie prawidłowego przepływu krwi w naczyniach pępowiny za pomocą badania Dopplera, z jednoczesnym określeniem rytmu i częstości akcji serca płodu. Tak długo, jak długo zachowane są prawidłowe przepływy krwi w naczyniach pępowiny, domniemy jest dobry stan płodu. Ale nie jest to regułą... Prawidłowy przepływ krwi może występować u płodu, który ma zarówno prawidłową, jak i nieprawidłową budowę serca.

W badaniu USG sprawdzamy przyręczek płodowy oraz przyręczek łożyskowy pępowiny, a jeśli są one prawidłowe (po wykluczeniu różnych nieprawidłowości), przechodzimy do kolejnego etapu badania płodu, zwykle kończąc na tym analizę danych na temat pępowiny. Między przyręczkiem łożyskowym a przyręczkiem płodowym pępowina może się różnie układać, np. między nóżkami płodu lub palcami jego dłoni, wokół karku lub talii, może tworzyć „szelki” płodu, być nadmiernie wyprostowana lub nadmiernie skręcona, może mieć grubość przedramienia płodu albo być cienka, jak sznureczek. Wreszcie może układać się w przepiękne pętle...

Badanie płodu za pomocą kolorowego Dopplera pozwala zarówno na identyfikację różnych strumieni krwi wewnątrz serca, jak i na obserwację fascynujących

„układów” pętli pępowiny w jamie macicy. Te niezwykle kolorowe obrazy można podziwiać, wykonując badanie u ciężarnej i obserwując je na ekranie monitora ultrasonografu. Aby te niezwykle, plastyczne obrazy „zatrzymać” i nieco się nimi nacieszyć, postanowiłam tymi barwami i różnymi formami podzielić się z zaprzyjaźnionymi widzami... Do pokazania tego, co może podziwiać na co dzień kardiolog prenatalny, stymulowało mnie obcowanie w domu z kolorowymi obrazami Krystyny i Benona Liberskich, bliskość pięknych grafik Leszka Różgi, umiłowanie obrazów Picassa przez Pawła Liberskiego, a może także... pomysłowość reżyser Doroty Kobieli, twórcy filmu „Twój Vincent”.

Obcowanie z naszymi najmłodszymi pacjentami i coraz doskonalszą technologią ultradźwiękową powoduje, iż za każdym razem siadam do badania z wielką ciekawością i oczekiwaniem, co też odkryję za pomocą barw w palecie mojego ultrasonografu? Te eskapady są tak niezwykle i ciekawe, iż wydaje mi się, że wyprawa do Azji, czy Meksyku to wielka strata czasu na wielogodzinne loty i rekonwalescencję >



po dalekich podróżach. Wypadki w głębi jamy macicy są znacznie krótsze (zwykle sześćdziesiąt–dziewięćdziesiąt minut), ale bardzo ekscytujące i czasem wyczerpujące, ale satysfakcja z nich płynąca i z efektów codziennej pracy jest na tyle duża, że wciąż z zacięciem idę do swojej kliniki, każdego dnia szukając nowych, ciekawych obrazów i filmów.

Mam to szczęście, że dzięki nowoczesnej technologii medycznej poznaję piękny świat naszych najmłodszych pacjentów – płodów. Mam to szczęście, że nauczono mnie (w Children's Hospital of Philadelphia) właściwej interpretacji prenatalnych badań kardiologicznych. I mam to szczęście, że swoją wiedzę oraz umiejętności mogę wykorzystywać dla polskich pacjentów (w Instytucie Centrum Zdrowia Matki w Łodzi), ratując ich nieraz z opresji, którą chciała im zgotować niedoskonała natura.

Mam wreszcie to szczęście, że biorę udział – wraz z położnikami, neonatologami, kardiologami dziecięcymi i kardiologami – w sztafecie lekarskiej o życie i zdrowie najmłodszych pacjentów z wadami serca. A wady te najczęstsze anomalie wrodzone u człowieka, to w skali roku: milion noworodków z wadami serca na świecie, czterdzieści tysięcy – w USA, cztery tysiące – w Polsce. Co czwarty noworodek z wadą serca wymaga interwencji, by przeżyć. Najnowsze dane z Norwegii oraz Chin mówią o tym, iż na tysiąc ciężych, w dwudziestu czterech występują wady serca u płodów, a tylko u jednego – zespół Downa.

Kardiologia prenatalna to działania najczęściej w okresie bezobjawowym dla ciężarnej i jej płodu, to „kupowanie czasu” dla noworodków, by jak najszybciej trafiły w ręce kardiologów dziecięcych i kardiologów. By po inwazyjnej interwencji kardiologicznej w pierwszej–drugiej dobie życia, wychodziły do domu po kilkunastu dniach z łagodną wadą serca, a nie umierały z powodu późno stwierdzonego, krytycznego uszkodzenia. By mogły trafić na stół kardi chirurga w pierwszym–drugim tygodniu życia (a czasem nawet

pierwszej–drugiej dobie) i znaleźć się w domu w czwartym tygodniu życia pourodzeniowego, zamiast spędzać z nami w szpitalu trzy–cztery miesiące, jeśli diagnoza jest późna i leczymy powikłania. Ale tym razem na wystawie zaprezentowałam tylko jeden trójwymiarowy, kolorowy obraz prawidłowego serca płodu.

Tym, którzy poświęcili swój czas na spotkanie z obrazami pepowiny, widzielnymi oczami kardiologa prenatalnego, zwłaszcza na naszym wernisażu, dziękuję za bliskość, obecność i życzliwość, dziękuję także tym, którzy odwiedzili wystawę poprzez Facebooka. Dziękuję Prezesowi łódzkiej Izby Lekarskiej – dr. n. med. Grzegorzowi Mazurowi i jego ekipie za gościnę, miłe przyjęcie i brak rezerwy w stosunku do tematu, dzisiaj niekoniecznie zauważanego przez naszych polityków i ludzi władzy.

Dziękuję za wsparcie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Kardiologii Prenatalnej i Państwa jednym procentem swojego podatku dochodowego, należnego fiskusowi. Być może Państwa głosy i wsparcie finansowe (nawet drobne) przyczynią się do tego, aby w każdym polskim szpitalu położniczym pracował kardiolog prenatalny, wspierający położników w podejmowaniu przez nich trudnych decyzji. Czy już kończyć ciężą cięciem cesarskim i rodzić wcześniaka, czy może bezpiecznie ciężą kontynuować i nie bać się powikłań, jeśli nasz mały pacjent dobrze się czuje i nie ma zmian kardiologicznych? A na to pytanie nie odpowie precyzyjnie ani KTG, ani badanie przepływów w tętnicy pepowinowej, ale precyzyjne osłuchanie wszystkich elementów płodowego układu sercowo-naczyniowego...

„Luty – miesiącem badania serca płodu”. Pamiętajmy o tym, bo warto...

prof. dr hab. n. med.

Maria Respondek-Liberska  
kierownik Zakładu Kardiologii  
Prenatalnej ICZMP w Łodzi

## Instytuty – kolosy na glinianych nogach

Zaledwie pięć z szesnastu instytutów medycznych, nadzorowanych przez Ministerstwo Zdrowia, w 2015 r. przyniosło zysk, jedenaście stratę w łącznej kwocie ponad 98,5 mln zł. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja w 2016 r. – tylko trzy jednostki były na plusie, a trzynaście na minusie. Strata sięgnęła łącznie prawie 126 mln zł. W samym 2016 r. zobowiązania krótko- i długoterminowe wszystkich instytutów, czyli ich zadłużenie, wynosiło astronomiczną sumę ponad 1 mld 200 mln zł. Dlaczego instytuty są w tak złej kondycji? Co można zrobić, aby było lepiej? „Menedżer Zdrowia”, miesięcznik Wydawnictwa Termedia, rozpoczął publikację cyklu materiałów o sytuacji finansowej instytutów.

Jak wynika z materiału przedstawionego przez Krzysztofa Czerkasa i Krystiana Lurkę, najbardziej zadłużoną placówką jest Instytut Pomnik Zdrowia Dziecka, którego wszystkie zobowiązania w 2016 r. wynosiły 328 923 637 zł, a na drugim miejscu uplasował się Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki z zobowiązaniami sięgającymi 322 419 723 zł.

„Deficyt finansowy jest nieunikniony, kiedy wydaje się więcej pieniędzy, niż się ich ma. I nie pomoże, chociaż należy to zapisać na plus menedżerom, poszukiwanie dodatkowych źródeł dochodu, poza kontraktami z NFZ, które głównie zasilają tę jednostkę. Skoro tylko trzy z szesnastu instytutów odnotowało na zakończenie 2016 r. dodatni wynik finansowy, to sytuacja nie jest dobra.” – napisali autorzy raportu, prezentując stosowne tabele rozliczeń finansowych, ukazujących przychody ze sprzedaży i pozostałe przychody operacyjne tych placówek w stosunku do ich zobowiązań oraz kosztów operacyjnych.

Na koniec zaś skomentowali: „Przedstawione dane finansowe potwierdzają powtarzane od lat opinie, że podmioty lecznicze, szczególnie te duże, mają kolosalne problemy finansowe i są nieodpowiednio zarządzane, a Ministerstwo Zdrowia robi niewiele, żeby im pomóc”. Tę końcową opinię potwierdza wypowiedź Mileny Kruszewskiej, rzecznika prasowego Ministerstwa Zdrowia, która informuje, że obecnie w Ministerstwie nie są prowadzone żadne prace, mające na celu oddłużenie instytutów, nadzorowanych przez resort.

(opr. ns)

Źródło: [www.termedia.pl](http://www.termedia.pl)

## WESPRZYJ NASZE STOWARZYSZENIE!



Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju  
Kardiologii Prenatalnej  
[www.kardiologia-prenatalna.org.pl](http://www.kardiologia-prenatalna.org.pl)

WYSTARCZY WPISAĆ W PIT NUMER  
**KRS: 0000249430**  
**PIT-36 – RUBRYKA 302**  
**PIT-37 – RUBRYKA 123**  
**PIT-36L – RUBRYKA 105**



Nasz numer konta  
**7110501461100002350029191**  
**ING Bank Śląski**

**DZIEKUJEMY!**



## ZGŁĘBNIK STOMATOLOGICZNY

# Cała prawda o fluorze



Przeglądając fora internetowe pacjentów, z łatwością można znaleźć i przeczytać o dwóch najbardziej popularnych obecnie medycznych teoriach spiskowych. Pierwsza z nich jest już powszechnie znana i dotyczy oczywiście rzekomej szkodliwości szczepień ochronnych. Drugi „spisek”, równie mocno rozgrzewający fora, dotyczy domniemanej szkodliwości stosowania past z fluorem. Siła lobby anti-fluorowego wzrosła do tego stopnia, że na jednej z większych konferencji dentystycznych obdarowano lekarzy tubką pasty do zębów... bez fluoru.

•••

Strach przed fluorem wynika niewątpliwie z braku wiedzy, a atmosferę podgrzewają swoimi pseudonaukowymi wywodami domorośli internetowi „uczni”. Fakty są jednak takie, że jak dotąd nie ma innej substancji, która równie skutecznie jak fluor przeciwdziałałaby rozwojowi próchnicy. Przy czym działanie profilaktyczne i lecznicze fluoru jest szeroko udokumentowane naukowo i nie podlega dyskusji czy wątpliwości.

Jednocześnie, zgodnie ze stanowiskiem polskich ekspertów dotyczącym indywidualnej profilaktyki fluorkowej próchnicy, fluor jest bezpieczny dla zdrowia, jeśli stosowany jest w odpowiednich dawkach. Aby uniknąć przedawkowania fluoru i potencjalnego rozwoju fluorozę zębów, odchodzi się zatem od metod powszechnych, endogennych (takich jak np. sztuczne fluorowanie wody pitnej), na rzecz profilaktyki indywidualnej, egzogennej.

Należy podkreślić, że fluorozą zębów zagrożone są zęby w trakcie aktywnej fazy mineralizacji, czyli u dzieci w wieku do lat sześciu. Obliczając zapotrzebowanie pacjenta na suplementację fluorkową, pod

uwagę bierze się zatem jego wiek oraz zawartość fluoru w wodzie pitnej. Ważna jest również wielkość ekspozycji na fluor w powszechnie stosowanych środkach do higieny jamy ustnej oraz stopień ryzyka rozwoju próchnicy.

W polskim umiarkowanym klimacie, optymalnym poziomem fluoru w wodzie pitnej jest 0.5–1 mg F/litr. W Łodzi, według danych Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., w grudniu 2017 r. poziom fluorków w wodzie wodociągowej wynosił: 0.12–0.18 mg F/litr. Podobne poziomy odnotowywano w próbkach wody pobieranej z innych lokalnych źródeł – najwyższe wartości sięgały 0.24 mg F/litr. Dzielne zapotrzebowanie na fluor zależy od wieku i wynosi od 0.5 mg dla dzieci w wieku 6–12 miesięcy do 3 mg dla 18-latków. W ramach profilaktyki próchnicy potrzebna jest zatem suplementacja fluoru.

U dzieci przebywających na obszarach z optymalnym lub niższym poziomem fluoru w wodzie pitnej rekomenduje się wprowadzanie past do zębów zawierających 1000 ppm fluoru, już od wyrżnięcia się pierwszego zęba mlecznego. Jednocześnie dawkę fluoru należy kontrolować ilością nakładanej pasty na szczotkę, która do trzeciego roku życia powinna być znikoma. Dopiero w wieku 3–6 lat ilość pasty powinna odpowiadać ziarnu groszku.

Dwukrotne na dzień szczotkowanie zębów z użyciem pasty z fluorem jest podstawą profilaktyki próchnicy. Należy tu wspomnieć, że ustawa z 2013 r. wprowadziła obowiązek przeprowadzania w szkołach podstawowych grupowego szczotkowania zębów, nadzorowanego przez pielęgniarki i higienistki stomatologiczne. Szczotkowanie odbywa się

w schemacie „sześć razy w roku, w odstępach co sześć tygodni”.

Płukanki, żele i pianki, zawierające fluor, mogą być wprowadzone dopiero po ukończeniu szóstego roku życia. Nie natomiast ograniczeń wiekowych przy stosowaniu lakierów fluorkowych w ramach profesjonalnej profilaktyki próchnicy w gabinecie stomatologicznym. Fluoryzacja kontaktowa jest świadczeniem gwarantowanym przez NFZ i przysługuje cztery razy w roku dzieciom do osiemnastego roku życia oraz jednokrotnie w dziewiętnastym roku życia.

Jeśli chodzi o stosowanie tabletek lub kropli fluorkowych, to według rekomendacji zespołu polskich ekspertów z zakresu stomatologii dziecięcej wynika, że formę tę można rozważyć jedynie ze wskazań szczególnych (np. u osób niepełnosprawnych) oraz niekiedy u dzieci w wieku powyżej trzech lat, z wysokim ryzykiem próchnicy, zaniedbanych, przy poziomie fluoru w wodzie pitnej poniżej <0,3 mg. Metoda ta nie jest zalecana u dzieci, u których prowadzone jest regularne dwukrotne na dzień szczotkowanie zębów pastą z fluorem oraz u dzieci poniżej lat trzech.

Niewątpliwie odpowiednia profilaktyka, wdrożona od najmłodszych lat, może uchronić od wielu powikłań zdrowotnych i finansowych w wieku późniejszym.

Trudno zrozumieć zatem pobudki osób, które odrzucając fakty poparte rzetelną wiedzą, namawiają innych do szkodenia zdrowiu swojemu i swoich najbliższych.

*Patrycja Proci*  
dr n. med., specjalista  
stomatologii dziecięcej

## Cała Polska mówi: aaaaa!

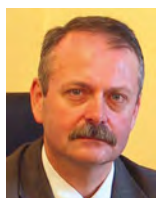
Rozpoczęła się ogólnokrajowa kampania „Polska mówi: aaa!”, wspierająca obchody Światowego Dnia Zdrowia Jamy Ustnej, przypadającego 20 marca. Święto zostało ustanowione w 2007 r. przez Światową Federację Dentystyczną (FDI). Jego głównym celem jest uświadomienie społeczeństwu znaczenia zdrowia jamy ustnej, promowanie profilaktyki oraz leczenia stomatologicznego. W ramach obchodów tego święta na całym świecie organizowane są rozmaite inicjatywy i akcje.

W tegoroczną kampanię zaangażowało się m.in. Polskie Towarzystwo Stomatologiczne oraz Naczelna Rada Lekarska. Do akcji dołączają mogą jednak gabinety stomatologiczne, szkoły, media, władze samorządowe itp. Wystarczy zaplanować inicjatywę, wspierającą promocję zdrowia jamy ustnej, wejść na stronę [www.polskamowiaaaa.pl](http://www.polskamowiaaaa.pl) i dodać ją do mapy, jaka jest na niej prezentowana (dostępna od 20 lutego). W zamian można pobrać bezpłatne materiały edukacyjne czy grafiki. Po zakończeniu inicjatywy należy zaktualizować informacje na mapie, dodać swoje filmy oraz zdjęcia, a te posłużą do unikatowej prezentacji całego przedsięwzięcia.

W jednej z galerii handlowych w Łodzi akcją profilaktyczną z okazji Światowego Dnia Zdrowia Jamy Ustnej zorganizowali studenci Oddziału Stomatologii miejscowego Uniwersytetu Medycznego. Dla klientów była to okazja sprawdzenia stanu swojego uzębienia, a dla studentów – zdobycia bezcennego doświadczenia. Partnerem medialnym akcji była „Dentowizja”.

(opr. NS)

Źródło: [dentonet.pl](http://dentonet.pl)



MOIM ZDANIEM

## Potencjał wolności

Dynamika zmian naszej codzienności (i dni świątecznych także) pozwala na przekonanie, że istnieją siły i mechanizmy zmiany te powodujące. Taką definiowalną ich przyczyną jest przepływ energii. Energię samą w sobie można definiować na różne sposoby.

Z punktu widzenia fizyki: energia to stan danego układu fizycznego (materii), warunkujący wykonanie jakiegoś działania. Określana konkretną wartością liczbową, podlega szczególnym zasadom (zasada zachowania energii); nie można jej tworzyć, a jedynie przekształcać. Znaczy to, że jej stały przepływ warunkuje stan i oddziaływanie na siebie różnych obiektów fizycznych (cząsteczek, pól itp.), a także wszelkiego rodzaju procesy występujące w przyrodzie. Energia, która może być zmieniona w pracę, zwana jest energią swobodną.

W aspekcie filozoficznym, energia (wg Arystotelesa – akt) jest „tym, co czyni, że jakaś rzecz jest, lecz nie w sposób, w jaki jest wówczas, gdy jest w możliwości”(?). W tym ujęciu niejako urzeczywistnia istnienie, co jednak nie jest tożsame z energią życiową. Ta w filozofii dalekowschodniej jest odniesieniem do zjawisk natury, łącząc niejako jedność i zmienność przeciwieństw. Pojęcie energii życiowej (*vis vitalis* – Jan Baptista van Helmont) wprowadzono w Europie w XVI w., a łączono ją z alchemią, siłami nadprzyrodzonymi, samoródtwem i podobnymi teoriami, zanegowanymi przez współczesną naukę, na szczęście.

Z przepływem energii łączy się pojęcie potencjału. Pamiętamy ze szkoły, że aby płynął prąd, musi być zamknięty obwód i różnica napięć, czyli potencjał. Dla różnych wartości pól fizycznych są różne ujęcia funkcji potencjału. Może być elektryczny, magnetyczny, grawitacyjny itd. Potencjał to także określenie możliwości działania, zdolność tworzenia zmian i wykonywania zadań. Z powyższych dywagacji można śmiało wysnuć paralelę do naszej obecnej lekarskiej rzeczywistości.

Zmiany w opiece zdrowotnej są nieustanne; zmienia się nasza wiedza, prawo, zmieniają się oczekiwania społeczne. Lekarz stał się partnerem a nie dominatem, najczęściej jest przy tym głosiicielem niedostatku i absurdalności w tej dziedzinie. Narasta poziom entropii, wyrażonej chaosem, bezładem i dezorganizacją, najpewniej spowodowanej brakiem spójnego systemu i finansów. W tym wszystkim często przekazujemy sobie złą energię, winiąc za istniejący stan jedni drugich.

Każdy z nas emanuje energią, płynącą z emocji, może być ona dobra lub zła. A ponieważ jest wartością stałą, zawsze powraca: i ta dobra, i ta zła. Mając przy tym potencjał do zmieniania rzeczywistości, często się z nią nie zgadzamy. I mamy do tego prawo. Mamy prawo, by zmieniać rzeczywistość, korzystając z naszej energii. Warto jednak zauważyć to, co wyrażają niektóre religie, że nasze czyny tworzą przyszłe doświadczenia i jesteśmy przez to odpowiedzialni za to, co sprowadzamy na innych.

Z definicji demokracji wynika, że jest to wspólne decydowanie o czymś. Demokracja ma też gwarantować wolność, ale są tu jednak pewne jej ograniczenia, bo jak np. pogodzić samodzielne decydowanie o własności (jak w kapitalizmie), wobec demokratycznych zasad rozporządzania własnością? O wolności „od i do” już wspominałem we wcześniejszych felietonach, także o jej moralnych dylematach. Ale warto pamiętać, że wolni ludzie mają ogromny potencjał do realizacji swoich potrzeb, projektów i marzeń, a także – jeśli są wykształceni – nie dają sobą rządzić w sposób bezkrytyczny.

W demokracji istnieje pewien kontrakt między społeczeństwem a rządzącymi. Współdziałanie w rządzeniu nie jest dobrą wolą, ale obowiązkiem, dzielenie się władzą jest podstawą państwa demokratycznego i to nie tylko w okresie wyborczym, ale także między wyborami. Tę podstawę stanowią także zawody zaufania publicznego (podobne, choć nie tożsame z tzw. wolnymi zawodami), spełniające szczególne zadania w społeczeństwie, w interesie publicznym. Tych zadań jest mnogość: od pieczy nad właściwym wykonywaniem zawodu po dbałość o jego ochronę (w naszym przypadku – zawodu lekarza). To dzięki zawodom zaufania publicznego państwo może sprawnie i bezpiecznie funkcjonować.

Samorząd lekarski to my, a my to energia. Zatem od dbałości o dobrą energię przekazywaną wokół, od konsolidacji środowiska, od poszanowania każdego z nas, od spożytkowania naszych potencjałów do działania (a każdy ma inny) i od wykorzystania naszej demokratycznej wolności, a wreszcie od odpowiedzialności zależy nasze powodzenie i przyszłość. Swobodnej energii, bez zbędnych napięć, odpowiedzialności i wzajemnego poszanowania, mimo różnic, wszystkim nam życzę.

Paweł Czekański



Gale absolwentów UM w Łodzi, rocznika 2016/2017

## Lekarskie dyplomy zostały wręczone

W Centrum Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, w dwóch styczniowych terminach, odbyły się uroczystości rozdania dyplomów ukończenia studiów absolwentom uczelni z rocznika 2016/2017, kształcących się na kierunkach lekarskich. Najpierw, czyli 12 stycznia, odebrali je lekarze kończący Wydział Wojskowo-Lekarski (kształcący również fizjoterapeutów), a następnie, tj. 26 stycznia, lekarze i lekarze dentyści, którzy opuścili Wydział Lekarski.

•••

Uroczystość wręczenia dyplomów na Wydziale Wojskowo-Lekarskim poprowadził dziekan Wydziału – prof. Jurek Olszewski, w towarzystwie władz uczelni: rektora – prof. Radzisława Kordka i prorektora ds. organizacyjnych i studenckich – prof. Janusza Piekarskiego. Podczas gali, dyplomy otrzymało stu czterdziestu czterech absolwentów z tytułem lekarza, w tym pięćdziesięciu ośmiu oficerów. Wśród nich najwyższą średnią ocen w czasie studiów uzyskali: Marta Spocińska – 4,71, Michał Królikowski – 4,66, Adam Stemplewski – 4,59 oraz Magdalena Gorlo – 4,57.

Pierwsza z wymienionych, wpisana już na listę członków Okręgowej Izby

Lekarskiej w Łodzi, z rąk sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej – dr. n. med. Pawła Czekałskiego, odebrała specjalny dyplom wraz z nagrodą pieniężną, za doskonałe wyniki w nauce, z życzeniami, by sukcesy towarzyszyły jej także w pracy zawodowej. Pozostałym prymusom – lekarzom oficerom, nagrody wręczał komandor – lek. Jan Sapieżko, prezes Wojskowej Izby Lekarskiej.

W wydarzeniu udział wzięli licznie zaproszeni goście, wśród których – obok wymienionych już wyżej – znaleźli się m.in.: wicewojewoda łódzki – Karol Młynarczyk, komendant Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi – płk lek. Zbigniew Aszkielaniec oraz dziekan Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Wojsk Lądowych – płk dr hab. inż. Witalis Pellowski, a także przedstawiciele władz łódzkiego Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miasta Łodzi – Iwona Iwanicka oraz łódzkich szpitali klinicznych i wojewódzkich.

•••

Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Wydziału Lekarskiego łódzkiego Uniwersytetu Medycznego, zaszczyciło swą obecnością może mniej tzw.

oficjeli, co nie znaczy jednak, że miała ona mniej galowy charakter. Z władz uczelni w wydarzeniu uczestniczyli: rektor – prof. Radzisław Kordek, prorektor ds. klinicznych – prof. Adam Antczak, dziekan Wydziału Lekarskiego – prof. Marzena Zielińska, a także prodziekan ds. rozwoju nauczania Oddziału Stomatologicznego – prof. Jerzy Sokołowski. Okręgową Izbę Lekarską reprezentował jej prezes – dr n. med. Grzegorz Mazur, przybyli też przedstawiciele łódzkich władz wojewódzkich i marszałkowskich, a także Urzędu Miasta Łodzi.

Lekarskie dyplomy odebrało z rąk przedstawicieli władz rektorskich i dziekańskich uczelni w sumie dwustu trzydziestu pięciu absolwentów Wydziału Lekarskiego, w tym na kierunku lekarskim – stu osiemdziesięciu pięciu (w tym dwudziestu ośmiu z wyróżnieniem, ze średnią ocen powyżej 4,51), a na kierunku lekarsko-dentystycznym – stu pięćdziesięciu. Najlepsi absolwenci, będący już członkami łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, uhonorowani zostali specjalnymi dyplomami oraz nagrodami pieniężnymi. Byli to: lekarz Emilia Adamska, absolwentka kierunku lekarskiego – ze średnią ocen 4,70 oraz lekarz dentyista Milena Majczak, która ukończyła Oddział Stomatologiczny – ze średnią ocen 4,59. Wręczając nagrody, prezes OIL – Grzegorz Mazur, gratulował dyplomantkom i życzył, by mogły się spełnić w wymarzonej zawodzie lekarza i lekarza dentyisty.

W tym roku również Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego SA uhonorowała najlepszych studentów. Nagrody z rąk jej prezesa – Przemysława Andrzejaka odebrali: Emilia Adamska i Bartłomiej Posmyk – z kierunku lekarskiego oraz Jakub Bartzak i Milena Majczak – z kierunku lekarsko-dentystycznego. Dodatkowe nagrody dla pięciu najlepszych studentów kierunku lekarskiego ufundowała firma Salve Medica. Trafiły one do: Emilii Adamskiej, Bartłomieja Posmyka, Katarzyny Bauer, Damiana Mikulskiego i Sylwii Rossa.

•••

Obie uroczystości uświetnione zostały występem Chóru Uniwersytetu Medycznego w Łodzi pod kierownictwem prof. Anny Domańskiej.

(NS)





## To już pewne: CKD rozbuduje się

Uniwersytet Medyczny w Łodzi uzyskał środki z budżetu państwa na sfinansowanie drugiego etapu budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego. Pisaliśmy już o tym na łamach grudniowego „Panaceum” nr 12/2017, w rozmowie przeprowadzonej z rektorem UM – prof. Radzisławem Kordkiem na temat sukcesów, jakie uczelnia „zaliczyła” w ostatnim czasie, a także jej najbliższej przyszłości. Konferencja

prasowa, jaką władze UM zorganizowały 31 stycznia tego roku, tylko potwierdziły nasze wcześniejsze doniesienia. W konferencji, obok prof. R. Kordka, udział wzięli: prof. Paweł Górski – pełnomocnik rektora ds. rozbudowy CKD oraz doktor Jacek Grabowski – kanclerz łódzkiej UM.

– Dziś możemy już oficjalnie potwierdzić, że proces legislacyjny został zakończony i drugi etap rozbudowy

Centrum Kliniczno-Dydaktycznego będzie realizowany. Rada Ministrów, 13 grudnia minionego roku, podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Drugi etap budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wraz z Akademickim Ośrodkiem Onkologicznym” – poinformował nie bez satysfakcji rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi i dodał: – To bardzo dobra wiadomość dla uczelni, ale przede wszystkim dla mieszkańców Łodzi i regionu, którzy dzięki rozbudowie CKD będą mieli lepszy dostęp do świadczeń zdrowotnych i lekarzy specjalistów.

Inwestycja realizowana będzie w latach 2018–2023, całkowita wartość projektu wynosi 474,5 mln zł, w tym nakłady z budżetu państwa to 453,7 mln zł, a środki własne przeznaczone na ten cel – 20,8 mln zł. Drugi etap budowy CKD pozwoli na uruchomienie w budynku usytuowanym między ulicami Czechosłowacką i Pomorską oddziałów: onkologii ogólnej, chirurgii i ginekologii onkologicznej, urologii, medycyny paliatywnej, chemioterapii (stacjonarnej

## Drugi oddech dla Szpitala WAM

Przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. WAM – Centralnym Szpitalu Weteranów w Łodzi w ciągu dwóch lat ma powstać Ponadregionalne Zintegrowane Centrum Zabiegowe. Umowę w tej sprawie podpisali 5 lutego br. dyrektor Szpitala WAM – dr n. med. Wiesław Chudzik oraz minister zdrowia – prof. Łukasz Szumowski. Dyrektor W. Chudzik powiedział: – Jest to historyczna chwila, kiedy witamy ministra zdrowia w progach naszego szpitala, a podpisanie umowy na inwestycję da mu drugi oddech.

Jak wynika z gotowych już planów, inwestycja pn. Ponadregionalne Zintegrowane Centrum Zabiegowe obejmie budowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego wraz z lądowiskiem dla helikopterów oraz utworzenie nowoczesnej przestrzeni dla klinik zabiegowych: ortopedii, chirurgii ręki, artroskopii, neurochirurgii, chirurgii klatki piersiowej, części kliniki kardiologii

interwencyjnej i oddziału intensywnej opieki medycznej, a także nowoczesnego zaplecza diagnostycznego, dydaktycznego i technicznego. Całość będzie się mieścić na pięciu kondygnacjach naziemnych i jednej podziemnej, których powierzchnia będzie liczyć ponad 13 tys. m kw.

Inwestycja ma pochłonąć ponad 84 mln zł, z czego prawie 50 mln zł będzie pochodzić z budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Pozostałe ponad 30 mln zł ma wyłożyć Szpital WAM z własnych środków. To już druga, po kolejnym etapie budowy CKD za niebagatelną kwotę 475 mln zł (o czym piszemy powyżej), duża inwestycja w łódzką ochronę zdrowia, jaka rozpocznie się jeszcze w tym roku i ma szansę zakończyć w ciągu kilku lat.

Starania o Ponadregionalne Zintegrowane Centrum Zabiegowe przy

Szpitalu WAM dyrekcja szpitala czyniła od lat, ale – jak podkreślił Wiesław Chudzik – dotąd się to nie udawało, aż do dziś. Zaznaczył też, że ta inwestycja ma przede wszystkim poprawić jakość i efektywność opieki medycznej, sprawowanej przez Szpital WAM na rzecz łódzian oraz mieszkańców całego województwa łódzkiego. A poprawa warunków jest bezwzględnie konieczna, gdyż dotychczasowe oddziały zabiegowe i SOR pracują w trudnych warunkach lokalowych i żadne remonty nie są w stanie poprawić komfortu leczenia pacjentów i pracy personelu. Powstaną ponadto: nowy blok operacyjny z ośmioma salami, w tym z pracownią hemodynamiki oraz nowy OIOM, a także nowoczesne zaplecze diagnostyczne i dydaktyczne do kształcenia studentów, lekarzy i pracowników innych zawodów medycznych.

Budowa ma ruszyć już w maju tego roku. – Jest to możliwe, gdyż szpital dysponuje projektem budowlanym, pełną dokumentacją wykonawczą i kosztorysem inwestorskim – zapewnił dyrektor przy



i dziennej), chemioterapii (dziennej), endokrynologii, neurologii i geriatry oraz oddziałów położniczego i neonatologicznego, ponadto Ośrodka Radioterapii, z zakładem i oddziałem. Ponadto powstanie nowoczesny blok operacyjny, z salą wybudzeń, Centrum Koordynowanej Opieki Zdrowotnej, Zakład Patologii oraz poradnie specjalistyczne.

Realizacja inwestycji znacznie poprawi dostęp do świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców regionu łódzkiego, co ograniczy migrację pacjentów poza granice województwa w poszukiwaniu niedostępnych świadczeń. Zapewni dostęp do najwyższych standardów usług w zakresie onkologii, ginekologii i położnictwa, poprawi również jakość świadczeń dla starzejącego się społeczeństwa. Pozwoli ponadto na konsolidację rozproszonych obiektów medycznych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, mieszczących się obecnie w placówkach szpitalnych, dla których podmiotami założycielskimi są samorządy Łodzi lub województwa łódzkiego.

Nina Smoleń

W. Chudzik, dodając: – Realne jest też zakończenie inwestycji w ciągu dwóch lat, co byłoby nawiązaniem do chlubnej przeszłości Szpitala WAM, który został wybudowany również w dwa lata (1935–1937).

Na szybkie zakończenie inwestycji liczy też minister Ł. Szumowski, który podczas wizyty nawiązał do stulecia odzyskania niepodległości i wyraził nadzieję, że tak jak szybko powstała Polska w 1918 roku, tak szybko powinna powstać nowa placówka. Ale w szczególnie ciepłych słowach minister zdrowia zwrócił się do przybyłych na oficjalne podpisanie umowy przedstawicieli weteranów i kombatanów, członków Światowego Związku AK, mówiąc: – To jest Wasz szpital, w którym – mam nadzieję – czujecie się dobrze i bezpiecznie. Godna opieka medyczna najwyższej jakości jest bowiem choć ułamkiem tego długu, który Rzeczpospolita Polska powinna spłacić wobec Was. Ł. Szumowski podkreślił też, że WAM jest kluczowym ośrodkiem kształcenia wojskowych lekarzy i innych kadr medycznych, których w obecnej sytuacji międzynarodowej szczególnie potrzeba.

W uroczystości uczestniczyli ponadto: łódzcy posłowie PiS – Alicja Kaczorowska (lekarz anestezjolog) i Waldemar Buda (radca prawny, były wieloletni pracownik Szpitala WAM), wojewoda łódzki – prof. Zbigniew Rau, rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – prof. Radzisław Kordek oraz dyrektor łódzkiego oddziału NFZ – Artur Olskiński.

Tekst i zdjęcie  
Bogumiła Kempirska-Mirowska



Przedwyborcze spotkanie pod „szyldem” KMLiLD

## Oto idzie młodość...

„Oto idzie młodość...” – tak zatytułował swój artykuł o proteście lekarzy rezydentów, zamieszczony w listopadowym wydaniu „Panaceum” nr 11/2017, wiceprzewodniczący Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów Okręgowej Rady Lekarskiej – Mateusz Kowalczyk, dodając po myślniku „... – merytoryczna, kulturalna i pełna ideałów”. W tym czasie protest młodych medyków, który polegał wcześniej na pisaniu apeli do parlamentarzystów i przedstawicieli władz, organizowaniu manifestacji ulicznych i akcji informacyjnych (np. pod hasłem; „Zaadoptuj posła”), wszedł w fazę „głodówek”, organizowanych w szpitalach całego kraju.

Tytuł ten przypomniał mi się w trakcie otwartego spotkania KMLiLD zorganizowanego w dość nietypowym, jak na młodych lekarzy, terminie, gdyż w niedzielny wieczór, 11 lutego br. Na spotkanie zaproszeni zostali nie tylko członkowie Koła, ale również wszyscy delegaci wybrani na zbliżający się zjazd sprawozdawczo-wyborczy łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, na którym władze samorządowe obecnej, siódmej kadencji przekażą „pałeczkę” swoim następcom. Zaproszenia rozesłano za pośrednictwem sms-ów (to obecnie najpowszechniejszy sposób szybkiego komunikowania się), ale nie tylko.

Na facebook-owej stronie KMLiLD ukazało się też ogłoszenie o terminie spotkania z wyjaśnieniem, że ma ono dotyczyć przyszłości łódzkiej Izby, a nie roztrząsania przeszłości. W tekście można też przeczytać: „Na spotkaniu wraz z przybyłymi chcielibyśmy poruszyć aspekty związane z nadchodzącymi wyborami oraz

możliwymi aktywnościami przez kolejne lata. Zebranie będzie miało charakter otwartej dyskusji, gdzie będziemy mogli porozmawiać o koncepcjach na nadchodzące lata oraz wyłonić i poznać kandydatów do struktur Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi”. Zapewne niewielu delegatów zaglądało w tym czasie na stronę KMLiLD, a i nie wszyscy zaproszeni drogą sms-ową z tego powiadomienia skorzystali (prawie nie pojawiły się osoby z tzw. terenu, czyli zamiejscowych delegatur). Frekwencja była jednak i tak zadowalająca...

Zebraniu przewodniczył i sprawnie go poprowadził Wojciech Kuncman, przewodniczący KMLiLD, który od początku nie ukrywał, że ma ono mieć charakter przedwyborczy. Wytłumaczył, że młodzi lekarze chcieliby bowiem, jeszcze przed obradami zjazdu, poznać kandydatów na nowego prezesa łódzkiej OIL i zapoznać zebranych ze swoją propozycją obsadzenia tego stanowiska. Tym kandydatem okazał się być lek. Damian Patecki, współinicjator i współorganizator protestów, aktualny wiceprzewodniczący Porozumienia Rezydentów OZZL. Przy okazji Wojtek Kuncman niejako „wywołał do tablicy” inne, znane mu osoby, przymierzające się do kandydowania: Pawła Czekałskiego, sekretarza łódzkiej ORL oraz Małgorzatę Zatkę-Witkowską, przewodniczącą Zarządu Regionu Łódzkiego OZZL. Kolejni, chętni do ewentualnego objęcia prezesury, nie ujawnili się...

Zarówno wystąpienia wymienionych trojga pretendentów do funkcji prezesa, jak i ich odpowiedzi na zadawane z sali pytania, a także dyskusja, jaka się wokół nich >



toczyła, była żywa, ciekawa i miejscami... zadziorna. W debacie – poza już wymienionymi osobami – udział wzięli: Janusz Prochaska, Ewa Kralkowska, Jacek Wilkosz, Michał Bobrski, Włodzimierz Kardas, Małgorzata Lindorf, Elżbieta Figas-Kubica, Marzena Zalewska, Filip Płuzański i Andrzej Józwiak (przepraszam, jeśli kogoś nie wymieniałam), przy czym niektórzy wielokrotnie zabierali głos.

Nie sposób omówić tu wszystkich wątków trzygodzinnej debaty ani wymienić wszystkich słabych stron samorządowej działalności, na które zwrócono w czasie spotkania uwagę i z którymi kandydaci na „szefa” Izby chcą walczyć. Podobnie jak nie da się w krótkim tekście opisać ich bardzo skrótowo omawianych programów wyborczych (jeśli w ogóle ich wypowiedzi można tak określić). Nie miejsce tu również na wytykanie wad, błędów i braków, jakimi charakteryzuje się środowisko lekarskie, które – jak się okazuje – jest niezwykle różnorodne i wszechstronnie podzielone (jak chyba każda grupa zawodowa). Te podziały, zamiast ulec zatarciu, często pogłębiają się, stąd podczas dyskusji ciągle przewijały się takie pojęcia, jak solidarność, jedność, szacunek, współpraca, bez których nie da się cokolwiek osiągnąć w pracy korporacji, obejmującej wielotysięczną rzeszę członków.

Na koniec spotkania obecny prezes ORL – Grzegorz Mazur serdecznie podziękował



członkom KMLiLD za znaczący udział w działalności Izby, jaką przejawiają od momentu objęcia swych funkcji, za przedwyborczą aktywność i zorganizowanie tego spotkania. Było ono wszak ewenementem, gdyż podobne debaty do tej pory nie były praktykowane, co podkreślało też wielu uczestników spotkania, których zaliczyć można (jak mawia jeden z działaczy Izby) do pokolenia „juniorów starszych”.

Dziękował im również za zorganizowanie i „trwanie w proteście”, a także pociągnięcie za sobą nie tylko kolegów rezydentów, ale też specjalistów – co świadczy o możliwości konsolidowania się środowiska w określonej sprawie. A chociaż nie wszystkim się udało i padają również słowa krytyczne dotyczące efektów negocjacji z ministrem, to... warto było. Ze wszystkimi podzielił się swoim doświadczeniem:

„Działalność izbowa nie zaczyna się na Czerwonej, z chwilą objęcia w niej jakiejś funkcji, ale w kołach delegatów. Niestety, tam brakuje jeszcze tej aktywności do wspólnego działania na rzecz wszystkich. Życzę, żeby Wam się udało w tej nowej kadencji to, czego my nie zdołaliśmy dokonać”.

Nina Smoleń  
fot. D. Olczyk



## Komunikat Lekarskiej Kasy Pożyczkowej w Łodzi

Koleżanki i Koledzy,  
Zarząd Lekarskiej Kasy Pożyczkowej w Łodzi przedstawia jak co roku, krótkie sprawozdanie finansowe z działalności za rok 2017:

- w roku sprawozdawczym Zarząd LKP udzielił 239 pożyczek na łączną kwotę 3 159 000,00 PLN;
- z tytułu spłat pożyczek z roku 2017 i lat poprzednich, na konto LKP wpłynęła kwota 3 038 095,00 PLN, natomiast do spłaty pozostało 3 105 110,00 PLN;
- z tytułu składek członkowskich uzyskano 255 740,00 PLN.

Dzięki podjętym przez Zarząd LKP stosownym krokom, Kasa posiada płynność finansową, a pożyczki udzielane są na bieżąco. Dało to możliwość podniesienia kwoty pożyczek do wysokości siedmiokrotnego wkładu własnego, maksymalnie do 20 000 PLN. Pierwszorazową pożyczkę, przyznaną po trzech miesiącach członkowska, pozostawiono w wysokości 5 000,00 PLN.

Do Lekarskiej Kasy Pożyczkowej zapisało się w 2017 roku 30 nowych członków i aktualnie należy do niej 1151 osób.

Lekarska Kasa Pożyczkowa przy OIL w Łodzi istnieje już od dwudziestu pięciu lat i udziela pożyczek na korzystnych warunkach. Serdecznie zapraszamy Koleżanki i Kolegów, aby zostali członkami naszej Kasy.

Jednocześnie przypominamy, że obowiązkiem członków LKP jest systematyczne płacenie składek członkowskich. Brak wpłaconej składki przez trzy miesiące może skutkować skreśleniem z listy członków, zgodnie ze Statutem LKP.

Bliższe informacje udzielane są pod numerem telefonu:

42 682 57 28, w godz. 9:00–15:00.

W imieniu Zarządu Lekarskiej Kasy Pożyczkowej w Łodzi

*dr n. med. Kalina Jaskuła*  
przewodnicząca Zarządu LKP



Styczniowe spotkanie KLS

## Strzał w dziesiątkę

Członków Koła Lekarzy Seniorów odwiedzili w połowie stycznia (podobnie jak przed rokiem) dwaj harcmistrzowie: Krzysztof Jakubiec, wspaniały opowiadacz, posiadacz tytułu Mistrza Mowy Polskiej Vox Populi 2009 oraz towarzyszący mu na akordeonie Zbigniew Piasecki, muzyk, kompozytor, były juror Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Było to spotkanie z cyklu „Z kolędą i gawędą”, w trakcie którego wspaniale przygotowanym opowieściom towarzyszyły bardzo często przerywniki, w czasie których słuchacze zamieniali się w chór kolędowy. Uczestnicy spotkania stawili się w siedzibie Izby niezbyt licznie, ale... odważnie, pomimo śniegu i śliskości na ulicach. Przed wykładem dali się – na szczęście – namówić na „przekwaterowanie” z dwóch sal Klubu Lekarzy, do jednej – kominkowej, co przybliżyło ich fizycznie do lektorów i wzajemnie do siebie, co wytworzyło niezbędną intymność.

Wspaniale przygotowani wykładowcy snuli kolędowe opowiadania. Opowiadali o Janie Żabczyku, który w 1630 r. w Sandomierzu wydał drukiem „różne pieśniczki i kantyczki ludowe” i Adamie Mickiewiczu, który w Paryżu poświęcił specjalny wykład kolędzie „Gdy śliczna Panna”. Mówili o Piotrze Skardze, autorze „W żłobie leży” i słowach rozpaczliwej modlitwy, śpiewanej na tę samą melodię, formułując patriotyczną kolędę z okresu Powstania Styczniowego. Wspominali kolędy szeptane w obozie



w Ravensbruck do melodii „Tę piosenkę, tę jedyną”, modlitwy księdza Jana Twardowskiego i słowa Jana Pawła II, wypowiedziane w Wigilię 1996: „kolędy tworzą naszą historię narodową”.

W czasie spotkania, które trwało nieco ponad godzinę, wspólnie z harcmistrzami wyśpiewaliśmy całkiem zbiornie wiele kolęd i pastorałek, niektóre złożone z kilkunastu nawet zwrotek, wyświetlanych na ekranie (zwykle znamy słowa co najwyżej dwóch, trzech). Pozwolił sobie spuentować to spotkanie słowami naszego kolegi Krzysia Papużńskiego, który po jego zakończeniu wykrzyknął entuzjastycznie: „Pomysł tej gawędy to był naprawdę strzał w dziesiątkę”.

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

fot. A. Paradowska

Zapraszamy na spotkania

## Z życia piotrkowskich seniorów

Nie tylko w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej działa z powodzeniem Koło Lekarzy Seniorów, swoją tego rodzaju „organizację” posiada także Delegatura Piotrkowska. Piotrkowskie Koło powstało w kwietniu 2003 r., a w jego pierwszym zebraniu uczestniczyło ponad czterdzieści osób z Piotrkowska Trybunalskiego, Bełchatowa i Tomaszowa Mazowieckiego.

Obecnie KLS w Piotrkowie Trybunalskim liczy trzydziestu siedmiu członków, a jego spotkania odbywają się w siedzibie Delegatury przy ul. Sienkiewicza 16 (budynek ZNP) przeważnie jeden raz w kwartale. Na dotychczasowych spotkaniach poruszane były najczęściej tematy dotyczące pomocy bytowej dla lekarzy emerytów, poprawy dostępu do leczenia specjalistycznego

i uzdrowskiego, potrzeby podejmowania działań kulturalno-rekreacyjnych na rzecz lekarzy seniorów (np. wyjazdów do teatrów czy organizacji wycieczek).

Dzięki dofinansowaniu w 2017 r. naszego Koła Lekarzy Seniorów przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi kwotą czterech tysięcy złotych (po raz pierwszy!), mogliśmy pozwolić sobie na realizację wcześniej zaplanowanych działań kulturalno-rekreacyjnych. W minionym roku zorganizowaliśmy dwie wycieczki do Łodzi. W maju zwiedziliśmy Księży Młyn, Palmiarnię, Dworzec Fabryczny, a wieczór zakończył się spektaklem w Teatrze Muzycznym. Z kolei w listopadzie zorganizowany został wyjazd do Teatru

Wielkiego na operetkę „Noc w Wenecji”. Trzeci nasz „wypad” odbył się również w listopadzie na spektakl „Między łózkami”, który wystawiany był w piotrkowskim Miejskim Ośrodku Kultury.

W 2017 r., poza imprezami wyjazdowymi, w Delegaturze Piotrkowskiej odbyły się dwa stacjonarne spotkania członków KLS: wielkanocne i wigilijne, w każdym uczestniczyło około trzydziestu koleżanek i kolegów. Wieczór wigilijny w dniu 18 grudnia,



dzięki wsparciu finansowemu Starostwa Powiatowego w Piotrkowie Trybunalskim, odbył się poza izbową siedzibą, w restauracji „Leśna”, jego uczestnicy świetnie się bawili przy obficie zastawionym, świątecznie udekorowanym stole. Sponsorowi Wigilii dziękujemy!

Koleżanki i Kolegów z Delegatury Piotrkowskiej, którzy przebywają już na zasłużonych emeryturach lub rentach, serdecznie zapraszamy do udziału we wszystkich naszych spotkaniach, podczas których miło spędzamy czas. Na spotkaniach tych wspominamy dawne młode lata, ale dyskutujemy też na temat bieżącej sytuacji w ochronie zdrowia, czy omawiamy różne formy pomocy dla lekarzy emerytów – zarówno bytowe, jak i kulturalno-rekreacyjne.

Elżbieta Wojciechowska

fot. Z. Hoffer





Z lekarskiej wokandy

# Zawinił... krzyk dziecka?

Pacjent, lat dwadzieścia dziewięć, w niedzielę wieczorem zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego szpitala powiatowego z powodu „incydentu pogorszenia słuchu w prawym uchu”, z towarzyszącymi szumami usznymi i zawrotami głowy. W wywiadzie lekarskim ubytek słuchu powiązał z doznanym urazem akustycznym, spowodowanym krzykiem dziecka.

W ramach „ostrego dyżuru”, lekarz laryngolog ocenił orientacyjnie stan słuchu pacjenta za pomocą badania akumetrycznego (szepem i stroikami) oraz sprawdził stan układu równowagi, wykonując próby statyczno-dynamiczne (próba Romberga i próba Unterbergera) – obie były w granicach normy. Nie stwierdził wystąpienia oczopląsu samoistnego. W badaniu otoskopowym stwierdził w uchu czop woskowinowy, który wyplukał, a po zabiegu chory niezwłocznie zgłosił poprawę słuchu. W godzinie zgłoszenia się pacjenta nie było możliwości wykonania badań audiometrycznych. Lekarz laryngolog do dokumentacji medycznej wpisał jako rozpoznanie – „głuchota czuciowo-nerwowa w uchu prawym bez upośledzenia słuchu po stronie przeciwnej”, a jako zalecenie – „wykonanie audiogramu, dalsza diagnostyka, konsultacja laryngologiczna”.

Ze względu na układ wolnych dni w czasie majowego weekendu, pacjent zgłosił się prywatnie do lekarza otolaryngologa piątego dnia po badaniu na SOR (w ramach świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych przez NFZ, lekarz tej

specjalności dostępny był dopiero za trzy miesiące). Otolaryngolog, przyjmujący w niepublicznym ZOZ, włączył leki stymulujące przemianę materii w ośrodkowym układzie nerwowym, a także stosowane w objawowym leczeniu zawrotów głowy pochodzenia przedsionkowego. Po upływie kolejnych trzech dni, przeprowadzone zostało (także odpłatnie) badanie audiometryczne, które wykazało utratę słuchu w prawym uchu na poziomie 80 procent. W jedenastym dniu od epizodu nagłej głuchoty pacjent został przyjęty do specjalistycznej Kliniki Otolaryngologii, Audiologii i Foniatrii, gdzie wdrożono leczenie sterydami (kortykosteroidoterapia). Ostateczne rozpoznanie brzmiało: „wyraźna sklerotyzacja wyrostka sutkowatego po stronie prawej, głuchota ucha prawego”.

•••

Postępowanie przed Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej zainicjowała skarga pacjenta. Po przeprowadzeniu czynności sprawdzających oraz postępowaniu wyjaśniającym, Rzecznik wystąpił z wnioskiem o ukaranie dyżurnego lekarza ze szpitalnego SOR, stawiając mu zarzut: „niezdecydowania o przeprowadzeniu diagnostyki audiologicznej w postaci badania audiometrycznego w trybie pilnym”.

Z lektury akt sprawy, zawisłej przed Okręgowym Sądem Lekarskim, a konkretnie z opinii biegłego (profesora, konsultanta krajowego z zakresu audiologii i foniatrii) dowiadujemy się, że szczególną formą nagle występującego ubytku słuchu, rozwijającego się w czasie siedemdziesięciu dwu godzin, jest postać czuciowo-nerwowa (odbior-

cza), której etnologia w większości przypadków pozostaje nieustalona. Wedle doniesień medycznych w 32–63 proc. przypadków następuje samoistna remisja. Biegły wskazał też, że w postępowaniu z głuchotą nagłą brak jest schematu postępowania, opracowanego przez polskie towarzystwa naukowe. Przyjął zatem do opiniowania wytyczne Amerykańskiego Towarzystwa Otolaryngologów, Chirurgów Głowy i Szyi z 2012 r., „z uwzględnieniem prac spełniających wymogi medycyny opartej na faktach”.

Na podstawie przyjętych założeń, analizę dokumentacji oraz wykonane badania przedmiotowe i podmiotowe, biegły w opisaną sprawę opracował następujące trzy tezy: 1) w dniu zgłoszenia się pacjenta do SOR nie było wskazań do jego hospitalizacji ze względu na zgłaszane zawroty głowy – brak było m.in. ostrych objawów ze strony układu przedsionkowego, a także oczopląsu samoistnego, 2) chorzy z objawami nagłej głuchoty rzadko wymagają pilnej hospitalizacji (leczenie szpitalne niezbędne jest wówczas, gdy niedosłuch towarzyszy innym, zagrażającym życiu stanom chorobowym, np. udarowi mózgu); 3) w przypadku nagłej utraty słuchu konieczne jest jak najszybsze przeprowadzenie badania audiometrycznego, gdyż – mimo braku dowodów naukowych – powszechnie uważa się, że wczesna interwencja farmakologiczna zwiększa szansę poprawy słuchu.

W toku rozprawy wskazany wyżej biegły odpowiadał na zasadnicze pytanie sędziów OSŁ, czy czas, jaki minął od wizyty w SOR, do momentu przyjęcia do kliniki, miał wpływ na wynik leczenia? Wyjaśnił, że nie można przewidzieć efektu leczenia czy też niepodjęcia leczenia, w aspekcie poprawy słuchu pacjenta z nagłą głuchotą czuciowo-nerwową, ze względu na brak naukowego potwierdzenia skuteczności stosowania leków sterydowych w tej chorobie (poprawa po lekach nie jest istotnie większa w porównaniu ze stosowaniem placebo).

A zatem, w opinii biegłego:

„Upływ czasu, z dużym prawdopodobieństwem, nie miał wpływu na wynik leczenia”. W tej sytuacji, orzeczenie OSŁ wobec obwinionego lekarza mogło być tylko jedno:



„niewinny”. Uzasadnienie wyroku Sądu wskazało, że diagnoza na etapie SOR była prawidłowa, natomiast to laryngolog z niepublicznego ZOZ, zgodnie ze wskazaniami wiedzy medycznej, winien – po zapoznaniu się z badaniem słuchu – włączyć do leczenia sterydy.

•••

Przedstawiony przypadek prowokuje do pytania, czy medycyna, jak każda nauka, ma swoje granice, czy też tylko ograniczenia. Powszechnie, na podstawie analizy logicznej i doświadczenia przyjmuje się, że jako takich granic poznawczych nie ma, są natomiast liczne ograniczenia, w tym dwa główne: technologiczne oraz ludzkie.

Proces poznawczy w medycynie wiąże się z każdym badaniem chorego, które – jak wiadomo – rozpocząć należy od badania podmiotowego (wywiadu), który dostarcza rozmaitych podstawowych informacji, w tym osobowych, chorobowych, a także socjalnych.

Z lektury aktu opisanej sprawy wynika, że pacjent wykonywał zawód monteru rurociągów na platformie wiertniczej, co często wiąże się z ekspozycją na hałas przekraczający 120 decybeli, a nawet więcej. Oczywiście byłoby zatem uzyskanie odpowiedzi na pytanie o stosowanie przez pacjenta odpowiednio dobranych ochronników słuchu, która mogłaby przybliżyć nas do poznania przyczyny utraty przez niego słuchu, chociaż... nie musiała, pozostając bez znaczenia dla leczenia. Jednak takie pytanie powinno paść – zarówno w trakcie wywiadu, jak i w toku procesu. Tym bardziej że – jak wyjaśnił wspomniany wyżej biegły sądowy – dziecko nie może wydać takiego krzyku, który upośledziłby słuch normalnie słyszącego człowieka. Krzyk ten daje bowiem maksymalnie 90–100 decybeli, a nie jest to jeszcze granica niebezpieczna dla ucha ludzkiego.

*Jerzy Ciesielski*  
adwokat

## Różnego rodzaju zaświadczenia – zmurą lekarzy

Jedną z bolączek lekarzy jest narzucanie im lub żądanie od nich wystawiania różnego rodzaju zaświadczeń, zwykle nieodpłatnie. Fakt, że wydawanie orzeczeń lekarskich należy do zadań lekarza, nie oznacza, że ma on obowiązek wypisać każde zaświadczenie na żądanie. Zakres obowiązków lekarza w tym zakresie wynika ze zobowiązań, jakie sam zaciągnął, zawierając umowę z zatrudniającą go instytucją lub Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Przy czym te obowiązki w przypadku lekarzy ubezpieczenia zdrowotnego, realizujących kontrakty z NFZ, wynikają głównie z uprawnień pacjentów (czyli tzw. świadczeniobiorców). Dla przejrzystego omówienia zagadnienia konieczne jest rozróżnienie trybu wystawiania różnych zaświadczeń, procedury bowiem w przypadku każdego z nich są odmienne.

### Zwolnienia lekarskie

Zastosowanie mają w tym zakresie przepisy ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, gdzie w rozdziale piątym, określającym zasady wykonywania zawodu lekarza, zostało zapisane w art. 42, pkt 1, że: „Lekarz orzeka o stanie zdrowia określonej osoby po uprzednim, osobistym jej zbadaniu, z zastrzeżeniem sytuacji określonych w odrębnych przepisach”.

Prawo nie definiuje pojęcia „orzeczenie o stanie zdrowia”, jednakże można przyjąć, że oznacza to stwierdzenie stanu zdrowia danej osoby w formie zaświadczenia lub innego dokumentu, np. stwierdzającego okres czasowej niezdolności do pracy, jakim jest zwolnienie lekarskie (czyli formularz ZUS o nazwie ZLA – papierowy lub e-ZLA – elektroniczny). Takie zaświadczenie jest dowodem, który potwierdza: – czasową niezdolność pracownika do pracy w związku z chorobą, – pobyt w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej, – konieczność osobistego sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny (np. dzieckiem).

Zaświadczenie lekarskie jest konieczne przy ustalaniu prawa do zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego oraz ich wysokości. Kwestie dotyczące

wystawiania zwolnień lekarskich uregulowane zostały w ustawie z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zasady dokumentowania prawa do zasiłków i kontroli orzekania o czasowej niezdolności do pracy zawarte są w rozdziale 10 tej ustawy, gdzie w art. 54 pkt. 1 (w aktualnym brzmieniu, obowiązującym od 1 grudnia 2017 r.) zapisano, że:

„Zakład Ubezpieczeń Społecznych upoważnia do wystawiania zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy [...] lekarza, lekarza dentystry, felczera lub starszego felczera, zwanych dalej „wystawiającym zaświadczenie lekarskie”, po złożeniu, w formie pisemnej lub w formie dokumentu elektronicznego [...] oświadczenia, że zobowiązuje się do przestrzegania zasad orzekania o czasowej niezdolności do pracy i wykonywania obowiązków wynikających z przepisów ustawy i przepisów o ochronie danych osobowych”.

Dalszy przepis stanowi, że upoważnienia takiego ZUS udziela w formie decyzji.

•••

Z przepisów cytowanej ustawy wywnioskować można, że lekarz nie jest zobowiązany do wystawiania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, >

## PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

**18 stycznia 2018 r.**, w Dzienniku Ustaw pod pozycją 151, opublikowano jednolity tekst ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

**19 stycznia 2018 r.**, w Dzienniku Ustaw opublikowano jednolite teksty trzech aktów prawnych, w tym:

- 1) ustawy o działalności leczniczej – pod pozycją 160,
- 2) ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej – pod pozycją 164,
- 3) ustawy o izbach lekarskich – pod pozycją 168.

**23 stycznia 2018 r.**, w Dzienniku Ustaw pod pozycją 188, opublikowano jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych.

**3 lutego 2018 r.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 18 stycznia 2018 r., zmieniające rozporządzenie

w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie (DzU 2018 r., poz. 281). Zmiany dotyczą m.in. takich wyrobów, jak: 1) worki stomijne samoprzylepne lub inny sprzęt stomijny (np. zestawy irygacyjne, nocne zbiorniki na moc), czy wymienne części tego sprzętu i dodatkowe produkty niezbędne do jego użytkowania, 2) pieluchomajtki, 3) aparaty z maską do leczenia obturacyjnego bezdechu sennego, 4) wózki inwalidzkie specjalne dla dorosłych i dla dzieci, 5) zbiorniki na insulinę do osobistej pompy insulinowej, 6) sensory/elektrody oraz transmitery/nadajniki do Systemu Ciągłego Monitorowania Glikemii w czasie rzeczywistym.

*Jarosław Klimek*  
radca prawny OIL w Łodzi

a wręcz przeciwnie – nie może ich wystawiać na formularzu ZUS, jeśli nie ma podpisaną z nim stosowną umowę. Po jej podpisaniu, zobowiązany jest jednak do przestrzegania wszystkich szczegółowych zasad i trybu wystawiania tych dokumentów. Zasady te określone zostały w dalszych przepisach rozdziału 10 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa oraz w rozporządzeniu ministra pracy i polityki socjalnej w sprawie trybu i sposobu orzekania o czasowej niezdolności do pracy, wystawiania zaświadczenia lekarskiego oraz trybu i sposobu sprostowania błędów w zaświadczeniu lekarskim.

### Inne zaświadczenia lekarskie

Problem ten jest wprost uregulowany w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Mimo regulacji ustawowej, nastręcza on jednak wiele wątpliwości interpretacyjnych, z uwagi na niejasną stylizację przepisów art. 16 tej ustawy.

Na podstawie przywołanego przepisu, za zaświadczenia bezpłatne uznaje się orzeczenia i zaświadczenia wydawane przez lekarza:

1) w związku z dalszym leczeniem lub rehabilitacją, np. zaświadczenia do okazania lekarzom specjalistom, do których kierowany jest pacjent, zaświadczenia o stanie zdrowia wydawane w związku z uczestnictwem pacjenta w turnusach rehabilitacyjnych,

2) orzekające o niezdolności do pracy, pozwalające na kontynuowanie nauki, np. zaświadczenia dla szkoły o usprawiedliwieniu nieobecności dziecka w szkole z powodu choroby, zaświadczenia, że stan zdrowia pacjenta pozwala na zdawanie egzaminów do szkoły policealnej, czy pożarniczej,

3) związane z uczestnictwem dzieci, uczniów, słuchaczy zakładów kształcenia nauczycieli i studentów w zajęciach sportowych i w zorganizowanym wypoczynku, np. zaświadczenia, że stan zdrowia pacjenta pozwala na uczestniczenie w zawodach sportowych, zajęciach sportowych, koloniach,

4) do celów pomocy społecznej, np. zaświadczenia, że pacjent znajduje się

pod stałą opieką lekarską, która wymaga stosowania przewlekłe leków, na które pacjent ponosi znaczne koszty,

5) do celów uzyskania zasiłku pielęgnacyjnego, wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, czy orzecznictwa o niepełnosprawności,

6) do ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz zaświadczenie lekarskie lub zaświadczenie wystawione przez położną, wydawane do celów uzyskania dodatku z tytułu urodzenia dziecka lub jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka.

Zaświadczeniami lekarskimi płatnymi są wszystkie pozostałe wydawane na życzenie pacjenta, w tym m.in.:

1) orzeczenia o zdolności do prowadzenia pojazdów mechanicznych,

2) dla firm ubezpieczeniowych,

3) do Urzędu Pracy potwierdzające, że pacjent ze względu na stan zdrowia mógł w danym dniu stawić się w Urzędzie Pracy, aby potwierdzić swoją gotowość do podjęcia pracy,

4) dla ZUS, KRUS na potrzeby postępowania rentowego oraz o przyznanie świadczeń z tytułu wypadków przy pracy czy chorób zawodowych, w postępowaniach o odszkodowania, np. dla PZU,

5) obdukcje w celach sądowo-lekarskich,

6) wydawane w celu podjęcia pracy za granicą,

7) dla potrzeb sanitarno-epidemiologicznych,

8) w innych celach pozaleczniczych.

Należy dodać, że koszty zaświadczeń wydawanych na zlecenia prokuratury lub sądu są pokrywane z budżetu państwa. Z kolei ZUS zobowiązany jest do finansowania jedynie tych zaświadczeń, które zostaną wydane na jego zlecenie. Ma to miejsce w ramach postępowania orzeczniczego, gdy ZUS zleca na podstawie umów cywilnoprawnych przeprowadzenie badań dodatkowych lub wydanie opinii specjalistycznych.

•••

Zaświadczenia wystawia każdy lekarz udzielający świadczeń w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, z którym Narodowy

Fundusz Zdrowia zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, albo który jest zatrudniony, lub wykonuje zawód u świadczeniodawcy, z którym NFZ zawarł umowę o udzielanie świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej. Vide: art. 5 ust 13a i 14 ustawy.

Nina Smoleń,

mec. Paweł Lenartowicz  
radca prawny OIL w Łodzi

Podstawa prawna:

1) zwolnienia lekarskie

– ustawa z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jedn. DzU z 19 stycznia 2017 r., poz. 125),

– ustawa z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. DzU z 12 lipca 2017 r., poz. 1368),

– rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 10 listopada 2015 r. w sprawie trybu i sposobu orzekania o czasowej niezdolności do pracy, wystawiania zaświadczenia lekarskiego oraz trybu i sposobu sprostowania błędów w zaświadczeniu lekarskim (DzU z 2 grudnia 2015 r., poz. 2013).

Powyższe rozporządzenie było poprzędzone rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich, wzoru zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia lekarskiego wydanego w wyniku kontroli lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (DzU z 2013 r. poz. 229) oraz rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 lipca 2005 r. w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy (DzU nr 145, poz. 1219), które tracą moc z dniem 1 stycznia 2016 r., w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 15 maja 2015 r. o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw (DzU, poz. 1066 i 1735);

2) inne zaświadczenia lekarskie:

– ustawa z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. z 19 października 2017 r., poz. 1938).

## Jak podpisać bezpieczny kontrakt?

Lekarze i lekarze dentyści coraz częściej zamiast umów o pracę podpisują umowy cywilnoprawne, tzw. kontrakty. Takie kontrakty korzystają z tzw. swobody umów, co oznacza, że strony umowy (pracodawca i pracownik) mogą ustalić zasady współpracy między sobą według własnego uznania. Precyzyjne określenie poszczególnych punktów takiej umowy jest bardzo ważne dla bezpieczeństwa pracy lekarza.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi jesienią organizuje konferencję dla lekarzy i lekarzy dentyistów, zrzeszonych w naszej Izbie, na temat zalet i zagrożeń tzw. kontraktów. Izbowi prawnicy podpowiedzą, jak bezpiecznie zawierać umowy cywilnoprawne.

Natomiast już dziś wszyscy lekarze i lekarze dentyści – członkowie łódzkiej OIL mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy naszych prawników i radców prawnych przed podpisaniem umowy cywilnoprawnej, którzy pomogą przeanalizować tekst proponowanego kontraktu (umowy cywilnoprawnej), który lekarz lub lekarz dentysta zamierza zawrzeć z podmiotem leczniczym.

Ustawa o działalności leczniczej nie zawiera wskazówek, co powinno się znaleźć w takiej umowie, ale to w interesie lekarza jest precyzyjne określenie, do czego i w jakim zakresie się zobowiązuje; powinien też zdawać sobie sprawę, co oferuje mu pracodawca.

## Materiały sprawozdawcze na XXXVI Okręgowy Zjazd Lekarzy

17 marca 2018 r. – Łódź

### Sprawozdanie Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

(luty 2017 – styczeń 2018)

W okresie między zjazdami okręgowymi miało miejsce wiele ważnych wydarzeń, dlatego członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej – oprócz wypełniania zadań ustawowych – byli aktywnymi uczestnikami zdarzeń, dotyczących ogólnie rozumianej ochrony zdrowia.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 8 posiedzeń Okręgowej Rady Lekarskiej oraz 18 posiedzeń jej Prezydium. W sumie wypracowano na nich 36 uchwał merytorycznych oraz 6 stanowisk i 5 apeli.

Przed wszystkim reagowano na sytuacje kryzysowe w naszym regionie, a w szczególności:

- wyrażono zdecydowany sprzeciw wobec dalece niewystarczającej liczbie przyznanych miejsc rezydenckich dla województwa łódzkiego na postępowanie kwalifikacyjne w marcu 2017 r.,
- wystosowano apel do ministra zdrowia w sprawie braku stacjonarnej opieki pediatrycznej w Piotrkowie Trybunalskim,
- wyrażono poparcie dla działań protestacyjnych, podejmowanych przez lekarzy anesteziologów Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II w Bełchatowie,

- poparto działania protestacyjne lekarzy Oddziału Neurologicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II w Bełchatowie, mające na celu poprawę warunków pracy i zmierzające do zapewnienia jak najlepszej opieki nad pacjentami.

Podjęto także interwencję w indywidualnych sprawach naszego członka, odmawiając zgody na wypowiedzenie umowy o pracę zawartej z pracownikiem, pełniącym funkcję w organach Izby.

Jak co roku, wiele czasu i uwagi poświęcono opiniowaniu projektów aktów prawnych w sprawach polityki zdrowotnej państwa oraz organizacji ochrony zdrowia:

- krytycznie oceniono projekty zmian zgłoszonych przez ministra zdrowia w ustawie potocznie zwanej „siecią szpitali”,
- zaprotestowano przeciwko nowym rozwiązaniom w funkcjonowaniu Nocnej Pomocy Lekarskiej,
- oprotestowano zapisy projektu ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia autorstwa ministra zdrowia, równoległe zbierając podpisy pod projektem obywatelskim w tej materii.

Zapisy ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia skonsolidowały przedstawiciele zawodów medycznych, którzy wyrazili swoje niezadowolenie z warunków zawartych w przyjętej przez Sejm ustawie, pikietując przed gmachem Sejmu. Jednocześnie uczestnicy protestu wskazywali na konieczność wzrostu nakładów na zdrowie. Postulaty te poparły także organizacje pacjenckie i towarzystwa naukowe.

Na wspólnym posiedzeniu Prezydium NRL i Prezydium ORL w Łodzi opracowano apel do okręgowych rad lekarskich o rozpowszechnienie apelu organizacji pacjentów, konferencji Prezesów Towarzystw Lekarskich i samorządów zawodów medycznych o pilne zwiększenie nakładów publicznych na ochronę zdrowia do ponad 6 procent PKB oraz dokonanie koniecznych zmian służących poprawie działania systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Okazało się,

że bój o wzrost nakładów na zdrowie i walka o godne wynagrodzenie lekarskiej pracy, przybierając różne formy, toczyły się przez cały rok i trwają do chwili obecnej.

Akcję protestacyjną, zapoczątkowaną przez lekarzy rezydentów, członkowie ORL w Łodzi wsparli od pierwszych dni jej prowadzenia:

- podjęto stanowisko wyrażające pełne poparcie dla lekarzy rezydentów,
- sfinansowano transport i uczestniczono dwukrotnie w pikietach pod Ministerstwem Zdrowia i Kancelarią Premiera RP w geście poparcia dla głodujących lekarzy rezydentów w Warszawie,

- udostępniono wyposażenie techniczne Kołu Młodych Lekarzy OIL w Łodzi w celu zorganizowania pikiety poparcia dla protestujących lekarzy rezydentów w Pasażu Schillera w Łodzi (przemówienia wygłosili członkowie Prezydium ORL w Łodzi – Grzegorz Krzyżanowski oraz Paweł Czekalski),

- złożono wizytę lekarzom rezydentom prowadzącym protest głodowy w Uniwersyteckim Szpitalu im. Barlickiego w Łodzi, żeby przekazać im wsparcie ORL w Łodzi oraz całego środowiska lekarskiego (uczestnikami wizyty byli prezes Grzegorz Mazur oraz przedstawiciele Prezydium ORL w Łodzi: Łukasz Jasek i Włodzimierz Kardas),

- podjęto uchwałę w sprawie udzielenia pomocy lekarzom w prowadzonej przez nich akcji protestacyjnej – zagwarantowano pełną opiekę prawną lekarzom rezydentom oraz wsparcie finansowe, m.in. akcji informacyjnej, skierowanej do pacjentów, a w szczególności sfinansowano:

- 1) druk plakatów i ulotek informacyjnych,
- 2) zakupiono koszulki z napisem „Protest rezydentów”,

- uczestniczono liczną reprezentacją w przemarszu Łódzkiego Środowiska Medycznego zorganizowanego przez Porozumienie Zawodów Medycznych z Placu Wolności do Pasażu Schillera,

- zaproszono na posiedzenie Rady wszystkich lekarzy stażystów i rezydentów, którzy brali czynny udział w proteście głodowym zarówno w Łodzi, jak i Warszawie, by im podziękować za wkład w dążenie do wzrostu finansowania ochrony zdrowia w Polsce,

- podjęto apel skierowany do lekarzy i lekarzy dentyków, w którym poparto protest lekarzy rezydentów w kolejnej formie, polegającej na ograniczeniu czasu pracy lekarzy do maksymalnie 48 godzin w tygodniu, między innymi poprzez wypowiedanie tzw. klauzuli optout,

- w specjalnym apelu zwrócono się też do dyrektorów szpitali, ordynatorów/kierowników oddziałów oraz kierowników specjalizacji; ORL w Łodzi podkreśliła w nim, że maksymalny wymiar czasu pracy lekarzy nie może przekroczyć 48 godz. tygodniowo i przypomniiała, że zgodnie z artykułem 96 ust. 4 Ustawy o działalności leczniczej, pracodawca nie może podejmować działań dyskryminujących wobec pracowników, którzy nie wyrazili zgody na pracę w wymiarze przekraczającym 48 godz. tygodniowo.

W ramach bieżącej działalności statutowej przygotowano oraz podjęto uchwały regulujące różne obszary działań Izby:

- dokonano zmian w regulaminie określającym zasady przyznawania odznaczenia „Zasłużony dla samorządu lekarskiego”,
- zmieniono regulamin Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów,
- ustalono wzór legitymacji pracownika i legitymacji prasowej OIL w Łodzi,
- określono sposób postępowania z dokumentacją medyczną, powstała w praktyce zawodowej, po śmierci lekarza/lekarza dentysty.

Zorganizowano dwa spotkania z wicewojewodą łódzkim poświęcone kwestii organizacji szkoleń specjalizacyjnych lekarzy i lekarzy dentystów oraz współpracy samorządu lekarskiego z władzami województwa w tym zakresie oraz debatę na temat opieki okołoporodowej, w której udział wzięło kilkudziesięciu specjalistów z zakresu położnictwa i ginekologii oraz neonatologii z województwa łódzkiego oraz konsultant wojewódzki w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii.

Przedstawiciele Okręgowej Rady Lekarskiej aktywnie uczestniczyli w pracach Łódzkiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, w tym szczególnie przy organizacji i prowadzeniu konferencji „Wolność dla samorządów, samorzady dla wolności”.

Rok 2017 to także rok wyborów delegatów na okręgowe zjazdy lekarskie VIII kadencji i wyłożona praca Okręgowej Komisji Wyborczej.

W ramach prowadzenia doskonalenia zawodowego, Ośrodek Kształcenia Medycznego Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi zorganizował następujące szkolenia:

- „Stany zagrożenia życia u osób dorosłych. Resuscytacja krążeniowoooddechowa w gabinecie lekarskim” – 2 edycje,
- kurs przygotowawczy do LEK – 1 edycja,
- kurs przygotowawczy do LDEK – 1 edycja,
- VIII Łódzkie Spotkania Stomatologiczne,
- Ochrona radiologiczna pacjenta – 3 edycje,
- kurs z zakresu prawa medycznego – 2 edycje.

oraz konferencje:

- „Młodzi lekarze na SOR”,
- „Praktycy – praktykom”.

Ponadto przeprowadzono akcję edukacyjno-informacyjną, dotyczącą zagrożeń wynikających z podejmowania zatrudnienia wyłącznie na podstawie umów cywilnoprawnych.

Realizując działania administracyjne, zgodnie z decyzjami Okręgowej Rady Lekarskiej lub jej Prezydium, podjętymi na wniosek odpowiednich komisji problemowych:

- skierowano na staż podyplomowy 242 lekarzy i 115 lekarzy dentystów,
- zaopiniowano placówki uprawnione do prowadzenia stażu podyplomowego,
- wydano 334 prawa wykonywania zawodu lekarzom i lekarzom dentystom, którzy ukończyli staż podyplomowy i zdali LEK i LDEK, w tym: 288 lekarzom i 46 lekarzom dentystom,

- dokonano 150 wykreśleń z rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą,
- ponadto dokonano 300 wpisów do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą oraz 1259 zmian wpisów;
- wpisano do rejestru 3 nowe podmioty szkolące – łącznie wpisanych jest 129 podmiotów,
- desygnowano przedstawicieli ORL w Łodzi do udziału w 47 komisjach konkursowych, w tym: 4 na stanowiska ordynatorskie, 34 na stanowiska pielęgniarek oddziałowych lub naczelnych oraz 9 na stanowiska dyrektorów bądź zastępców ds. medycznych w podmiotach leczniczych.

Wypełniono uchwałę i apel XXXV OZL – opublikowano na stronie internetowej frekwencję delegatów VII kadencji na zjazdach okręgowych, a także w posiedzeniach Rady i delegatur oraz powołano Zespół ds. Wykonania Apelu nr 5 XXXV OZL.

Cieszy aktywność na polu kultury i sportu. Komisja Kultury zorganizowała 20 imprez kulturalnych. Na czterech z nich swoją twórczość mogli zaprezentować lekarze z całej Polski. Również Komisja Sportu była inicjatorem i organizatorem 21 imprez sportowych, w tym 8 ogólnopolskich.

Z uznaniem i zadowoleniem należy przyjąć wyraźny wzrost aktywności członków Koła Młodych Lekarzy nie tylko na polu spraw dotyczących kształcenia i warunków pracy, ale zwłaszcza w propagowaniu aktywności pozazawodowej, w tym m.in. projektu „Lekarze po godzinach”. Przedstawiciele KMLiLD, dzięki swojemu zaangażowaniu, zapewнили członkom łódzkiej OIL dostęp do różnorodnych promocyjnych ofert w wybranych miejscach kultury i rozrywki, a także obiektach sportowych.

O wszystkich tych wydarzeniach na bieżąco można było przeczytać na łamach naszego pisma „Panaceum”, które dzielnie stawia czoło nowym wyzwaniom, jak również na prężnie rozwijającym się portalu internetowym.

Na zakończenie chciałbym bardzo serdecznie podziękować tym wszystkim, bez których funkcjonowanie naszej Izby przez ostatni rok nie byłoby możliwe. Dziękuję w pierwszej kolejności wszystkim członkom Prezydium, którzy wspierali mnie dzielnie przez ostatnie dwanaście miesięcy. Dziękuję całemu składowi Okręgowej Rady Lekarskiej, Rzecznikom, Sędziom, członkom Komisji Rewizyjnej, a także komisji problemowych (jak powiedział klasyk – filarami Izby są świetnie działające komisje problemowe). Dziękuję wszystkim, a zwłaszcza tym, którzy nie byli osobami funkcyjnymi, nawet delegatami, a mimo to aktywnie działali w strukturach Izby.

Podziękowania należą się wszystkim pracownikom Biura Izby, a szczególnie Pani Dyrektor Halinie Kotus. Bez ich zaangażowania nie byłoby możliwe realizowanie naszych zadań.

Grzegorz Mazur

## Sprawozdania wiceprezesów Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – przewodniczących delegatur

### Delegatura Łódzka

(1 kwietnia 2017 – 31 stycznia 2018)

W okresie sprawozdawczym w Delegaturze Łódzkiej odbyło się 5 spotkań delegatów, którym przewodniczyłem. Brali w nich udział delegaci oraz inni zainteresowani tematyką spotkań, choć nie posiadający mandatu delegata.

Zebrania były poświęcone głównie sprawom aktualnym dla środowiska lekarskiego oraz organizacyjnym, wynikającym z działania naszego samorządu. Najwięcej czasu poświęciliśmy na dyskusje i zgłaszanie uwag do projektu znowelizowanej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych,

na mocy której utworzono tzw. „sieć szpitali”. Gościliśmy dyrektorów ŁOW NFZ: Artura Olsińskiego i Roberta Wilamowskiego, którzy wyjaśniali zawilości wprowadzanych zmian, odpowiadali na pytania i wysłuchiwali uwag zgłaszanych przez koleżanki i koleżanów delegatów.

Drugi ważny temat, który zaważadł naszymi kolejnymi spotkaniami, to protest lekarzy rezydentów. Na bieżąco śledziliśmy przebieg podjętego przez rezydentów protestu od 2 października 2017 r., w formie głódówki. Gościem nadzwyczajnym obrad Delegatury (12 października 2017), był jeden z uczestników „głódówki” – lek. Damian Patecki, wiceprzewodniczący Porozumienia Rezydentów OZZL. Przyjechał do nas prosto z Warszawy

wycieńczony, ale jeszcze pełen emocji i zaangażowania, opowiedział o wcześniejszych przygotowaniach do protestu głodowego i o tym, jak on przebiegał w warszawskim Szpitalu Dziecięcym przy ul. Żwirki i Wigury. Przedstawił również efekty rozmów ze stroną rządową i podzielił się informacjami na temat perspektyw protestu, jeśli przyjdzie go kontynuować. Wywiązała się dyskusja, podczas której uczestnicy obrad dzielili się merytorycznymi uwagami i radami, wynikającymi z ich wcześniejszych doświadczeń. Obok słów wsparcia były i gesty wskazujące na solidaryzowanie się z protestującymi rezydentami. Koleżanki i koledzy delegaci chętnie zaangażowali się w kolportaż komunikatów na temat protestu i ulotek z postulatami rezydentów. Ponadto osobiście wzięli udział w zorganizowanych pikietach i marszach. Na kolejnym zebraniu Delegatury (6 grudnia 2017) wyrażono również poparcie dla akcji wypowiedziana przez lekarzy klauzuli optout, przekazano podjęty Apel ORL i pisma skierowane do dyrektorów, kierowników oddziałów i specjalizacji.

Trzecim tematem wiodącym zebrań Delegatury Łódzkiej były wybory delegatów OZL na ósmą kadencję działania OIL. Na każdym spotkaniu, koleżanka Lidia Klichowicz, przewodnicząca Komisji Wyborczej, sprawozdawała o kolejnym zrealizowanym etapie procesu wyborczego. Wybrano 133 delegatów, w 41 rejonach wyborczych naszej Delegatury, w tym 51 osób nowych. Powitaliśmy ich na grudniowym zebraniu Delegatury, uświadamiając im jednocześnie ciężką na nich odpowiedzialność wobec kredytu zaufania, jakim obdarzyło ich grono wyborców.

Tradycyjnie zgłosiliśmy kandydatów – przedstawicieli Delegatury Łódzkiej do odznaki „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”. Podczas obrad XXXV OZL, w dniu 1 kwietnia 2017 r., tym zaszczytnym odznaczeniem zostali uhonorowani: lek. Jacek Gaździński – anestezjolog ze Zgierza, lek. Januariusz Kaczmarek – internista z Łodzi, prof. Halina Pawlicka – lekarz dentysta.

Podczas lutowego spotkania delegatów (22 lutego br.), kończącego siódmą kadencję działania naszego samorządu, zgłosimy kandydatów do składu prezydium, sekretariatu i komisji zjazdowych. Tradycyjnie przygotowujemy projekty uchwał, stanowisk i apeli, które przedłożymy pod obrady XXXVI Okręgowego Zjazdu Lekarzy.

Relacje z zebrań Delegatury Łódzkiej, w trakcie trwania siódmej kadencji, były często publikowane na łamach pisma „Panaceum”, a zawsze na stronie internetowej [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl) w zakładce DELEGATURY oraz czasami, wraz ze zdjęciami, na portalu [www.panaceum.lodz.pl](http://www.panaceum.lodz.pl).

Podsumowując ponad cztery lata przewodniczenia Delegaturze Łódzkiej – podczas których odbyły się 22 posiedzenia – serdecznie dziękuję Koleżankom i Kolegom, którzy dzielnie mnie wspierali. Swoją obecnością na zebraniach zaimponowali mi – stuprocentową frekwencją Barbara Błaszczuk i Mariusz Burzyński oraz dziewięćdziesięciopięcioprocentową Michał Sztobryn i Jacek Wilkosz – co nie było łatwym zadaniem do wykonania w obowiązującym aktualnie rytmie pracy.

Przede wszystkim dziękuję za zaangażowanie Koleżankom: Lidce Klichowicz – za organizację i przeprowadzenie wyborów oraz prezentację procedury eZLA; Ewie Kralkowskiej – za legislacyjną czujność podczas ożywionych dyskusji; Izie Banaś, Małgosi Sokalszczuk i Małgosi ZatkęWitkowskiej – za merytoryczne uwagi zgłaszane w wielu dziedzinach.

Dziękuję Kolegom, współtwórcom naszych spotkań, za przekazywane informacje i prezentowanie działalności z zakresu: sądów lekarskich – Januszowi Prochascie; prowadzenia postępowań przed Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej – Januariuszowi Kaczmarkowi; za pomocną dłoń Komisji Rzecznika Praw Lekarzy – Markowi Nadolskiemu.

Dziękuję również licznemu gronu Kolegów delegatów, doświadczonych w zawodzie, za ich cenny merytoryczny głos w dyskusji, i tym młodym, oczekującym na zmiany w ochronie zdrowia. Podziwiałem Wasze zaangażowanie i czas poświęcony dla naszego samorządu.

Wielokrotnie, podczas spotkań Delegatury Łódzkiej w minionej kadencji, wspierali nas w obcowaniu z niemedyczną terminologią i zagadnieniami – radcy prawni OIL: mecenas Jarosław Klimek i Paweł Lenartowicz oraz pracownicy Biura OIL – panowie Wojciech Łukomski i Bartłomiej Nowak. Za opiekę medialną i popularyzację naszych spotkań dziękuję Nince Smoleń i Joasi Barczykowskiej, a za ich przygotowanie i organizację serdecznie dziękuję niezastąpionej Alince Paradowskiej, z sekretariatu Biura OIL.

Grzegorz Krzyżanowski

## Delegatura Piotrkowska (1 kwietnia 2017 – 31 stycznia 2018)

W okresie sprawozdawczym w Delegaturze Piotrkowskiej odbyło się 5 spotkań delegatów, ostatnie z udziałem aktualnych i nowych delegatów. Frekwencja na spotkaniach była w granicach między 30 a 35 procentami. Spotkania najczęściej koncentrowały się wokół tematów dotyczących naszych spraw lokalnych, ale nie tylko.

Najważniejsze tematy mijającej kadencji to przede wszystkim:

- reorganizacja szpitali w Piotrkowie Trybunalskim, mająca zapewnić wzorcową, kompleksową opiekę zdrowotną, głównie nad matką i dzieckiem,
- sytuacja lekarzy anestezjologów w Szpitalu Wojewódzkim w Bełchatowie,
- problemy wynikające z połączenia oddziałów wewnętrznych w Szpitalu Wojewódzkim w Bełchatowie,
- sytuacja lekarzy Oddziału Neurologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Bełchatowie (powstała w następstwie złożenia wypowiedzeń umów cywilnoprawnych przez lekarzy, domagających się poprawy warunków pracy w tym oddziale),
- zawieszenie działalności Oddziału Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Szpitala Powiatowego w Piotrkowie Trybunalskim,
- sieć szpitali: oczekiwania i konsekwencje (do końca nie wiadomo, jak wprowadzenie sieci wpłynie na oczekiwania pacjentów).

Na każdym spotkaniu przekazywane były informacje z posiedzeń Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL w Łodzi.

W okresie sprawozdawczym desygnowaliśmy: naszych nauczycieli – lekarzy do odznaczenia „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, przedstawicieli ORL do jednego konkursu na stanowisko ordynatora, 7 – pielęgniarek oddziałowych, 2 – naczelne pielęgniarki i 2 – na stanowiska kierownicze. Dokonywaliśmy poświadczzeń zebranych punktów edukacyjnych oraz wpisów do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

W miesiącach czerwiec – wrzesień odbyły się wybory delegatów na VIII kadencję. Wybrano 46 delegatów na 50 mandatów. Pozyskaliśmy 11 nowych delegatów, 4 mandaty nie zostały obsadzone.

Wyjątkowe odznaczenie: „Złota Wieża Trybunalska”, zwane piotrkowskim Noblem, otrzymał kolega Leszek Józefacki, lekarz, społecznik, pasjonat historii Piotrkowa Trybunalskiego. Wyróżnienie wręczono laureatowi w obecności władz miasta. Ponadto z rąk Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – Grzegorza Mazura otrzymał pięknie wydaną kronikę jubileuszową OIL.

Wśród działań integracyjnych, organizowanych przez naszą Delegaturę, należy wymienić coroczny mecz siatkówki męskiej o „Puchar Nocy Świętojańskiej”, rozgrywany między reprezentacjami Bełchatowa i Piotrkowa Trybunalskiego, Turniej Tenisa Ziemnego „Family Cup” oraz III Nocny Półmaraton Piotrkowski Wielu Kultur, w którym uczestniczyła kilkusobowa grupa naszych kolegów i koleżanek. Nadal dostępne są nieodpłatne zajęcia na basenie, sali gimnastycznej i rekreacyjne. Potwierdziło się kolejny raz, że integracja sportowa jest najlepszą formą spotkań koleżeńskich, daje możliwość spotkań towarzyskich i konfrontacji pozazawodowych.

Jak co roku, w grudniu spotykamy się na tradycyjnym przedświątecznym opłatku z naszymi seniorami – ich dobra frekwencja może być wzorem dla młodych lekarzy.

Sprawne działanie Delegatury opiera się głównie na grupie tych samych koleżanek i kolegów, którzy od wielu lat poświęcają swój czas na potrzeby samorządu lekarskiego.

Serdeczne podziękowania składam naszym nieocenionym Paniom z Biura Delegatury Piotrkowskiej: Heni Poprawskiej i Renacie Kantorskiej, które swoją pracą i zaangażowaniem potrafią sprostać ciąglým wyzwaniom administracyjnym, piętrzącym się przed lekarzami. One, kierując pracami Biura, pokonują wszelkie trudności z uśmiechem i dobrym słowem.

---

*Grzegorz Gradowski*

### **Delegatura Sieradzka**

(1 kwietnia 2017 – 31 stycznia 2018)

W ciągu okresu sprawozdawczego koleżanki i koledzy delegaci w sprawach bieżących oraz wyższej konieczności porozumiewali się drogą telefoniczną i e-mailową.

W 2017 roku w Delegaturze Sieradzkiej odbyło się jedno zebranie stacjonarne lekarzy delegatów dotyczące akcji protestacyjnej lekarzy rezydentów, głódówki i wypowiedzeń klauzuli optout. Koleżanki i koledzy wyrazili poparcie dla protestujących lekarzy rezydentów. Rozesłano i rozniesiono plakaty, które zostały wywieszane na drzwiach poradni i oddziałów w szpitalach i przychodniach. Zbierano podpisy konieczne do złożenia projektu ustawy dotyczącej finansowania w ochronie zdrowia.

Ponadto praca w biurze Delegatury przebiegała normalnie, rozliczano punkty edukacyjne, dokonywano wpisów do Rejestru Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą, typowano przedstawicieli do przeprowadzania konkursów na stanowiska kierownicze i pielęgniarские.

Wiosną nasza Delegatura zorganizowała kolejny turniej szachowy dla lekarzy i lekarzy dentystów, a jesienią turniej szachowy o Puchar Prezesa.

---

*Beata Zwolińska*

### **Delegatura Skierniewicka**

(3 grudnia 2013 r. – 31 stycznia 2018 r.)

W okresie VII kadencji praca Delegatury Skierniewickiej OIL w Łodzi odbywała się głównie na spotkaniach zespołu delegatów, liczącego 16 lekarzy i 5 lekarzy dentystów. Odbyło się 20 zebrań, ich średnia frekwencja to, niestety, tylko około 35 procent. Omawiano sprawy bieżące zarówno lokalne, jak i wynikające z postanowień Prezydium i Rady Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi oraz te będące przedmiotem posiedzeń Naczelnej Rady Lekarskiej. Obok uczestniczenia w spotkaniach zespołu delegatów, przedstawiciele Delegatury brali udział w posiedzeniach Naczelnej i Okręgowej Rady Lekarskiej oraz uczestniczyli w pracach jej wszystkich komisji problemowych. W okresie sprawozdawczym desygnowano przedstawicieli do 7 konkursów na stanowiska ordynatorskie, 12 konkursów na stanowiska pielęgniarek oddziałowych szpitala, 1 konkursu na naczelną pielęgniarkę szpitala i 5 na stanowisko zastępcy dyrektora ds. leczenia. Wytypowani przedstawiciele Delegatury, specjaliści z różnych dziedzin medycznych, zaakceptowani przez Komisję Konkursową ORL w Łodzi, brali udział w konkursach w innych delegaturach.

Delegatura Skierniewicka w okresie VII kadencji realizowała czteroletni plan, zawierający główne założenia działalności

Delegatury. Jedną z inicjatyw podjętych przez delegatów było kształtowanie i promowanie postaw etycznych wśród lekarzy, czego efektem był wykład i dyskusja na temat „Relacji pomiędzy lekarzami w świetle wybranych artykułów Kodeksu Etyki Lekarskiej”.

W kwietniu 2014 r. Delegatura Skierniewicka, przy współudziale Starostwa Powiatowego w Rawie Mazowieckiej, zorganizowała konferencję pod hasłem „Razem ku zdrowiu – bliżej siebie”. Na spotkanie zostały zaproszone wszystkie organizacje zrzeszające pacjentów z terenu powiatu rawskiego, jak również kierownik Delegatury Skierniewickiej ŁOW NFZ, władze samorządowe, przedstawiciele mediów, a także pacjenci.

W dniu 9 kwietnia 2016 r. Delegatura zorganizowała i przeprowadziła XXXIV Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi w Nieborowie koło Łowicza. Gościem obrad był urzędujący wówczas minister zdrowia Konstanty Radziwiłł.

W minionym okresie Delegatura rozpoczęła cykl spotkań pt. „Lekarze Miastu – przede wszystkim kultura, Doktorze”. Do projektu przyłączył się Urząd Miasta w Rawie Mazowieckiej. Inicjatywa miała na celu propagowanie postaw prozdrowotnych w społeczeństwie Rawy Mazowieckiej. Odbyły się m.in. dwa wykłady dotyczące profilaktyki zdrowotnej: z zakresu nałogu palenia tytoniu i otyłości, a po nich miała miejsce część artystyczna.

W lutym 2017 r. Delegatura Skierniewicka zorganizowała w Nieborowie, w formie panelu dyskusyjnego okrągłego stołu, konferencję naukową dla lekarzy i lekarzy dentystów na temat problemów zdrowotnych u pacjentów stomatologicznych pt. „Praktycy – praktykom”.

Koniec kadencji zdominowały problemy związane z „protestem rezydentów”, którego głównym celem jest dążenie do osiągnięcia normalności, praworządności, europejskości w ochronie zdrowia w naszym kraju – delegaci byli i są w gotowości do udzielenia protestującym rezydentom wsparcia i pomocy logistycznoorganizacyjnej.

Oprócz dwóch stałych imprez dla lekarzy i ich rodzin (w czerwcu spływ kajakowy Pilicą i we wrześniu rajd rowerowy po Puszczy Bolimowskiej), zostały zorganizowane również: I Leśny Rajd Pieszy po Puszczy Bolimowskiej, Turniej Paintball Delegatury Skierniewickiej oraz Mistrzostwa w Bowlingu, które odbyły się dwukrotnie w: Skierniewicach oraz w hotelu „Ossa” koło Rawy Mazowieckiej. Imprezy cieszą się ogromną popularnością zarówno wśród lekarzy naszej Delegatury, jak i całej OIL w Łodzi. Kulturalnym przedsięwzięciem Delegatury były wyjazdy lekarzy do teatrów w Warszawie i Łodzi.

W naszej stałej tradycji mieszczą się również spotkania, połączone z uroczystością wigilijną, z lekarzami, którzy w danym roku nabyli uprawnienia emerytalne. Do priorytetów naszej Delegatury należy też pomoc socjalna dla lekarzy seniorów z naszego terenu oraz innych lekarzy znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

W 2017 r., zgodnie z kalendarzem wyborczym, odbyły się wybory delegatów na kolejną kadencję w pięciu okręgach wyborczych Delegatury Skierniewickiej. Wybrano 19 delegatów na OZL w Łodzi VIII kadencji, niestety, bez obsadzenia dwóch mandatów w rejonie powiatu brzezińskiego.

Relacje z imprez sportowointegracyjnych oraz inicjatyw podejmowanych przez Delegaturę publikowane są na stronie izbowej w zakładce Delegatury Skierniewickiej oraz na łamach pisma „Panaceum”.

---

*Robert Filipczak*

Sprawozdanie dotyczące spraw finansowych skarbnika Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi za 2017 rok oraz preliminarz budżetowy OIL na rok 2018, a także roczne sprawozdania z działalności Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (za okres 14 lutego 2017 – 17 marca 2018) oraz przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego (21 lutego 2017 – 17 stycznia 2018) – zamieścimy w kolejnym Biuletynie ORL, załączonym do „Panaceum” nr 4/2018 r.



Posiedzenie prowadził prezes ORL w Łodzi Grzegorz Mazur. W pierwszym punkcie obrad Prezydium, zapoznał członków Prezydium z informacją o wskazaniu dr. n. med. Aleksandra Deptuły, z Katedry i Zakładu Mikrobiologii Collegium Medicum im. L. Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, na kandydata krajowego w dziedzinie mikrobiologii lekarskiej. Następnie zapoznał z możliwością nabycia reprintu „Myśli i aforyzmów o etyce lekarskiej” dr. Władysława Biegańskiego, jednak Izba Łódzka nie widzi takiej potrzeby, gdyż dysponuje zapasem tej pozycji.

Następnie poinformował członków Prezydium, że:

– podczas obrad Konwentu Prezesów Izb Lekarskich w Krakowie, 20 stycznia br., zgłosił kandydaturę Jerzego Owsiaaka do Medalu im. dr. Wł. Biegańskiego „Hominem Inveni”; kandydaturę J. Owsiaaka zaproponowała na ostatnim posiedzeniu Prezydium Beata Zwolińska. Prezesi wszystkich izb, obecni na posiedzeniu Konwentu, poparli ten wniosek. G. Mazur podkreślił, że zgłoszenie kandydatury przez Konwent Prezesów będzie miało wyższą rangę niż tylko przez OIL w Łodzi. Drugim kandydatem, zgłoszonym przez Konwent Prezesów, jest Janina Ochojska. Lista kandydatów nie jest jeszcze zamknięta. Zgodnie z regulaminem, medal ma być przyznawany osobom lub instytucjom prowadzącym działalność filantropijną.

– istnieje również możliwość zgłaszania kandydatur do odznaczenia „Meritus Pro Medici”;

Prezes poprosił członków Prezydium o wskazanie kandydatów z OIL w Łodzi do tego odznaczenia, które zostanie wręczone uhonorowanym podczas Krajowego Zjazdu Lekarzy w maju 2018 r.

– na obrady NRL powróciła sprawa wysokości składek członkowskich.

Prezes przypomniał, że wyłączną kompetencję w zakresie ustalania wysokości składek posiada Naczelna Rada Lekarska, a Krajowy Zjazd Lekarzy może tylko rekomendować pewne rozwiązania. Jego zdaniem powinno się uchwałą NRL określić algorytm ustalania składek członkowskich – tak, żeby ten problem nie wracał. Dyskusję na temat wysokości składek rozpoczął Andrzej Cisło, który zaproponował zwolnienie z jej opłacania lekarzy emerytów po osiągnięciu określonego wieku, bez względu na to, czy nadal pracują, czy nie.

•••

W kolejnym punkcie posiedzenia członkowie Prezydium omówili aktualną sytuację w ochronie zdrowia. Prezes G. Mazur poinformował, że gościem ostatniego posiedzenia NRL był nowy minister zdrowia – Łukasz Szumowski, który spotkał się z lekarzami

w trzecim dniu urzędowania. Minister zapowiedział, że planuje przyrzeć się zróżnicowaniu zadań dla szpitali powiatowych i klinicznych, deklarował też, że chce pomóc lekarzom w odciążeniu z czynności biurokratycznych. Wspomniał, że – jak wskazują prowadzone badania – czynności administracyjno-biurowe zajmują 30 proc. czasu pracy specjalisty i aż 70 proc. czasu pracy rezydenta. Spotkanie zostało bardzo dobrze ocenione.

Członkowie Prezydium ORL w Łodzi rozmawiali też na temat ostatniej fazy protestu rezydentów, czyli akcji wypowiadania klauzul *opt-out*. Prezes Mazur powiedział, że mimo jej powodzenia, gdy do rezydentów przyłączyli się specjaliści, nadal nie doszło do porozumienia z byłym już ministrem zdrowia – Konstantym Radziwiłłem, a w środowisku lekarskim pogorszyła się atmosfera.

Wypowiedzenia klauzuli *opt-out* miały pokazać, jak wielu lekarzy pracuje ponad czterdzieści osiem godzin. Tymczasem ogólnopolska akcja w wielu miejscach przekształciła się w lokalną walkę lekarzy z dyrekcjami szpitali o podwyższenie wynagrodzeń. Grzegorz Gradowski z Delegatury Piotrkowskiej stwierdził, że protest rezydentów pokazał społeczeństwu, że lekarze są przemęczeni, a odbiór społeczny jest bardzo ważny.

Z kolei Robert Filipczak zwrócił uwagę, że klauzula *opt-out* miała przestać obowiązywać już w 2011 r., ale z powodu braków kadrowych ta możliwość została przedłużona w czasie. Nie można jednak zmuszać lekarzy do podpisywania takich umów wbrew ich woli. Grzegorz Mazur przypomniał członkom Prezydium, że w okresie przejściowym część szpitali zamierzała wprowadzić system równoważny, którego jednak nie chcieli lekarze, ponieważ nie jest on korzystny ani dla nich, ani dla pacjentów. Część placówek wprowadziła system hybrydowy – pół miesiąca system dyżurowy, a pół równoważny.

Prezes G. Mazur skomentował, że wytrwanie bez *opt-out*-ów na dłuższą metę byłoby niemożliwe. Na 16 tys. rezydentów, tylko 2 tys. wypowiedziały klauzulę, a już odczuwało się braki lekarskiego personelu. Sytuacja obecnie jest bardzo trudna. Z jednej strony zarówno rezydenci, jak i specjaliści zapowiedzieli, że nie chcą pracować ponad siły, z drugiej – w Polsce brakuje około 20 tys. lekarzy. Z dnia na dzień nie przybędzie ich, zwłaszcza z tytułem specjalistów, gotowych podjąć pracę i włączyć się do systemu. G. Mazur podkreślił, że dyrektorzy szpitali nie czekają na ruchy ministra zdrowia, by rozwiązać problem, tylko na własną rękę próbują porozumieć się z lekarzami zatrudnionymi w danej placówce lub pozyskiwać ich z zewnątrz.

W dalszej dyskusji głos zabrał Łukasz Jasek, który zauważył, że w ostatniej fazie protestu pojawił się problem „komunikacyjny”. Ze strony ministerstwa zdrowia wyszedł sygnał, że lekarze rezydenci dostali

podwyżki, a wciąż protestują – dlaczego? O wzrost swoich wynagrodzeń zaczęli walczyć ich starsi koledzy – specjaliści, będący ich nauczycielami. Wielu ludzi, zwłaszcza z grupy pacjentów, pogubiło się w postulatach głoszonych przez Porozumienie Rezydentów i ich rzeczywistych dążeniach. G. Mazur skonstatował, że wraz z włączeniem się do protestu specjalistów, powinien powstać wspólny Komitet Negocjacyjny, w którym uczestniczyliby reprezentanci wszystkich lekarzy, a nie tylko rezydenci. Specjaliści nie mieli w tym proteście możliwości zgłoszenia swoich postulatów.

•••

W części dotyczącej spraw bieżących delegatur, ich przedstawiciele poinformowali:

– Paweł Czekalski z Delegatury Łódzkiej, że najbliższe zebranie Delegatury odbędzie się 22 lutego; planowane jest wówczas spotkanie z nowymi delegatami; uzgadniane będą również propozycje uchwał na zbliżający się XXXVI OZL.

– Grzegorz Gradowski, szef Delegatury Piotrkowskiej, że najbliższe zebranie Delegatury będzie miało miejsce 6 lutego; planowane jest przywitanie nowych delegatów i pożegnanie odchodzących.

– Robert Filipczak, szef Delegatury Skierniewickiej poinformował, że wstępnie została wybrana nowa siedziba Delegatury; dotychczas zajmowaną trzeba opuścić z uwagi na wypowiedzenie najmu lokalu.

•••

W części dotyczącej spraw różnych, członkowie Prezydium ORL w Łodzi ocenili stan przygotowań do XXXVI OZL sprawozdawczo-wyborczego, który odbędzie się 17 marca 2018 r. oraz omówili jego planowany przebieg. Liczne głosowania, jakie mają się odbyć w czasie obrad Zjazdu, ułatwi i przyspieszy skorzystanie z usług zewnętrznej firmy, która przeprowadzi je z zastosowaniem programów elektronicznych.

Następnie Prezydium podjęło uchwałę dotyczącą nadania izbowego odznaczenia „Zasłużony dla Samorządu Lekarskiego” przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi w 2018 r. Prezes G. Mazur poinformował, że to odznaczenie przedstawiciele ORL w Łodzi będą wręczać na okręgowych zjazdach sprawozdawczo-wyborczych zaprzyjaźnionych izb.

A oto osoby, którym przyznano odznaczenia:

– Maciej Hamankiewicz – prezes NRL i wiceprezes ORL Śląskiej IL w Katowicach,

– Jacek Kozakiewicz – prezes ORL Śląskiej IL w Katowicach,

– Rafał Kiełkowski – wiceprezes ORL Śląskiej IL w Katowicach,

– Andrzej Matyja – prezes ORL OIL w Krakowie,

– Jerzy Friediger - wiceprezes ORL, OIL w Krakowie,

– Robert Stępień – wiceprezes ORL OIL w Krakowie,

– Paweł Wróblewski – prezes ORL Dolnośląskiej IL we Wrocławiu, od 2013 r.  
– Alicja Marczyk-Felba – wiceprezes ORL, Dolnośląskiej IL we Wrocławiu,  
– Igor Chęciński – prezes ORL Dolnośląskiej IL we Wrocławiu, w latach 2009–2013.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kolejne posiedzenie Prezydium ORL –  
27 lutego 2018 roku, godz. 12:00.

## Z posiedzeń Rady

13 lutego 2018 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL w Łodzi – Grzegorz Mazur.

Przed właściwymi obradami Rady, prezes G. Mazur poprosił zaproszonych na posiedzenie przedstawicieli ZUS, żeby przedstawili członkom ORL prezentację dotyczącą wystawiania e-ZLA, czyli elektronicznych zwolnień lekarskich, które obligatoryjnie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2018 r. Prezentację przygotowała i przedstawiła Sylwia Łuczak, kierownik sali obsługi I Oddziału ZUS w Łodzi. S. Łuczak zaproponowała obecnym założenie własnego profilu zaufanego ZUS na miejscu, w jednej z sal siedziby Izby, gdzie podczas obrad Rady pracownicy ZUS służyli swoją pomocą.

S. Łuczak poinformowała, że od 1 lipca br. obowiązywać będą wyłącznie zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy elektroniczne, do których wystawiania upoważnieni są przez ZUS lekarze i lekarze dentyści (a także felczerzy i pielęgniarki, pod pewnymi warunkami). Obecnie ZUS wprowadził już ograniczenie w liczbie wydawanych druków do wypisywania zwolnień lekarskich. Zwróciła też uwagę na konieczność aktualizacji miejsc pracy lekarzy w ZUS, ponieważ przy wystawianiu e-ZLA należy zaznaczyć, w ramach którego miejsca pracy zwolnienie jest wydawane. S. Łuczak krok po kroku opowiedziała, jak wystawić zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy, zgłosić nowe miejsce zatrudnienia lub dokonać korekty wystawionego zwolnienia.

Członkowie Rady zadawali pytania, w tym m.in. w jaki sposób będą mogli wystawić zwolnienie podczas wizyty domowej, kiedy nie dysponują komputerem i drukarką. S. Łuczak odpowiedziała, że idąc na wizytę, należy wcześniej wydrukować dostępny w systemie formularz, który – po wypełnieniu na miejscu udzielania porady – lekarz musi następnie wprowadzić do systemu w ciągu trzech dni od daty wystawienia. Padały też pytania z sali o konsekwencje złe wystawionych zwolnień lekarskich. Paweł Czarnecki, członek ORL, który pełni

obowiązki głównego lekarza orzecznika I Oddziału ZUS w Łodzi odpowiedział, że są one takie same jak obecnie – cofnięcie na trzy miesiące możliwości wystawiania zwolnień lekarskich. P. Czarnecki dodał, że lekarze są teraz proszeni o zgłaszania do ZUS wszelkich problemów z wystawianiem zwolnień, żeby Zakład mógł je zniwelować do 1 lipca.

Głos w dyskusji zabrał Marek Nadolski, który zwrócił uwagę, że wiele istotnych informacji, dotyczących wystawiania e-ZLA znajduje się w wywiadzie z Pawłem Czarneckim, zamieszczonym na łamach „Panaceum” nr 1–2/2017 r. Warto się z jego treścią zapoznać. Zwrócił też uwagę na niedostateczne wyposażenie gabinetów lekarskich w zakresie sprzętu elektronicznego i dostępu do Internetu. Z kolei Lidia Klichowicz, która zobowiązana została na poprzednim posiedzeniu ORL do przetestowania systemu, stwierdziła, że mimo wprowadzonym przez ZUS ułatwień, nadal czas wystawiania zwolnień elektronicznych jest dłuższy niż papierowych, co jeszcze skraca i tak już krótki czas przeznaczony dla pacjenta w trakcie wizyty w gabinecie. Ewa Kralkowska wskazała, że wprowadzenie e-ZLA bezpowrotnie wykluczy z zawodu emerytowanych lekarzy, którzy nie mają sprzętu ani biegłości w obsłudze tego typu programów i najprawdopodobniej zrezygnują wówczas z uprawiania zawodu i prowadzenia prywatnego gabinetu.

Na tym ta część posiedzenia została zakończona.

Po przyjęciu porządku obrad oraz protokołu z posiedzenia nr 31/VII/2018 Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, sekretarz Rady – Paweł Czekalski przedstawił sprawozdanie z prac Prezydium ORL w Łodzi.

Następnie prezes G. Mazur zdał relację z posiedzeń Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Konwentu Prezesów, które zostały zorganizowane 20 stycznia w Krakowie, w osiemdziesięciolecie powstania krakowskiej Izby Lekarskiej.

Jak poinformował G. Mazur, w czasie Konwentu Prezesów:  
– dużo uwagi poświęcono omówieniu protestu lekarzy rezydentów w kolejnej fazie, czyli wypowiedziania klauzuli *opt-out*;

– decyzją wszystkich prezesów wszystkich izb, do Medalu im. dr. Władysława Biegańskiego „Hominem Inveni” zostaną zgłoszone dwie osoby zasłużone dla całego środowiska lekarskiego.

Prezes G. Mazur zgłosił kandydaturę Jerzego Owiśki, zaproponowaną na posiedzeniu styczniowego Prezydium ORL przez wiceprzewodniczącą, szefową Delegatury Sieradzkiej – Beatę Zwolińską. Drugim kandydatem, zgłoszonym przez Konwent Prezesów, będzie Janina Ochojska, założycielka i wieloletnia prezes Polskiej Akcji Humanitarnej. Medal będzie przyznawany

osobom lub instytucjom prowadzącym działalność filantropijną.

W czasie posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej, gościem był nowy minister zdrowia – prof. Łukasz Szumowski. Choć wizyta szefa resortu trwała zaledwie pół godziny, można było zadać mu kilkanaście pytań. Minister nie przyszedł na posiedzenie NRL z prezentacją swojego programu, tylko – jak wyjaśnił – żeby wsłuchać się w głos środowiska. Zapowiedział też, że planuje przyjrzeć się zróżnicowaniu zadań dla szpitali powiatowych i klinicznych oraz zadba o zmniejszenie biurokracji w pracy lekarzy. Spotkanie zostało ocenione bardzo dobrze.

Minister zdrowia ma być gościem także na kolejnym posiedzeniu Naczelnej Rady Lekarskiej, które będzie ostatnim w tej kadencji. W jej składzie już teraz nastąpią duże zmiany, gdyż po wyborach w poszczególnych OIL często zmieniają się prezesi, którzy „z klucza” wchodzi w skład Rady Naczelnej. Duże zmiany nastąpią również w składzie Konwentu Prezesów, ponieważ aż trzynastu prezesów kończy swoje kadencje z brakiem możliwości reelekcji (po dwóch czteroletnich kadencjach). Zjazdy wyborcze w okręgowych izbach organizowane są już od 2 marca br., a w dwóch już się odbyły pod koniec minionego roku.

•••

Część dotycząca aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia zdominowało porozumienie podpisane między lekarzami rezydentami i ministrem zdrowia, zawarte 6 lutego. Prezes G. Mazur przypomniał najważniejsze ustalenia tzw. Pakietu Szumowskiego:

– wzrost wydatków na zdrowie do poziomu 6 proc. PKB w 2024 roku (rok wcześniej niż w obecnie podpisanej nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych);

– uposażenie rezydentów wyniesie minimum 4 tys. zł brutto dla wszystkich i minimum 4,7 tys. zł brutto w specjalizacjach deficytowych; pojawiła się też możliwość wzrostu pensji o kolejne 600–700 zł przy podpisaniu umowy lojalnościowej, która zobowiązuje do odpracowania dwóch lat w okresie pięciu lat po ukończeniu specjalizacji;

– pensje specjalistów mają od 1 lipca br. wynieść minimum 6700 zł przy umowie o pracę i podpisaniu umowy lojalnościowej, która zobowiązuje do pracy w jednym szpitalu; z umowy lojalnościowej wyłączona jest praca w POZ, ambulatoryjnej opiece specjalistycznej i gabinetach prywatnych;

– klauzula *opt-out* będzie obowiązywała w Polsce jeszcze dziesięć lat, przez ten czas rząd zniweluje braki kadrowe, m.in. przez zwiększenie limitów przyjęć na studia medyczne;

– nastąpi weryfikacja obciążeń biurokratycznych personelu medycznego, w tym lekarzy, w każdym szpitalu ma być określona

liczba sekretarek medycznych, które będą do supozycji lekarzy;

– rozmowy na temat ustalenia poziomu wynagrodzeń we wszystkich zawodach medycznych mają nastąpić do końca tego roku.

Prezes G. Mazur poinformował, że po podpisaniu umowy między Porozumieniem Rezydentów i ministrem zdrowia, prezes NRL – Maciej Hamankiewicz wystosował swego rodzaju oświadczenie. Podkreślił w nim, że w obliczu podpisanego „Pakietu Szumowskiego”, nadal aktualne pozostają te postulaty, które samorząd lekarski formułował we wcześniejszych swoich stanowiskach i apelach (lista tych postulatów dostępna jest na stronie internetowej NIL, w zakładce „Aktualności”). Prezes G. Mazur podkreślił, że rezydenci podpisali porozumienie w ostatnim momencie. W wielu szpitalach toczyły się już lokalne walki z dyrekcjami o podwyżki. Porozumienie obnażyło także brak umiejętności negocjacyjnych byłego ministra zdrowia, nowy minister spotkał się z zupełnie innym odbiorem.

Temat wzbudził żywą dyskusję na temat podpisanych porozumień i ich konsekwencji. Ewa Kralkowska zwróciła uwagę, że wyższa pensja dla lekarzy specjalistów, przy zobowiązaniu do pracy w jednym szpitalu, jest pierwszym krokiem do wprowadzenia zakazu konkurencji, przed którym lekarze od wielu lat się bronią. Wyraziła też opinię, że wynagrodzenie za pracę nie powinno podlegać „pewnym warunkom” – odnosząc się do zapisu, że lekarze rezydenci, po ukończeniu specjalizacji, będą musieli odpracować w Polsce dwa lata w pięcioletnim okresie rozliczeniowym. E. Kralkowska przypomniała, że klauzula *opt-out* miała obowiązywać do 2011 r., co oznacza, że od siedmiu lat jest nielegalna w świetle przepisów UE, a przedłużanie jej o kolejne dziesięć lat także jest niezgodne z prawem. Przyznała, że wprowadzenie sekretarek medycznych będzie dużym ułatwieniem w pracy lekarzy, ale nie wiadomo, skąd mają pochodzić pieniądze na ich zatrudnienie, poza tym w Polsce nie ma osób wykształconych w tym kierunku. Z pewnością praca sekretarki medycznej będzie jednak tańsza niż praca lekarza.

Grzegorz Krzyżanowski zwrócił uwagę, że do realizacji porozumień potrzebny jest szereg zmian w przepisach prawa, prace nad tym mogą potrwać długo. Zgodnie z podpisanym porozumieniem, zmieniona ma być np. ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentystry oraz rozporządzenie o wynagrodzeniach dla rezydentów. Małgorzata Zatke-Witkowska wyjaśniła, że Porozumienie Rezydentów działa przy OZZL, protest głodowy był prowadzony ze wsparciem Związku, ale negocjacje z ministrem rezydenci prowadzili sami. Wpływu na kształt tych porozumień nie miał Zarząd Krajowy OZZL. Przyznała, że Porozumienie Rezydentów, choć znajduje

się w strukturach Związku, posiada dużą niezależność. M. Zatke-Witkowska powiedziała, że na najbliższe posiedzenie ZK OZZL zaproszeni zostali lekarze rezydenci, którzy prowadzili negocjacje.

Głos w dyskusji zabrali ponadto: Włodzimierz Kardas, Grzegorz Gradowski oraz Zbigniew Kijas, który zwrócił uwagę, że zaczynają się konflikty między młodymi a starszymi lekarzami, do czego środowisko lekarskie nie powinno dopuścić. Ewa Denys-Ptaszyńska zgodziła się ze Zbigniewem Kijaszem i wskazała, że dbanie o jedność środowiska jest jednym z najważniejszych zadań dla samorządu lekarskiego, a zatem dla nowo wybranych władz ORL, głównie prezesa Rady.

Prezes G. Mazur zachęcił do przeanalizowania tekstu podpisanych porozumień i wstrzymanie się od krytyki osób, które stały z boku. Powiedział też, że najważniejsze jest budowanie jedności środowiska.

W tej części posiedzenia łódzkiej ORL, jej członkowie zapoznali się również z medialnymi informacjami na temat sytuacji w Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Ośrodka Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi, na którym wszyscy lekarze specjaliści i rezydenci wypowiedzieli klauzulę *opt-out* i odmówili podpisania jej ponownie, przez co nie ma kto dyżurować. W tej chwili walczą o podwyżki z dyrekcją, która zamierza wprowadzić na oddziale równoważny czas pracy i poszukuje lekarzy z zewnątrz, chcących podjąć te dyżury. Prezes G. Mazur poinformował, że pismo w tej sprawie, wskazujące na niesolidarne zachowania kolegów, chętnych do dyżurowania na tych oddziałach, wpłynęło do Komisji Etyki Lekarskiej ORL w Łodzi. Dodał również, że wypowiedzenia *opt-out-ów* w tym szpitalu złożyli również kardiolog i reumatolog (więcej na ten temat – na stronach „Panaceum”).

•••

W części dotyczącej spraw komisji problemowych, głos zabrał Andrzej Święs, szef Komisji Kultury, który zaprosił członków Rady na najbliższe imprezy w Klubie Lekarza: „Ostatki Jazzowe” (13 lutego) oraz Wieczór z Markiem Roźniewskim pt. „Opera moja miłość” (4 marca). W uzupełnieniu, prezes G. Mazur poinformował członków ORL, że Izba prowadzi komunikację sms-ową, jako uzupełnienie elektronicznej i delegaci będą za pośrednictwem telefonów powiadomiani o wydarzeniach kulturalnych, organizowanych w Izbie.

W dalszej części, przewodniczący delegatur, złożyli informacje dotyczące spraw bieżących:

– Delegatura Łódzka: Grzegorz Krzyżanowski zapowiedział, że najbliższe posiedzenie planowane jest 22 lutego, podczas którego delegatom obecnej kadencji złożone zostaną podziękowania i wręczone

dyplomy. Planowana jest również dyskusja, przygotowanie składu komisji zjazdowych oraz propozycji uchwał na zbliżający się Zjazd OIL w Łodzi;

– Delegatura Piotrkowska: Grzegorz Gradowski poinformował, że ostatnie posiedzenie Delegatury odbyło się 6 lutego, z udziałem prezesa Mazura i sekretarza Pawła Czekalskiego;

– Delegatura Sieradzka: Beata Zwolińska poinformowała, że poprzednie posiedzenie Delegatury odbyło się z udziałem prezesa Grzegorza Mazura i sekretarza Pawła Czekalskiego. Podziękowano odchodzącym delegatom i powitano nowych delegatów;

– Delegatura Skierniewicka: Robert Filipczak poinformował, że najbliższe spotkanie odbędzie się 20 lutego i będzie to spotkanie podsumowujące starą kadencję. Przygotowane zostaną również kandydatury do struktur na Zjazd;

– Komisja Stomatologiczna: Jacek Pypeć, wiceprzewodniczący ORL zapowiedział, że ostatnie posiedzenie zaplanowano w dniu posiedzenia ORL, po jego zakończeniu.

•••

W kolejnej części G. Mazur zapoznał zebranych z bieżącą korespondencją, w tym m.in.:

– pismem sekretarza NRL z prośbą o wskazanie propozycji kandydata na konsultanta krajowego w dziedzinie dermatologii i wenerologii, w związku z rezygnacją dotychczasowego;

– uchwałę Prezydium NRL w sprawie lekarza OIL w Łodzi, która zobowiązywała ORL w Łodzi do powołania komisji specjalnej do oceny wiedzy i umiejętności lekarza – członka naszej Izby;

Paweł Czekalski przypomniał wcześniejszy bieg wydarzeń w tej sprawie. ORL w Łodzi podjęła uchwałę o utworzeniu komisji specjalnej. Zgodnie z zaleceniami Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi, komisja miała skierować lekarza na przeszkolenie, na co lekarz wyraził zgodę. Później odwołał się jednak od tej decyzji. W międzyczasie zaistniały nowe okoliczności w sprawie – sąd powszechny pozbawił lekarza prawa wykonywania zawodu na okres dwóch lat. W obecnej sytuacji powołanie komisji specjalnej do oceny wiedzy i umiejętności lekarza wydaje się bezzasadne. P. Czekalski dodał, że lekarz zwrócił już do Izby prawo wykonywania zawodu, zgodnie z wyrokiem sądu.

– informacją Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności w Łodzi o skierowaniu do Okręgowego Sądu lekarskiego wniosków dwóch lekarzy oraz jednego lekarza dentystry z Delegatury Łódzkiej.

ORL w Łodzi podjęła ponadto uchwałę w sprawie powołania komisji orzekającej w przedmiocie niezdolności do wykonywania zawodu albo ograniczenia w wykonywaniu ściśle określonych czynności medycznych jednego z lekarzy łódzkiej OIL. Komisja



działać będzie w składzie: Paweł Czekalski (przewodniczący), psychiatrzy Leszek Dobrowolski i Marcin Budnik (członkowie).

•••

Kolejna część posiedzenia ORL poświęcona był sprawom dotyczącym XXXVI Okręgowego Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy, który odbędzie się w Łodzi 17 marca br. Głos zabierali kolejno:

– Zbigniew Kijas, skarbnik ORL w Łodzi;

Z. Kijas przekazał informację dotyczącą wykonania budżetu. Przychody OIL w Łodzi w 2017 r. kształtowały się na poziomie 10 mln 93 tys. zł. Na lokatach terminowych znajduje się 11 mln zł. Skarbnik omówił również preliminarz budżetowy na rok 2018. Jest on podobny do tego, zrealizowanego w roku 2017. Planowane przychody to 10 mln 397 tys. zł. Zwiększony został budżet Komisji Kultury oraz Komisji Stomatologicznej. Planowane są też niezbędne remonty w siedzibie Izby.

– Lidia Klichowicz, przewodnicząca Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi, która:

1) zaprezentowała propozycję OKW w sprawie liczby mandatów z poszczególnych delegatur OIL w Łodzi na Krajowy Zjazd

Lekarzy na okres VIII kadencji 2018–2022, w tym:

– z Delegatury Łódzkiej – 23 delegatów (18 lekarzy, 5 lekarzy dentyistów),

– z Delegatury Piotrkowskiej – 5 delegatów (4 lekarzy, 1 lekarz dentyista),

– z Delegatury Sieradzkiej – 4 delegatów (3 lekarzy, 1 lekarz dentyista),

– z Delegatury Skierniewickiej – 3 delegatów (2 lekarzy, 1 lekarz dentyista).

L. Klichowicz wyjaśniła, że zgodnie z uchwałą NRL w przyszłej kadencji OIL w Łodzi ma trzech delegatów na KZL więcej niż w obecnej kadencji.

Stosowna uchwała została podjęta.

2) zapoznała członków rady z uchwałą OKW w sprawie powołania Komisji Wyborczej XXXVI Okręgowego Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy. W skład komisji weszli:

– Lidia Klichowicz, przewodnicząca,

– Małgorzata Filipowska, sekretarz,

– Anna Bednarek-Drath, Włodzimierz

Kardas, Michał Osica, Jolanta Pająk, Andrzej Pyziak, Agnieszka Skrzypczyk, członkowie,

3) przedstawiła projekty uchwał XXXVI Okręgowego Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy, przygotowane przez Komisję

Legislacyjną ORL oraz inne komisje, organy Izby i delegatury.

•••

W zakończeniu posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej, ostatniego w VII kadencji Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, prezes ORL – Grzegorz Mazur podziękował wszystkim członkom tego gremium za współpracę w czasie pełnienia swoich obowiązków i życzył dalszej aktywności w działalności samorządowej. Podziękowania za lata pracy włożonej w kierowanie działaniami naszego samorządu w okresie dwóch kadencji (w sumie – ośmiu lat), odebrał również prezes G. Mazur od wiceprezesa – Grzegorza Krzyżanowskiego i sekretarza – Pawła Czekalskiego, którzy wręczyli mu specjalny dyplom, a także wszystkich członków łódzkiej Okręgowej Rady Lekarskiej. Kwiaty w czasie posiedzenia ORL otrzymała również dyrektor Biura OIL – Halina Kotus, która powróciła do pracy po poważnej operacji i rekonwalescencji. Życzymy Jej dużo, dużo zdrowia!

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

KOLEŻANKO, KOLEGO!

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL w Łodzi zaprasza:

ODWIEDŹ STRONY TWORZONE DLA CIEBIE

[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)

[www.panaceum.lodz.pl](http://www.panaceum.lodz.pl)

BĄDŹ NA BIEŻĄCO! – INFORMUJ KOLEGÓW! KORZYSTAJ!

•••

W trosce o nasze izbowe finanse i ochronę środowiska ponownie apelujemy o podjęcie decyzji w sprawie kolportażu pisma „Panaceum”.

Możesz wybrać:

– wersję papierową „Panaceum” (jak dotychczas – nie musisz tego zgłaszać);

– jeden egzemplarz „papierowy” pisma dla małżeństwa lekarskiego (zgłoś do redakcji i podaj adres pocztowy do korespondencji oraz dane obojga małżonków: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL);

– wersję elektroniczną „Panaceum” zamiast papierowej (zgłoś do redakcji i podaj adres poczty elektronicznej oraz swoje dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL i dotychczasowy adres do korespondencji).

# Przeclaw Smolik

Dziś na łamach „Panaceum” prezentujemy nietypowego medyka, który dla swoich pasji zrezygnował z zawodu lekarza, wychodząc widocznie z założenia, że służąc kulturze i kształtując ludzkie umysły, może zrobić więcej dobrego, niż kurując bliźnich. I tak się stało. Przeclaw Smolik przeszedł do historii jako wybitny bibliofil i znawca sztuki książki, znakomity etnograf, kolekcjoner ekslibrisów i sztuki azjatyckiej, a także literat i publicysta. Jego talent w tych dziedzinach zabłysnął w Łodzi, co swego czasu doceniły władze tego grodu, nadając jednej z bałuckich ulic jego imię. Jednak szybko tu o nim zapomniano, na szczęście honor miasta, tak dużo zawdzięczającego temu nietypowemu medykowi, uratowali miłośnicy książki.

Kim był Przeclaw Smolik, czym zasłużył się Łodzi i polskiej kulturze? Na świat przychodzi 22 maja 1877 r. w niewielkiej Bochni, chlubiącej się kopalnią soli kamiennej, starszą od Wieliczki. Studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1896–1901), po studiach pracował nawet w Klinice Psychiatrycznej (1904–1912), ale dyplomu doktora medycyny nie uzyskał. Gdy w 1914 r. wybuchła wojna, jako poddany cesarza trafia w szeregi armii austro-węgierskiej i wkrótce dostaje się do niewoli rosyjskiej. Jest lekarzem, powierzają mu zatem leczenie jeńców w obozie w Berezówce na Ukrainie, a później zostaje ordynatorem szpitala Czerwonego Krzyża w Wierchnieudińsku (późniejszy Ułan-Ude) we wschodniej Syberii.

Choć praca doktora jest ciężka i odpowiedzialna, Smolik postanawia wykorzystać swój pobyt w tym dalekim kraju. Prawdopodobnie jest to forma typowej samoobrony, a jednocześnie chęć poznania innego świata. W ten sposób dołącza do licznego grona polskich uczonych, których przymusowe zesłanie przynosi bogaty plon naukowy i wzbogaca światową skarbnicę wiedzy. Zbiera materiały etnograficzne, dużo rozmawia z miejscową ludnością, kompletuje wiedzę niezbędną do napisania książek. W 1920 r., jako lekarz 2 pułku 5 Dywizji Strzelców Polskich WP, utworzonej na Syberii i walczącej przeciwko bolszewikom w wojnie domowej w Rosji, z niedobitkami rozbitej armii, przez Daleki Wschód, drogą morską, powraca do ojczyzny.

Dwa lata później rozstaje się ostаточно z mundurem w stopniu kapitana, a także z medycyną, by rozpocząć zupełnie odmienną działalność. Mimo braku przygotowania zawodowego, podejmuje pracę nauczyciela – polonisty w jednym z gimnazjów w Krakowie, zostaje redaktorem „Poradnika Graficznego”, a jednocześnie współtworzy w tym mieście Towarzystwo Miłośników Książki. Udziela się politycznie

w szeregach PPS i – jak mówi prof. Grzegorz Matuszak, prezes łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, znawca dziejów Łodzi i dorobku Przeclawa Smolika – podąża śladami Boya, uczestnicząc m.in. w życiu „Zielonego Balonika”. Szerokie kontakty w środowisku intelektualistów nie uchroniły go jednak przed konfliktami z endekami. Przypuszczalnie właśnie te animozje sprawiają, że musi opuścić Kraków i w 1926 r. pojawia się w Łodzi – mieście z wielkim potencjałem intelektualnym, ale zatęchłym i upośledzonym pod wieloma względami.

Łódź okresu międzywojennego, pełna kontrastów, fascynuje Smolika. Dzięki przyjaciółom znajduje tu pracę i udaje mu się zadomowić. Początkowo pracuje w Męskim Gimnazjum Społecznym, potem – po objęciu władzy w tutejszym Magistracie przez socjalistów – zostaje najpierw ławnikiem, a wkrótce kierownikiem Wydziału Oświaty i Kultury (1928–1933). A że nie zapomina o kontaktach z Krakowem, namawia zaprzyjaźnionego, wówczas ponad osiemdziesięcioletniego Kazimierza Bartoszewicza, nestora starego krakowskiego rodu, publicystę i kolekcjonera, by swoją bogatą kolekcję cennych dokumentów historycznych i dzieł sztuki przekazał właśnie temu włoکیenniczemu miastu, gdzie najlepiej może się przysłużyć krzewieniu kultury i oświaty. W 1928 r. interdyscyplinarne Muzeum Miejskie w Łódź, dzięki Smolikowi, otrzymuje więc wspaniałe archiwalia (np. listy króla Władysława IV czy pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego), bogaty księgozbiór oraz bezcenne obrazy i grafiki, m.in. Wojciecha Gersona, Jacka Malczewskiego i Henryka Piłatego.

Zarówno te skarby, jak i już posiadane pamiątki przeszłości, posłużą w 1931 r. do utworzenia aż trzech łódzkich muzeów: etnograficznego, przyrodniczo-pedagogicznego oraz historii sztuki im. Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów. Zasluga Smolika jest również wsparcie ówczesnej sztuki rewolucyjnej lub – jak się ją niekiedy nazywa – wywrotowej, reprezentowanej m.in. przez Władysława Strzeмиńskiego, Katarzynę Kobro i Henryka Stażewskiego. Zapewniając lokal i fundusze, staje się niejako mecenasem awangardowej grupy „a.r.”, powstałej w 1929 r. Jest inicjatorem ustanowienia (1926) Literackiej Nagrody Miasta Łodzi, której pierwszym laureatem zostaje Aleksander Świętochowski. Z jego inicjatywy powstaje też Towarzystwo Bibliofilów (1927), do którego należą wówczas miłośnicy książki z wielu kręgów społecznych – od nauczycieli poczynając, a na fabrykantach kończąc. Towarzystwu prezesuje przez osiem pierwszych lat jego funkcjonowania.



W 1933 r. Smolik przestaje pracować w Magistracie, uzyskuje emeryturę, ale znów musi zmienić miejsce zamieszkania. Przenosi się do Warszawy. Nadchodzą jednak złe czasy, wybuchła wojna. Gdy 1 sierpnia 1944 r. powstańcy chwytają za broń, znów powraca do zawodu lekarza i spieszy z pomocą potrzebującym mieszkańcom stolicy. Po wojnie ponownie trafia do Łodzi, ale zarówno podeszły już wiek, jak i nabyte choroby, nie pozwalają mu na podjęcie aktywności społecznej. Umiera 15 lutego 1947 r., pochowany zostaje na cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi. Jego mogiłą od 2009 r. opiekuje się łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki, za sprawą którego w końcu minionego roku postawiony zostaje nowy nagrobek.

Po Przeclawie Smoliku pozostaje bogata spuścizna literacka, częściowo sygnowana pseudonimami: Czesław Wrocki, Imc Pan Niby-Rej, J. Czernecki, Przemyski. Już w 1908 r. wydaje książkę o dziejach inkwizycji, tłumaczy poezję (m.in. z włoskiego i niemieckiego), tworzy fraszki i satyry. Swoje syberyjskie wspomnienia opisuje m.in. w „Przez lądy i oceany. Przygody jeńca w Azji w czasie Wielkiej Wojny. Sześć lat na Dalekim Wschodzie” (1922) oraz „Pod Ałtajem. Szkice z Azji” (1923). Wiele publikacji poświęca książce i grafice, zwracając uwagę na dorobek polskich wydawców. Ubolewa, że pięknej niegdyś, niemal rękodzielniczej książce, bogato zdobionej, przygotowywanej przez najlepszych drukarzy, przeciwstawiana jest produkcja masowa, nie mająca nic wspólnego ze sztuką. Dlatego przybliży polskiemu czytelnikowi m.in. dorobek na tym polu Stanisława Wyspiańskiego, czy prace rytownicze Jana Piotra Norblina.

Ryszard Poradowski

PS. Autor dziękuje prof. Grzegorzowi Matuszakowi za cenne uwagi dotyczące bohatera artykułu.

# Lekarze – wybawiciele od piekła

Można było mieć najlepsze fałszywe papiery i najbardziej aryjskie rysy twarzy, gdy jednak przyszło się obnażyć, prawda jawiła się w całej okazałości. Obrzezanie. To biblijne świadectwo przymierza z Bogiem w czasie wojny było prostą drogą do piekła. Piekła obozu, z którego wybawieniem była często śmierć. Wśród tych, którzy doświadczyli tego miejsca anihilacji nie tylko ciała, ale wręcz człowieczej duszy, byli także lekarze. I często to oni, wbrew swojemu przeznaczeniu, wnosili tam życie i nadzieję. Wielu też, mimo zagrożenia utraty życia, ratowało tych, dla których Niemcy to piekło stworzyli.

Żydzi, których przed wybuchem drugiej wojny światowej było w Polsce ponad trzy miliony, w wyniku masowej eksterminacji, dokonywanej przez Niemców, jako nacja mieli zniknąć. Zresztą nie tylko oni. Aparat morderczej represji skierowany był także wobec Polaków niebędących Żydami. Wśród jednych i drugich było wielu lekarzy i wielu z nich trafiło do obozów zagłady, z których już nie wyszli żywi. Stanisław Kłodziński w 1961 r. w artykule pt. „Wkład polskiej służby zdrowia w ratowanie życia więźniów w obozie koncentracyjnym Oświęcim” pisał: *Wśród mogił polskich lekarzy, rozsianych po całym świecie, największe skupisko spopielenych prochów stanowią bagniste pola obozu koncentracyjnego Auschwitz.*

•••

Jak podają szacunki, śmierć w obozach, gettach lub więzieniach podczas okupacji niemieckiej w Polsce poniosło co najmniej pięć tysięcy polskich lekarzy oraz dwa i pół tysiąca stomatologów. Świadomość, że można było stracić życie, ratując je innym, nie odstraszała jednak lekarzy od udzielania pomocy. Dawali oni w ten sposób, jak nigdy wcześniej, wyraz swemu powołaniu – ratowaniu za wszelką cenę, także cenę swojego życia.

Lekarze, którzy nieśli pomoc Żydom, nie działali w rozproszeniu. Gdy w 1940 r. powstała Żegota – konspiracyjna Rada Pomocy Żydom, organizacja humanitarna, przystąpiło do niej wielu medyków, tworząc Komitet Porozumiewawczy Lekarzy Demokratów i Socjalistów. Do 1944 r. działało w nim ponad pięćdziesięciu lekarzy i studentów medycyny. Celem Komitetu było nie tylko ratowanie Żydów, ale też dokumentowanie zbrodniczych praktyk władz niemieckich w zakresie służby zdrowia. Wielu członków Komitetu było także

zaangażowanych w działalność polskiego ruchu podziemnego – Armii Krajowej.

Pomoc Żydom lekarze z Komitetu nieśli na różne sposoby. Przede wszystkim udzielali konspiracyjnie porad medycznych przebywającym w odizolowanych dzielnicach miast. W getcie warszawskim obowiązywała specjalna procedura. Informacje z prośbą o poradę oraz podstawowy wywiad kliniczny zbierała Celina Jezierska-Tyszko „Celinka”, która przekazywała go koordynatorowi pomocy – doktorowi Ludwikowi Rostkowskiemu. Ten na podstawie danych z wywiadu wysyłał na miejsce lekarza odpowiedniej specjalności, a jeśli trudno było ocenić, jaki konkretnie jest potrzebny, często sam jej udzielał. W tę formę pomocy byli też zaangażowani m.in. doktorzy Kazimierz Więckowski, Franciszek Litwin, Wojciech Wiechno czy Franciszek Raszeja, który podczas jednej z takich wizyt w getcie 21 lipca 1942 r. został zastrzelony przez Gestapo.

Ważnym elementem działalności pomocowej lekarzy było także dostarczanie leków do gett, więzień i obozów. W przerzutach leków na Pawiak i do Auschwitz brał udział m.in. pediatra prof. Stanisław Torokan-Popowski, który po wojnie związał się z Łodzią, tworząc Klinikę Pediatryczną w Szpitalu Anny Marii. Jemu też zawdzięcza życie wiele setek dzieci żydowskich, które wydostał z getta warszawskiego. Przy ratowaniu dzieci, współpracował z Matyldą Getter – Matką Przełożoną Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii w Warszawie, która umieszczała je m.in. w przyklasztornych sierocińcach. Jedną z ocalonych była Bianca Perlmutter. Jej wspomnienia pt. „Pod opieką doktora” zostały opublikowane w zbiorowym wydaniu „Heroes of the Holocaust”.

Profesor Popowski wraz z żoną Marią przyjmowali też w czasie wojny pod swój dach wielu żydowskich lekarzy lub

członków ich rodzin. Między innymi schronienie znalazła Janina Jasińska – córka znanego przedwojennego łódzkiego doktora Seweryna Sterlinga. W ogóle udzielanie schronienia w swoich mieszkaniach lub znajdowanie go u innych, np. u pacjentów, było częstą formą pomocy, jakiej lekarze udzielali Żydom. Umieszczali ich także w placówkach ochrony zdrowia na tzw. przechowanie – jako pacjentów lub pracowników. To dawało czas na wyrobienie fałszywych papierów i znalezienie docelowego miejsca ukrycia się przed Niemcami.

Ale lekarze wystawiali też fałszywe zaświadczenia lekarskie, np. dotyczące szczepień przeciwko tyfusowi czy związane ze zdolnością do pracy, ponadto angażowali się w pomoc w ucieczkach z getta. Przykładowo, doktor Zbigniew Górecki wywiózł swoim samochodem z radomskiego getta żydowską dziewczynkę, której pod pretekstem ciężkiej choroby zabandażował całą głowę, ukrywając w ten sposób semickie rysy twarzy. Semickie cechy ciała były także „usuwane na stałe”, dzięki operacjom plastycznym. Korekty nosa wykonywał m.in. doktor Andrzej Trojanowski, ale najbardziej popularne i niezwykle pożądane były przede wszystkim rekonstrukcje napletka. Tymi zabiegami zajmował się m.in. doktor Feliks Kanabus. Do zabiegów chirurgicznej likwidacji obrzezania były długie kolejki, ale zabieg ten dla wielu Żydów był przepustką do życia.

•••

Ilu dokładnie Żydów udało się uratować polskim medykom, nie wiadomo. Nie wiadomo też, ilu lekarzy, poza tymi, co należeli do Żegoty, było zaangażowanych w różne formy pomocy. Jak dotąd ponad pięćdziesięciu lekarzy oraz studentów medycyny z Polski zostało uhonorowanych przez Yad Vashem medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Zasłużenie. Bo „kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat” i – jak pisał w 1942 r. doktor L. Rostkowski w „Abecadle Lekarskim”: *Lekarz w każdym winien wiedzieć przede wszystkim człowieka.* Polscy lekarze podczas drugiej wojny światowej niewątpliwie pokazali też ludzką twarz i zachowywali się, jak trzeba.

Bogumiła Kempńska-Miroslawska





# Instrukcja obsługi kobiety

Zwykle na tej stronie, sygnowanej nadtytułem „Nasze Sprawy” oraz specjalnym logo, publikowany był esej naszej stałej felietonistki, doktor Barbary Szeffer-Marcinkowskiej. Z żalem musieliśmy przyjąć jej rezygnację z pisania esejów, które poruszały zagadnienia etyczno-moralne, a niekiedy komentowały również bieżące wydarzenia. Autorka sama o tym poinformowała na łamach styczniowego „Panaceum” nr 1-2/2018, wyjaśniając motywy swej decyzji. Nie znaczy to, że z Doktor Barbarą rozstajemy się całkowicie, gdyż zadeklarowała dalszą współpracę i prowadzenie nowej rubryki, która będzie nosiła tytuł „Kącik Literacki”. Z pierwszym tekstem z tego cyklu można się zapoznać na s. 34 tego wydania naszego pisma.

Nie rezygnując jeszcze w tym numerze ani z tytułu, ani z logo rubryki, które od lat towarzyszyły „Panaceum”, publikujemy poniżej artykuł, nawiązujący do zbliżającego się Dnia Kobiet, corocznie obchodzonego 8 marca. W Polsce święto było popularne w okresie PRL-u, a później zostało trochę zapomniane... Niesłusznie przy tym kojarzy się z komunistyczną tradycją, gdyż ma charakter międzynarodowy. Rodowód tego święta sięga Nowego Jorku, gdzie ustanowiono Dzień Kobiet i obchodzono go po raz pierwszy w 1910 r.

W powszechnej świadomości mężczyzn, kobieta pozostaje istotą tajemniczą i niezrozumiałą. O kobietach krążą dowcipy, że nie ma dość grubej księgi, która objaśniałaby w całości motywy ich zachowania. Otóż nic bardziej mylnego. Zachowanie kobiet jest proste do interpretacji, jeśli zna się kilka podstawowych zasad kobiecej logiki i kobiecego życia.

Pierwszą najważniejszą sprawą jest znajomość etapowości życia kobiety. Pierwszy etap – wkurzanie ojca, drugi etap – wkurzanie męża, trzeci etap – wkurzanie zięcia. Nie ma odstępstw od tej reguły, chyba że kobieta jest osobą samotną. Wtedy jej życie przebiega jeszcze prościej, bo w dwóch etapach. W pierwszym wkurza ojca, a potem już wszystkich mężczyzn, których spotka na swojej drodze.

Równie prosta i logiczna jest komunikacja kobiet. Otóż, jak dama mówi „nie”, to znaczy „może”, jak dama mówi „może”, to znaczy „tak”, a jak dama mówi „tak”, to... już nie jest damą. Należy przy tym pamiętać, że niekiedy jednak „tak” znaczy „tak”, „tak” – „nie”, „nie” – „tak”, a „nie” znaczy „nie”. Zwłaszcza ważna jest ta ostatnia kombinacja, gdyż jeśli „nie” pomyłkowo zostanie zinterpretowane jako „tak”, może zakończyć się to dla mężczyzny zarzutami prokuratorskimi.

Należy również być przygotowanym i znać odpowiedź na najważniejsze pytanie w życiu kobiety, które kieruje do swojego mężczyzny: „Czy jestem gruba?” Otóż prawidłową odpowiedzią nie jest wcale: „Nie, jesteś chuda” (kłamiesz) i nie jest też: „Tak, jesteś gruba” (właściwie to już nie żyjesz). Twoja kobieta nie jest ani chuda, ani tym bardziej gruba, jest zawsze IDEALNA.

Poza tym trzeba pamiętać, że ciałem kobiety rządzą hormony, które wpływają na zmianę jej nastroju, dlatego ważne jest, aby zawsze mieć ukryty w domu zapas czekolady. Kiedy kobieta jest w euforii i śmieje się histerycznie, to znaczy, że ma owulację i czekolada nie jest jej potrzebna do szczęścia. Kiedy jednak płacze bez powodu, jest przygnębiona i nerwowa, oznacza to koniec cyklu miesięcznego i jedynym ratunkiem dla niej jest tabliczka czekolady.

No i nie zawadzi zapamiętać kilku prawd o kobiecie, a mianowicie:

- nigdy nie czyta instrukcji (wciska guziki, aż któryś zadziała albo nie),
- najgorliwiej w życiu przestrzega zasad ruchu drogowego,
- strony prawa i lewa są dla niej w zasadzie tożsame,
- osobą, której nigdy nie zdradzi, jest jej matka,

– rozmowa przez telefon potrzebna jest jej do myślenia,

– czas jest dla niej relatywny – „za pięć minut” oznacza dla kobiety pół lub całą godzinę, ale „za pięć minut” skierowane do mężczyzny lub dzieci oznacza „natychmiast”,

– jeśli chcesz zdobyć jej serce, nie musisz jeździć na białym koniu, wystarczy biały mercedes,

– nigdy nie wygrasz z jej byłym narzeczonym, za którego „mogła wyjść w młodości za mąż”,

– najważniejsze dni w roku, to jej urodziny i wasza rocznica ślubu.

A na koniec cytaty z klasyka (czyli Andrzeja Pondzielskiego), który mówił: „Kobiety nie zmienisz. Możesz zmienić kobietę, ale to i tak niczego nie zmieni”.

Chociaż tak naprawdę, to kobiecie zawsze chodzi tylko o jedno, żeby być przez swojego mężczyznę KOCHANĄ.

Z najserdeczniejszymi życzeniami dla wszystkich Czytelniczek „Panaceum” z okazji 8 Marca

Wasza Redakcja

PS. Żeby nie było, że redakcja jest seksistowska, podajemy również instrukcję obsługi mężczyzny: 1) podziwiał go, 2) uprawiał z nim seks, 3) podaj mu coś smacznego do jedzenia.



## Znani o kobietach

*Siła kobiet leży w tym, że są w stanie uznać złudzenia za rzeczywistość.*

Federico Fellini

*Statystycznie udowodniono, że na każdą nieszczęśliwą starą pannę przypada przynajmniej jeden szczęśliwy mężczyzna.*

Oscar Wilde

*Tragedia: zakończyć się to dla mężczyzny zarzutami prokuratorskimi.*

Julian Tuwim

*Za zadanie wzięłam sobie obalić ten przesąd, że kobieta, co skończyła uniwersytet, przestaje być kobietą.*

Zofia Nałkowska

*Powodzenie u kobiet ma ten, kto umie się bez nich obejść.*

Ambrose Gwinett Bierce

*Piękna kobieta jest jak rzeka, w której toną mędracy.*

Seneka, młodszy

*Kobiety nie kłamią, ale szminkują trochę prawdę.*

Danny Kaye

## Pisać każdy może...

Na Festiwalu Opolskim w 1977 r. Jerzy Stuhr śpiewał piosenkę ze słowami Jonasza Kofy „Śpiewać każdy może”. Doskonały był tekst, a wykonanie wręcz genialne (żeby tak fałszować, trzeba mieć niezły słuch!).

*Śpiewać każdy może,  
trochę lepiej lub trochę gorzej,  
ale nie o to chodzi,  
jak co komu wychodzi.  
Czasami człowiek musi,  
inaczej się udusi, oooooo...*

Pisać też każdy może... Dlatego stworzyliśmy w „Panaceum” nową rubrykę – swego rodzaju Hyde Park, a właściwie Speakers’ Corner, gdzie każdy może powiedzieć wszystko na dowolny temat (byle nie obrażał Królowej). Jest to miejsce na naszych łamach, w którym chcemy publikować teksty Czytelników, wyrażające ich poglądy i opinie. Zatem swoiste forum do swobodnego wypowiedzania wszelkich myśli, w imię wolności słowa.

Rubryka poświęcona jest krytyce, głównie działań Izby Lekarskiej, ale nie tylko.

Czasem bowiem dobrze jest przejrzeć się w krzywym zwierciadle lub zobaczyć coś oczami innych, by nie popaść w samouwielbienie. Nikt nie ma monopolu na nieomyślność, a pycha idzie przed upadkiem. Pamiętajmy również, że zgodnie z KEL (art. 59), lekarze *podjęmując krytykę działania organów samorządu lekarskiego, winni przeprowadzić ją przede wszystkim w środowisku lekarskim lub na łamach pism lekarskich.*

Tekst na łamach „Panaceum”, na życzenie Autora, może być podpisany jego pełnym imieniem i nazwiskiem, inicjałami lub pod pseudonimem (dane osobowe, przekazane do wiadomości redakcji, będą chronione prawem dziennikarskim o ochronie źródeł informacji). Redakcja dopuszcza też wyjątkowo publikację anonimów. Warunkiem zamieszczenia tekstu jest, że nie będzie zawierał treści szkalujących lub pomawiających kogoś, danych wrażliwych w rozumieniu ustawy lub informacji sprzecznych z prawem, zwłaszcza o zabarwieniu politycznym.

Ograniczenia dotyczą również objętości tekstów, które w wydruku komputerowym nie mogą przekroczyć czterech tysięcy znaków, wraz ze spacjami. Redakcja zastrzega sobie prawo niepublikowania nadesłanych prac lub ich skracania, jeśli nie spełniają ustalonych wymagań. Nowy dział nosi tytuł „Po drugiej stronie lustra” (czytaj obok)

W imieniu zespołu „Panaceum”, serdecznie zapraszam –

*Paweł Czekalski*  
przewodniczący Kolegium Redakcyjnego

## Z drugiej strony lustra

# Absurd goni absurd

Patrząc z rosącym niepokojem na systematycznie malejące znaczenie samorządu lekarskiego w życiu publicznym Polaków. Co gorsza, dzieje się to na własne życzenie statutowych notabli naszej Izby, co jest efektem braku u nich wyobraźni. Zażenowany byłem postawą byłego już ministra, eksprezesa NIL o szlachetnym nazwisku, w związku z jego średniowiecznymi zgoła poglądami. Jeśli takich przedstawicieli będziemy kreowali na naszych liderów, to przyszłość samorządu widzę w czarnych barwach.

U zarania ostatniej kampanii wyborczej do parlamentu, dałem się uwieść eksministrowi m.in. z powodu zapowiedzi wzięcia pełnej odpowiedzialności za ochronę zdrowia, poprzez likwidację NFZ. Skończyłoby się wreszcie jałowe międlenie o limitach, nadwykonaniach, priorytetach, zielonych kartach itd., itp. W jednym z całą pewnością „książę” nie mijał się z prawdą, że bogaci mogą mieć lepiej – co udowodnił poprzez wysokie pieniężne nagrody i odprawy, jakie stały się jego udziałem w Ministerstwie Zdrowia.

Apeluję do tych, którzy mają apetyt na samorządowe prezesury i rozpoczęli już wyborcze przedbiegi, by po zajęciu stanowisk nie padli na kolana. By nie cieszyli się publicznie, że nowo mianowany minister – profesor zaszczylił ich godzinną wizytą, chociaż obiecał tylko pół godziny. Pół godziny na rozmowę z reprezentantami wielotysięcznej, macierzystej korporacji (!). Ale nie czas żałować róż, gdy płoną lasy...

Jako obligatoryjnie zrzeszony w naszej Izbie, oczekuję od wszystkich obligatoryjnie zrzeszonych, by zechcieli wykorzystać swą siłę do realizacji celów, dla których została powołana zrzeszająca nas korporacja.

Cel to dobre imię polskiego lekarza, będące konsekwencją jego działań na rzecz dobra pacjenta, które jest dobrem najwyższym. Jest to racja bytu lekarskiego samorządu. Czy zatem o tym, co jest dobre dla chorego, a co zle – powinni decydować lekarze czy ekonomiści? Dzisiaj to oni kierują szpitalami, wsparci przez naszych korporacyjnych kolegów, będących ich zastępcami. Razem mieszają w tygłu *opt-outami*, równo ważnym czasem pracy, konfliktami i czym tylko się da.

Nagromadzenie paradoksów w polskim systemie ochrony zdrowia osiągnęło taki pułap, że przyprawia o fizyczny i intelektualny ból głowy, chcących spokojnie leczyć



doktorów. Nie ceni się czasu lekarza, który mógłby on poświęcić choremu, zwalając na niego stopy papierów do wypełnienia, w połączeniu z równoczesnym prowadzeniem dokumentacji elektronicznej. Zatrudnienie sekretarek medycznych i asystentów, jako pomocy dla lekarza, dyskutowane jest na poziomie ministerstwa.

Tymczasem ZUS szkoli lekarzy w wypisywaniu zwolnień w systemie elektronicznym, ograniczając jednocześnie liczbę wydawanych im bloczków papierowych druków L-4. Absurd goni absurd.

Szanowni Koledzy i Koleżanki lekarze, z całą przykrością muszę stwierdzić, że to my, jako sól tego chorego systemu, jesteśmy najbardziej odpowiedzialni za jego bylejakość, która bezpośrednio uderza w nas i w naszych pacjentów. O ile zrozumiała jest postawa tych naszych kolegów, którzy w poczuciu bezsilności z tytułu kopania się z koniem, wycofali swoje nazwiska z firmowania działań partii i partyjek, „urządzających” ochronę zdrowia w Polsce, o tyle niezrozumiała jest postawa odwrotna, tj. czynne uczestniczenie w kolejnych, paranoiicznych przedsięwzięciach.

Mamy przecież w strukturze swojego samorządu Komisje Etyki Lekarskiej, które winny ocenić, czy udział naszych kolegów w pogłębianiu choroby systemu nie koliduje z interesem chorego i interesem lekarza. Czy nie podpada to pod stosowne zapisy Kodeksu Etyki Lekarskiej? Mamy też jeszcze jakiś dostęp do publikatorów, niekoniecznie publicznych, w których moglibyśmy piętnować nieetyczne postawy naszych kolegów uwikłanych w politykę.

Dzieło naprawy winno łączyć starych i młodych, komercyjnych i publicznych, bezinteresownych i wyrachowanych, bogatych i biednych, utytułowanych i tytułów pozbawionych, wyznawców religii i ateistów, właścicieli i najemnych pracowników – wszystkich lekarzy dobrej woli! Weźmy w końcu sprawę w swoje ręce – jak mawiał „klasyk”. Jeżeli nie zrobimy tego możliwie szybko, to pozostanie nam jeno oręż obywatelskiego nieposłuszeństwa.

*Sebastian O. – lekarz*  
(nazwisko do wiadomości redakcji)

PS. Mam nadzieję, że redakcja nie wyrzuci tego tekstu do kosza.



## Zamiast długofalowej polityki kadrowej, ciągła prowizorka...

Przyszedł do mnie pacjent, odszukał mnie po około dziesięciu latach od ostatniego naszego kontaktu. Wówczas trafił na oddział, w którym pracowałem, z pierwszym napadem migotania przedsionków, następnie widywałem go w poradni kardiologicznej.

Od tamtego czasu miał kilka epizodów arytmii nadkomorowej – ostatni napad migotania przedsionków zawiódł go do szpitala na przełomie listopada i grudnia 2017 r. Umiarowiony, wypisany z zaleceniem kontroli w poradni kardiologicznej, udał się w styczniu br. po skierowanie do niej do swojego lekarza POZ. Otrzymał stosowny druk i poszedł zarejestrować się – wyznaczony termin do kardiologa: październik 2018 r. Uprzejma pani w rejestracji podpowiedziała, że na „pilne” skierowania terminy są krótsze. Wspaniała pani doktor w POZ uczyniła stosowny dopisek

na skierowaniu i... pilny (???) termin przesunięto na maj 2018 r.

Co za radość, zawsze to trzy-cztery miesiące wcześniej, ale pacjent nadal nie czuł się dobrze i odczuwał arytmie. Postanowił odszukać mnie – net, gazeta, telefon i już. Podczas wizyty prezentował wysoki poziom lęku o swoje zdrowie. Zbadałem, zapis EKG zobrazował rodzaj arytmii, pogadaliśmy – najcenniejsza wiadomość dla pacjenta, że nie ma bezpośredniego zagrożenia życia, że tylko manewr lekami i trochę wysiłku, aby zmienić styl życia i... Jakaż ulga dla pacjenta: „Będę spał spokojnie”.

Ustalenie terminu konsultacji kardiologicznej na październik (od stycznia), może maj, na „pilne” skierowanie? A miało być tak ładnie: minister – „księciuńcio” obiecywał likwidację kolejek, ale chyba nie wiedział, co mówi albo świadomie łągał

do kamery i mikrofonu. Co dalej? Jeden z najlepszych wychowanków i uczniów prof. Franciszka Walczaka, nowo powołany minister zdrowia, zamiast doradzać i szkolić młodych elektrokardiologów, przekłada papiery w gmachu przy ul. Miodowej. Może chociaż doceni rezydentów, jak mu premier pozwoli?

Czy to jest jakakolwiek polityka kadrowa, taka długofalowa, w ochronie zdrowia, czy ciągła prowizorka? Internista w oddziale szpitalnym to dzisiaj „towar deficytowy” (który nie może być tani!). Na całe szczęścia w moim zespole jest młoda lekarka, która, jak deklaruje, będzie mnie leczyć na moje stare lata – to świetna internistka, córka mojej Koleżanki z roku. Ale co mają zrobić miliony rodaków, żyjących w tym starzejącym się społeczeństwie, którym funduje się taką jak obecnie dostępność do lekarza? Nawet POZ przyjmuje w miarę dostępności, a nie „do oporu”.

Ktoś ma pomysł na zatrzymanie emigracji medyków? Czy „niech wyjeżdżają!”

Leszek K.

lekarz

(dane osobowe znane redakcji)

## Zostawić po sobie pustkę? – nie zgadzam się z tym

W „Panaceum” nr 1–2/2018 r. zamieszczony został „pożegnalny esej” Barbary Szeffer-Marcinkowskiej, której teksty od wielu, wielu lat gościły na łamach tej rubryki, a teraz – decyzją Autorki – mają się już nie ukazywać. W odpowiedzi na swoje rozważania, Pani Doktor otrzymała e-mail następującej treści:

Szanowna Pani Doktor!

Syn Andrzej przyniósł „Panaceum” nr 1–2/2018, zrobił wydruk Pani artykułu, a ja wczytałem się. Pani refleksje przypomniały mi moje rozważania.

Jestem chyba starszy od Pani: 7 lutego kończę dziewięćdziesiąt jeden lat. Nie czuję jeszcze swego wieku, poza brakiem sił, co oczywiście źle wpływa także na kondycję psychiczną. Podobnie jak Pani, oddawałem się trochę publicystyce [...], chociaż zawodowo – podobnie jak Pani – zajmowałem się całkiem czymś innym. Ale – znowu podobnie jak Pani – publikowałem co miesiąc od paru lat swoje artykuły (tyle, że w innym czasopiśmie – „Aspekcie Polskim”) i też ostatnio zacząłem się zastanawiać, że chyba wypadałoby już z tym skończyć. Zupełnie jednak niespodziewanie nasuwał mi się nowy temat, który wydawał się początkowo

mglisty. Gdy jednak usiadłem przy biurku i zacząłem pisać, to strofy nasuwały się same, artykuł się rozrastał i znowu trzeba było wysłać go do druku i do Internetu.

Mam nadzieję, że i Pani zniechęcenie też przejdzie. Rozgoryczenie jest duże; wcale się nie dziwię. Ja też miałem większe oczekiwania. Ale trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że i tak jest kolosalnie lepiej, niż było. I trzeba walczyć dalej. W inny sposób niczego nie osiągniemy.

Przy okazji pragnę Pani pięknie podziękować za cenne wspomnienia z czasów okupacji niemieckiej zamieszczone w książeczce pt. „O szkołach, których nie było”, wydanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Pani miała to „szczęście”, że mogła podczas wojny jednak trochę się uczyć. Ja – niestety – przebywałem w Łodzi i jako nastolatek pracowałem (od czternastego roku życia) „w polskim zakładzie pracy przymusowej”, w okupowanym przez Niemców mieście. Przez całą wojnę nie widziałem (i oczywiście nie jadłem) jajka, mleka, białego chleba, tylko kartofle, kiszoną kapustę (luksus!) i często chorowałem z powodu braku odzieży.

Ma Pani nazwisko rodowe pochodzenia niemieckiego (podobnie jak moje). Schaffen

– to pracować, robić, czynić, tworzyć, więc sądzę, że nie przestanie Pani dalej tworzyć ciekawych artykułów. Czyżby trzeba było – jak pisze Pani w swym utworze – „zostawić po sobie pustkę”? Nie zgadzam się z tym.

Tadeusz Gerstenkorn

Łódź, 6 lutego 2018 r.

Od redakcji:

Tadeusz Gesternkorn jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Łódzkiego, doktorem habilitowanym matematyki (specjalność: teoria prawdopodobieństwa, statystyka, teoria zbiorów rozmytych z zastosowaniami w medycynie), autorem i współautorem podręczników akademickich i ponad stu prac naukowych, tłumaczem literatury naukowej z języka angielskiego i rosyjskiego, publicystą, członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Oddział Łódź.

Prof. T. Gesternkorn, poza listem do doktor B. Szeffer, przekazał redakcji swój felieton na temat uczucia „wdzięczności”, będącego odpowiedzią na doświadczone dobro, moralną potrzebą odwdajnienia czy podziękowania za uzyskaną pomoc lub przysługę. Temat i jego ujęcie ciekawe, jednak postanowiliśmy nie publikować nadesłanego tekstu, ponieważ staraliśmy się swoje skromne łamy udostępnić głównie piszącym lekarzom. Za przesyłkę, skierowaną do redakcji – serdecznie dziękujemy.

## Dentobusy

W mediach zrobiło się ostatnio głośno o zakupie przez Ministerstwo Zdrowia szesnastu Dentobusów, po jednym dla każdego województwa. W celu walki z próchnicą u dzieci. Czy to faktycznie takie osiągnięcie?

Jako doświadczony lekarz dentysta uważam, że stomatologia XXI wieku powinna opierać się na regeneracji tkanek. Wymaga to odpowiedniego czasu leczenia i tak w przypadku:

- 1) miazgi (od stanu zapalnego do powrotu do fizjologii) – to 3–4 tygodnie,
- 2) zębiny (od próchnicowej do twardej blizny zębinowej, jak również przy szczycie korzenia zęba bez żywej miazgi) – to 3–4 miesiące,
- 3) cementu korzenia zęba – to podobnie około 3–4 miesiące,
- 4) ozębnej (postępuje ona wraz z regeneracją cementu korzenia zęba) – to również 3–4 miesiące,
- 5) kości dookoła szczytu korzenia zęba (narasta zawsze kość gąbczasta, ponieważ stan zapalny zniszczył cienką warstwę kości zbitiej) – to 4–5 miesięcy.

Regeneracja tkanek jest procesem fizjologicznie indywidualnym, ale na pewno w ciągu jednego dnia, na jednej wizycie w Dentobusie, jej osiągnięcie jest NIEMOŻLIWE! [...] Praw fizjologii (czy fizyki) nikt z nas zmienić nie może. Na jednej wizycie możliwa jest tylko mechaniczna (choćby nawet bardzo precyzyjna czy estetyczna w doborze kolorów) wymiana materiałów w zębach.

Podsumowując: skoro jeden Dentobus kosztuje 1,5 mln zł, to za tę kwotę można wyposażyć kompletnie piętnaście nowoczesnych gabinetów stomatologicznych (licząc po 100 tys. zł za jeden), natomiast w całej Polsce, czyli mnożąc przez szesnaście województw – dwieście czterdzieści. Wszystkie stacjonarne, znajdujące się w szkołach, otwarte np. co drugi dzień, w których można prowadzić leczenie oparte na systematycznej regeneracji tkanek, rok za rokiem. Lekarze dentyści mogą do nich dojeżdżać, sam dojeżdżałem. A jeżeli Dentobus np. „złapie gumę”, „pęknie mu uszczelka pod głowicą” itp., to co – gabinet w nim zlokalizowany będzie czynny?

Pytanie: Jak minister zdrowia ma o tym wszystkim co powyżej wiedzieć, skoro w Ministerstwie Zdrowie nie ma wiceministra od spraw stomatologii? Departamentu Stomatologii też zresztą nie ma...

Jan Zuchowski  
stomatolog

Lublin, 1 lutego 2018 r.

## Ten pierwszy raz...

Od chwili urodzenia ciągle stajemy przed różnymi wyzwaniem po raz pierwszy. I tak np. pierwszy oddech, pierwsze karmienie, pierwsze unoszenie głowy, raczkowanie i wreszcie pierwszy krok. W miarę upływu lat jest tych „pierwszych razów” coraz więcej i zbiera się na nasze doświadczenie życiowe. Niestety, od pewnego wieku liczba tych doznań maleje, aż powoli wygasa do nielicznych wydarzeń i czynności, których jeszcze nie wykonywaliśmy. Tymczasem, w ostatnim okresie mojego życia, kiedy zmobilizowałem pozostałe we mnie siły witalne, żeby otrząsnąć się ze smutnych wydarzeń, które mnie dotknęły i starać się dalej pokonywać przeciwności losu, trafia mi się jeszcze robić wiele rzeczy po raz pierwszy.

I tak bez doświadczenia własnego, ale przy pomocy życzliwych osób, stosujących takie rozwiązania od lat, zacząłem po raz pierwszy korzystać z... agroturystyki. Wyszukiwanie ciekawych i korzystnych miejsc pobytu znacznie ułatwia surfowanie w Internecie (polecam naukę i praktyczne stosowanie). To czego się bałem (bo nieznane), okazało się całkiem pozytywne. Jest to do zaakceptowania i daje dużą dozę przyjemności fizycznej i psychicznej. Dzięki temu poznałem piękny obszar Polski, który w inny sposób nie jest łatwy do zwiedzenia. W tym roku już wybieram kolejny skrawek naszego kraju, dotąd mi nieznaną, który po odpowiednich przygotowaniach postaram się poznać.

Po raz pierwszy też w życiu spędziłem ostatnie Święta Bożego Narodzenia poza domem, bez rodziny (bliskiej nie mam, a dalsza „daleko”), tylko w gronie przyjaciół i mimo początkowych obaw, było tak sympatycznie, jak tylko można było sobie życzyć. Nie byłem dla nikogo „ciążarem” i mogłem spędzić ten szczególny czas według swojego planu i możliwości. „Pensjonat” w górskim Karpaczu przyjął mnie jak najbliższa rodzina i tak cały czas traktował. Wszystko było jak trzeba, wygodny przestronny pokój, pięknie przystrojona jadalnia, kolędowy nastrój i posiłki świąteczne, bez ograniczenia, w ciągu kilku dni pobytu. Pożegnanie było serdeczne, rodzinne, z zaproszeniem do następnego razu.

Polecam takie rozwiązanie osobom w mojej sytuacji, których wśród nas seniorów jest wiele. Wystarczy porozumieć się w dwie-trzy osoby, znaleźć odpowiednie

miejsce (korzystając z Internetu) i wyruszyć po raz pierwszy w nieznaną (należy sobie tylko zapewnić w miarę sprawny dojazd). Polecam małe ośrodki organizujące tego typu pobyty dla z górą dwudziestu-trzydziestu osób, co zapewnia większy spokój. Część chętnych na takie „wypadki” mogą zniechęcać koszty pobytu świątecznego poza domem, ale w ostatecznym rozliczeniu wypadka to całkiem korzystnie. Myślę, że następne będą teraz moje pierwsze poza domem Święta Wielkanocne.

W połowie marca będę jeszcze uczestniczył w Okręgowym Zjeździe Lekarzy OIL w Łodzi, gdyż po raz pierwszy wybrano mnie delegatem na taki zjazd łódzkiego samorządu lekarskiego, więc to będzie moje kolejne pierwsze tego typu ciekawe doświadczenie. Posłucham „na żywo” młodszych kolegów, jak widzą to, co się dzieje w naszym środowisku i co się da zrobić, żeby było inaczej, skonfrontuję aktualne problemy z tym, co było kiedyś.

W tak zwanym „międzyczasie” muszę się tylko zmierzyć – nie po raz pierwszy jednak – z absurdem naszej rzeczywistości i przebyć kamienistą drogę od lekarza pierwszego kontaktu do lekarza rehabilitanta, żeby móc po pół roku (albo nawet dłużej) skorzystać z zabiegów usprawniających moje niesprawne ciało.

I wreszcie nadchodząca wiosna będzie pierwszą, kiedy osiągnę wiek zwany późno starczym, skończę bowiem osiemdziesiąt lat. Mam jednak jeszcze wiele planów, które chciałbym zrealizować i to... po raz pierwszy. Zachęcam Koleżanki i Kolegów (szkoda, że ich tak niewielu pozostało) z mojego otoczenia do podobnych zamierzeń. Wykorzystajmy to, że jeszcze wiele rzeczy możemy zrealizować pierwszy raz, a warto, gdyż nikt nam tych wrażeń nie odbierze.

Krzysztof Papuziński  
senior optymist

Łódź, 9 stycznia 2018 r.

Od redakcji:

Nowo wybranemu Delegatowi na zjazd VIII kadencji łódzkiej OIL, ale doświadczonemu życiowo lekarzowi-seniorowi gratulujemy. Jednocześnie życzymy, by praca w samorządzie przyniosła mu wiele satysfakcji, a członkom naszej Izby – pożytek.



## PODZIĘKOWANIA

Szanowny Pan Doktor  
**Grzegorz Mazur**  
Prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

Serdeczne gratulacje z okazji przyznania najcenniejszego odznaczenia samorządu lekarskiego *Meritus Pro Medici*, wraz z podziękowaniem za niezwykle pozytywny stosunek do Koła Lekarzy Seniorów w czasie pełnionych kadencji Prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi i życzeniami wszelkiej pomyślności w kolejnych latach, składają wdzięczni członkowie Zarządu Koła Lekarzy Seniorów:

*Krystyna Borysewicz-Charzyńska,  
Alina Augustynowicz-Radomska, Maria Domańska,  
Anna Gańczarczyk, Wenanta Nadziakiewicz, Alicja Naruszewicz-  
Petrenko, Barbara Żytikiewicz-Zimny, Stanisława Orłowska*

•••

Szanowna Pani Doktor  
**Beata Zwolińska**,  
wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi,  
przewodnicząca Delegatury Sieradzkiej OIL

Beatko,

w imieniu koleżanek i kolegów Delegatów OZL Delegatury Sieradzkiej, dziękujemy Ci za dziesięć lat wspólnej pracy. Jesteśmy wdzięczni, że zawsze mogliśmy liczyć na Twoją pomoc i wsparcie.

W ciągu tych lat byłaś nie tylko świetnym Szefem – dla nas wszystkich, ale również doradcą i najlepszym Przyjacielem – dla wielu. Dziękujemy za wszystkie chwile; radosne i trudne, które wspólnie przeżyliśmy.

Życzymy Tobie wielu sukcesów i dalszej owocnej współpracy.

*Delegaci Delegatury Sieradzkiej  
oraz Dorota Gawrych – pracownik Biura Delegatury*

•••

W wyniku wypadku samochodowego, znalazłem się w szpitalu Tomaszowskiego Centrum Zdrowia, na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej, kierowanym przez dr. n. med. **Cezarego Malickiego**. Podczas ponad dwutygodniowego pobytu na oddziale i późniejszej opieki w przychodni przyszpitalnej, spotkałem się z wielką życzliwością oraz kompetencją na najwyższym spodziewanym przeze mnie poziomie. Dziękując całemu zespołowi lekarsko-pielęgniarskiemu Oddziału oraz Przychodni za skuteczne leczenie, szczególnie słowa wdzięczności pragnę złożyć Panu Doktorowi Cezaremu Malickiemu, za Jego empatyczny i pełny kultury stosunek do pacjentów, a przede wszystkim za doprowadzenie mnie do stanu umożliwiającego podjęcie pracy.

Z serdecznymi podziękowaniami

– wdzięczny pacjent *Andrzej Koszmider*

•••

Składamy serdeczne podziękowania dla lekarzy: prof. dr. hab. n. med. **Jacka Suzina**, dr. hab. med. **Grzegorza Surkonta** i dr. n. med. **Edyty Wlazlak** oraz dla całego Zespołu Kliniki Ginekologii Operacyjnej i Onkologicznej UM w Łodzi (działającej na terenie Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. M. Pirogowa) – za opiekę, operację i fachową pomoc, którą otrzymała w Państwa Klinice nasza córka.

Z wyrazami szacunku i poważaniem

*Katarzyna i Grzegorz Gradowscy*

•••

Na ręce Prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, w imieniu naszej rodziny, chcemy złożyć serdeczne podziękowania dla członka łódzkiej OIL – dr. n. med. **Katarzyny Kowalczyk-Amico** z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Ośrodka im. M. Madurowicza przy ul. Wileńskiej w Łodzi (WSSz im. M. Pirogowa) – Kliniki Ginekologii Operacyjnej

i Onkologicznej UM. Dziękujemy za profesjonalizm, ogromne zaangażowanie, życzliwość i empatię – wyjątkowego lekarza i znakomitego specjalisty oddanego swojej pracy na rzecz pacjenta. W naszej wieloletniej pracy w opiece społecznej często mamy do czynienia z wieloma lekarzami, dzięki temu wiemy i podwójnie doceniamy to, jakim wspaniałym lekarzem, ale i człowiekiem jest Pani Doktor Katarzyna Kowalczyk-Amico.

Z wyrazami szacunku

*Edyta i Łukasz Krajewscy*

•••

Podobnie jak w palecie artysty, w naszym życiu jest fakt, który nadaje sens i budzi uśmiech na twarzy drugiego człowieka. Bezinteresowna pomoc to bardzo cenny dar, jaki człowiek oferuje drugiemu człowiekowi, nie oczekując nic w zamian. Szanownej Pani – prof. dr. hab. n. med. **Agnieszce Gmitrowicz**, kierownikowi Kliniki i Oddziału Psychiatrii Młodzieżowej Centralnego Szpitala Klinicznego UM przy ul. Czechosłowackiej w Łodzi, serdeczne podziękowanie składają

*rodzice Joanny Mirowskiej z Babcią*

•••

Składamy na ręce Prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, serdeczne podziękowania lekarzom i personelowi Oddziału Neurochirurgii i Nowotworów Układu Nerwowego Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi za opiekę medyczną wyświadczoną naszemu koledze, prezesowi Łódzkiego Klubu Seniorów Lotnictwa – Kazimierzowi Olszewskiemu, który przebywał tu w dniach 1–14 grudnia 2017 r. Szczególne podziękowania kierujemy do zastępcy dyrektora placówki – dr. n. med. **Przemysława Bilińskiego** oraz ordynatora wspomnianego Oddziału – prof. UM dr. hab. n. med. **Pawła Kolasy**, którzy swoją postawą, empatią i profesjonalizmem przyczynili się do szybkiego zdiagnozowania choroby naszego kolegi oraz wdrożenia odpowiedniego leczenia. Jesteśmy pełni uznania dla fachowości i zaangażowania personelu medycznego oraz organizacji pracy Oddziału, kierowanego przez Pana Doktora Pawła Kolasę.

Z lotniczym pozdrowieniem,

w imieniu Zarządu Łódzkiego Klubu Seniorów Lotnictwa,

*Andrzej Amerski, wiceprezes*

•••

*Słowa są zbyt ubogie, aby wyrazić, co czuje nasza dusza  
w sytuacjach absolutnej wdzięczności.*

Jestem pełna wdzięczności dla zespołu lekarskiego Kliniki Artroskopii, Chirurgii Małoinwazyjnej i Traumatologii Sportowej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. WAM – Centralnego Szpitala Weteranów przy ul. Żeromskiego 113 w Łodzi. Serdeczne podziękowanie kieruję do Pana prof. dr. hab. n. med. **Jarosława Fabisia** za kunszt operacyjny, a także Jego życzliwość, żywe zainteresowanie, radę i merytoryczne czuwanie nad całością przebiegu leczenia mojego barku. Wyrazy wdzięczności składam „młodemu” przesympatycznemu Panu dr. n. med. **Grzegorzowi Tomaszowi Kubiakowi** za ogromne zaangażowanie i troskę oraz fachową opiekę okazaną mi podczas leczenia. Doceniam Pana umiejętność komunikacji z wiekową pacjentką (taką jestem), okazaną cierpliwość i wyrozumiałość.

Dziękuję wszystkim Paniom pielęgniarkom Oddziału Ortopedii za ich fachowość, empatię i wsparcie przed operacją oraz Paniom i Panom z personelu pomocniczego tego Oddziału za okazaną mi życzliwość podczas mojego pobytu w Oddziale w lutym br.

Z wyrazami szacunku i uznania dla Państwa ciężkiej pracy składa

pacjentka *Janina Paradowska z rodziną*



Czekam na sygnały i propozycje

## Kącik literacki – nowa rubryka

Po kilku naradach i przemyśleniach doszedłem do wniosku, że nowa rubryka, którą chcę zaproponować Czytelnikom „Panaceum”, może się stać ciekawą ofertą tematyczną, jeśli będzie tam miejsce nie tylko na prezentację małych utworów literackich naszych koleżanek i kolegów, lecz także na dyskusje, dotyczące różnych dziedzin życia i działania.

Jednak całkiem wyłączmy z tego wszelką politykę, aby nie zatruwać sobie tekstów i nie szarpać nerwów. Czy to się uda – zobaczymy, bo (pomimo asekuracji) polityka „jako taka” we wszystko się wciśka i może skutecznie nas dopaść w wielu niespodziewanych sytuacjach czy denerwujących przekazach. Warto więc skierować myśli na inne tory, konieczne trzeba nieco odpocząć od złych emocji, a w tym bardzo pomocna może się okazać literatura oraz jej „pochodne”.

Stąd pomysł na utworzenie „Kącika literackiego”, w którym pomieszczą się takie problemy i zagadnienia, jakimi raczej nie zajmują się żadne serwisy informacyjne ani też Poradnia Języka Polskiego. Zatem mogą to być nie tylko kwestie poprawnościowe, lecz także np. zwrócenie uwagi na przemiany obyczajowe oraz na to wszystko, co nas zadziwia lub drażni w nazewnictwie, wymowie, określeniach i interpretacji, czyli zjawiska słowotwórcze i przeróżne naleciałości.

W ramach takiego „kącika” można inicjować amatorskie prezentacje, prowadzić koleżeńskie warsztaty poezji i prozy oraz projektować konkursy czy biesiady żywego słowa. Wszystko będzie zależało od współdziałania osób, którym zależy

na pielęgnowaniu dobrej polszczyzny i szerzeniu kultury w naszym środowisku. Zresztą to jeszcze nie wszystko, ponieważ obok aktualnych inicjatyw i propozycji, mogą też pojawić się nowe projekty twórcze oraz tematy przydatne w dyskusjach otwartych – choćby na portalu OIL. A gdyby przy tym udało się pozyskać do współpracy również ilustratorów – grafików, malarzy, wówczas rubryka ta stałaby się prawdziwą atrakcją.

Jednak od czegoś trzeba zacząć, więc na początek może to wspólne „dzieło” zechcą wesprzeć członkowie Literackiej Grupy Nieformalnej, którzy już teraz dysponują ciekawymi tekstami własnymi, jak też zbiorem przysłów, porzekadeł, fraszek, satyry itp. To są materiały godne upowszechniania i omawiania. Zadbajmy wszelkimi możliwymi sposobami o naszą ojczyznę – polszczyznę, bo jest tego warta.

Czekam na sygnały od Państwa, a przy okazji zachęcam do uczestniczenia w ciekawych zebraniach LGN. Spotkania te odbywają się w Klubie Lekarza zwykle co trzy lub cztery miesiące, natomiast raz w roku organizowany jest ogólnopolski Konkurs Literacki (do udziału w tegorocznym, ósmym już, pod hasłem „Barwy Słów”, zapraszam poniżej).

Barbara Szeffer-Marcinkowska  
e-mail: bsm3@tlen.pl, tel. 42 686 28 10

PS. Do informacji dołączam dwie własne „miniatury” prozatorskie, będące zapisem moich przemyśleń, z serii tekstów, zwanych „około literaturowymi”.

### POSTĘP

(archaizmy i archetypy)

*To nic, to całkiem nic, że dostrzegam w naszym spojrzeniu politowanie, gdy uważacie, że moim argumentem brak spójności, dosadności czy też logiki, a tymczasem ostra dyskusja przybiera formy, do jakich nie przywykłam. Może nie nadążam, a może tylko chcę iść sobie spokojnie własną ścieżką obok tej drogi szybkiego ruchu, po której mkną całymi stadami wasze wielce nowoczesne pojazdy?*

*To także nic, że moje „wio koniku” teraz oznacza coś całkiem innego niż onegdaj. Żywy język tak szybko się starzeje, więc tym bardziej żywy człowiek. Trzeba mu to wybaczyć. Mogę jedynie żałować, iż tak zwany POSTĘP nie toleruje archetypów i zbyt chętnie wyzbywa się archaizmów.*

### KREATORZY

(od siedmiu boleści)

*O, jakże jesteście godni uznania, kiedy z literackim wyczuciem tematu oraz dystansem do problemu, tak obiektywnie piszemy o tych samotnych staruszkach, niekochanych dzieciach, czy też o biednych zwierzętach, starannie dobierając pół-słowa czy też nie-do-określenia, aby dać szansę dowolnej interpretacji inteligentnemu, czulemu odbiorcy „naszego klimatu”.*

*Oczywiście, doskonale rozumiemy, że każdy pragnie po swojemu odczytać tekst, przemyśleć go i ocenić według swej woli, więc nie należy go pozbawiać tej intelektualnej przyjemności; a że niekiedy przy okazji (albo i bez niej) wychodzimy na kabotyńców, zakłamanych świętoszków lub zimnych drani, to nie szkodzi, w ogóle nie ma znaczenia, bo przecież my i tak WIEMY SWOJE.*

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, na wniosek Literackiej Grupy Nieformalnej, działającej przy łódzkim Klubie Lekarza, ogłasza

### VIII Ogólnopolski Konkurs Literacki pod hasłem **Barwy Słów**

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w konkursie wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów oraz studentów uczelni medycznych, którzy amatorsko zajmują się twórczością poetycką lub prozatorską.

Każdy uczestnik może zgłosić na konkurs trzy wiersze albo utwór prozatorski, nieprzekraczający trzech stron formatu A4 (wydruk z interlinią i marginesami). Teksty – w czterech egzemplarzach, podpisane godłem – należy przesłać pod adres:

Okręgowa Izba Lekarska, 93-005 Łódź, ul. Czerwona 3 (z dopiskiem KONKURS LGN).

**UWAGA! Termin nadsyłania prac został zmieniony na 10 marca 2018 r. (sobota).**

Na kopercie przesłanej na adres łódzkiej OIL nie wolno umieszczać nazwiska autora ani adresu zwrotnego! Do zestawu tekstów należy dołączyć zaklejoną kopertę, opatrzoną tym samym godłem, co teksty, w której znajdzie się imię i nazwisko autora, jego adres pocztowy oraz numer telefonu kontaktowego, a jeśli możliwe – także adres e-mail.

Zgłoszone utwory będą oceniane przez jury w dwóch kategoriach: oddzielnie prozy i poezji. Przewidziane są nagrody pieniężne oraz wyróżnienia rzeczowe. Jury zastrzega sobie możliwość innego podziału nagród.

Uroczyste zakończenie konkursu odbędzie się w niedzielę, 15 kwietnia 2018 r., o godz. 17:00 w Klubie Lekarza OIL w Łodzi, przy ul. Czerwonej 3. Laureaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Wszelkich informacji (również dotyczących noclegów) chętnie udzieli:

Iwona Szelewa, Biuro OIL w Łodzi, tel. 42 683 17 01.



Z trąbką, perkusją i organami Hammonda

## Jazz w Klubie Lekarza

Wszystkie koncerty, jakie co roku odbywają się w łódzkim Klubie Lekarza w ostatni dzień karnawału i tradycyjnie przyciągają liczne grono lekarzy – miłośników jazzu, to ucztą dla ucha. Ale tegoroczne Ostatki Jazzowe, które odbyły się 13 lutego, miały niepowtarzalny charakter, a to za sprawą trzech zaproszonych, znakomitych muzyków: Piotra Krzemińskiego (trąbka), Franka Parkera (perkusja) i Pawła Serafińskiego (organy Hammonda).

Ostatniego z wymienionych (absolwenta Akademii Muzycznej w Łodzi, laureata wielu nagród jazzowych, wykładowcy łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej) nie trzeba zapewne przedstawiać, gdyż wielokrotnie gościł już w siedzibie naszej Izby – grając solo na elektronicznym pianinie oraz akompaniując śpiewającym aktorkom. Dwaj pozostali po raz pierwszy zaprezentowali się w progach „pałacyku” przy ul. Czerwonej i zachwycili lekarską publiczność wykonaniem wielu standardów światowych, ale także przeróbek jazzowych znanych piosenek miłosnych (wszak dzień po koncercie były Walentynki) oraz... polskich pieśni patriotycznych. Nic dziwnego, że musieli bisować!

Poza perfekcyjną grą na instrumentach, muzycy chętnie o nich opowiadali: Krzemiński – o różnego rodzaju trąbkach, których miał ze sobą kilka, natomiast Serafiński – o swoich organach Hammonda (egzemplarzu unikatowym). Instrument ten, skonstruowany w latach trzydziestych minionego wieku przez amerykańskiego zegarmistrza, miał być alternatywą dla organów piszczałkowych w kościołach w Stanach Zjednoczonych, a znalazł szerokie zastosowanie w muzyce jazzowej oraz rockowej lat sześćdziesiątych. Wyposażony w dwie klawiatury, wiele pedałów oraz przystawkę z wirującymi dyskami, generuje

wibrujące, intrygujące i przyjemne dla ucha dźwięki, wykorzystując tzw. efekt Dopplera.

Słów kilka wypada również poświęcić muzykom. Piotr Krzemiński, urodzony w Gostyninie, a obecnie mieszkający w Łodzi, ukończył łódzką Akademię Muzyczną w klasie trąbki. Najpierw z orkiestrą musicalową odbywał *tournee* po Europie, później koncertował z różnymi zespołami w Azji, obu Amerykach i Australii. W Polsce współpracuje z czołową polską estradą. Z kolei Frank Parker, to amerykański perkusista z Illinois, który po skończeniu szkoły muzycznej, występował na estradach najpierw całych Stanów Zjednoczonych, później zaś Europy i świata. Współpracował z wieloma sławnymi muzykami i zespołami, obecnie pomieszkuje zarówno w Ameryce, jak i Europie, towarzysząc m.in. Michałowi Urbaniakowi.

W zakończeniu koncertu, obecny na spotkaniu prezes ORL w Łodzi – Grzegorz Mazur, w imieniu stałych bywalców Klubu Lekarza, serdecznie podziękował Andrzejowi Świąsowi, przewodniczącemu Komisji Kultury, za organizację w siedzibie naszej Izby wielu niezwykłych imprez muzycznych, z udziałem doskonałych instrumentalistów i piosenkarzy. Mogły one dojść do skutku tylko dzięki jego kontaktom ze światem muzycznym, wypada bowiem dodać, że Andrzej jest lekarzem urologiem, ale jednocześnie absolwentem łódzkiego Liceum Muzycznego w klasie kontrabas. Po koncercie, jego uczestnicy mogli się bawić aż do północy, przy muzyce w wykonaniu Grzegorza Kusiaka „Globusa”.

Nina Smoleń  
fot. R. Poradowski

Komisja Kultury  
Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi  
serdecznie zaprasza do Klubu Lekarza  
w Łodzi, przy ul. Czerwonej 3,  
na kolejne imprezy:

Spotkanie z cyklu „Lekarze z pasją”,  
zatytułowane

### **Opera moja miłość**

– wieczór z Markiem Rożnieckim

Spotkanie odbędzie się 4 marca 2018 r.  
(niedziela), o godz. 17:00.

Znany łódzki urolog odsłoni tajemnice jednej ze swoich największych pasji i zabierze słuchaczy w podróż po barwnym świecie muzyki operowej.



...

Uroczyste otwarcie

### **XVI Ogólnopolskiej Wystawy Malarstwa Lekarzy**

Wernisaż odbędzie się 20 maja 2018 r.  
(niedziela), początek godz. 17:00.  
Wystawa potrwa do 25 maja br.

Koleżanki i Kolegów lekarzy, zainteresowanych prezentacją swoich prac na wystawie, prosimy o ich dostarczenie do 7 maja br., na adres:

OIL, 93-005 Łódź, ul. Czerwona 3.

Obrazy, wykonane w dowolnych technikach i formatach, powinny być opatrzone następującymi danymi: tytułem, imieniem i nazwiskiem autora, rodzajem jego specjalizacji, miejscowością zamieszkania. Przyjmujemy maksymalnie dwie prace od jednego twórcy, ze względu na ograniczenia powierzchni wystawienniczej.

Kontynuując tradycję zapoczątkowaną podczas wcześniejszych edycji Wystawy, planujemy przeprowadzenie konkursu, w którym prace oceni profesjonalne jury.

Serdecznie zapraszamy Autorów i wszystkich zainteresowanych twórczością lekarzy.

Kontakt:  
Iwona Szelewa,  
tel. 42 683 17 01, faks 42 683 13 78,  
e-mail: biuro@oil.lodz.pl



## Gwiazdy sportu wśród łódzkich lekarzy

Nie ma dyscypliny sportu, w której łodzianie nie odnosiliby sukcesów – mówi Ryszard Golański, przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. Wielu sportowców – lekarzy odnosi sukcesy nawet w kilku dziedzinach, na przykład pływając, biegając, grając w tenisa, badmintona, siatkówkę czy piłkę nożną. Wszyscy medaliści, członkowie naszej Okręgowej Izby Lekarskiej, zostali uhonorowani podczas tradycyjnego, nowo-rocznego spotkania z prezesem łódzkiej ORL – Grzegorzem Mazurem, który nie ukrywa swojej miłości do sportu, pokonując kolejne maratony.

G. Mazur i R. Golański 23 stycznia br. zaprosili do siedziby OIL w Łodzi kilkudziesięciu lekarzy, którzy w minionym roku zdobyli złote, srebrne i brązowe medale na zawodach ogólnopolskich lub światowych w różnych dyscyplinach. Nie brakowało sukcesów w sportach indywidualnych, a także w sportach drużynowych (wykaz medalistów – obok).

– Ogromnie gratuluję wszystkim, którzy przyczynili się do dumy naszej Izby na wielu polach sportowych. Każdy z nas wie, że sport jest nieoceniony i powinien pełnić ważną rolę w naszym życiu. Wspólne wyjazdy na mistrzostwa krajowe

oraz spotkania okręgowe to kolejne pole do integracji środowiska lekarskiego. Najwspanialsze jest to, że to samo grono przyjaciół przenosi się z nart, na żagle lub boisko do tenisa – powiedział prezes Grzegorz Mazur i życząc wszystkim obecnym wielu sukcesów w kolejnym roku wyraził nadzieję, że ich doświadczenia przyciągną do grona sportowców kolejnych członków Izby.

W izbowym „pałacyku” na Czerwonej pojawili się medaliści różnych dyscyplin, m.in. pływacy, kolarze, siatkarze, tenisiści, lekkoatleci i maratończycy. – Łódzka izba sportem stoi. Choć nie jesteśmy Izbą najliczniejszą w kraju, to pod względem medali w sporcie bez wątpienia znajdujemy się na najwyższym podium – podsumował Ryszard Golański.

Tekst i zdjęcia

Joanna Barczykowska-Tchorzewska



# WYKAZ MEDALISTÓW 2017

## ROBERT BIBIK

*V Mistrzostwa Polski Lekarzy w Badmintonie*  
Złoto w grze podwójnej

## ANDRZEJ BIEŃKIEWICZ

*XIII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu w Dębicy*  
Srebro – 400 m dowolny, 1500 m dowolny  
Brąz – 50 m grzbietowy, 100 m grzbietowy, 100 m motylkowy

## BARTOSZ BOROŃSKI

*XIII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu w Dębicy*  
Złoto – 50 m klasyczny  
Srebro – 50 m grzbietowy, 100 m grzbietowy, 100 m dowolny  
Brąz – 100 m klasyczny

## TOMASZ CHEJCHMAN

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – siatkówka plażowa

## WŁODZIMIERZ DŁUŻYŃSKI

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Srebro – rzut ciężarkiem, rzut oszczepem  
Brąz – pchnięcie kulą, rzut dyskiem

## MAREK DRUCH

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – bieg na 100 m  
Srebro – badminton, bieg na 200 m, bieg na 400 m, squash  
Brąz – rzut ciężarkiem, skok wzwyż, tenis ziemny, tenis ziemny debel

## RAFAŁ DRYGALSKI

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – squash

## SZYMON GAŁCZYŃSKI

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – kolarstwo górskie

## ADAM JAKUBOWSKI

*XX Jubileuszowe Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie w Stalowej Woli*  
Brąz w singlu

## ANDRZEJ KACAŁA

*38. Światowe Igrzyska Lekarskie Medigames w Marsylii we Francji*  
Srebro – skok wzwyż, tenis stołowy gra pojedyncza, squash  
Brąz – skok w dal, tenis stołowy debel

## XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem

Srebro – skok wzwyż, tenis stołowy debel  
Brąz – badminton, badminton debel

## BARTOSZ KAŁDOŃSKI

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – squash, tenis ziemny, tenis ziemny debel

## RADOSŁAW KUBIAK

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Brąz – bieg na 100 m

## TOMASZ KUCEJKO

*Międzynarodowe Mistrzostwa Lekarzy w Triathlonie w Bydgoszczy*  
srebro

## DANIEL LEOŃCZYK

*XX Jubileuszowe Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie w Stalowej Woli*  
Złoto w deblu  
Brąz w singlu  
*XXVII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie „Lexus Cup 2017” w Warszawie*  
Złoto w deblu  
Brąz w singlu

## JAROSŁAW LESMAN

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Srebro – tenis ziemny  
Brąz – bieg na 100 m, bieg na 200 m, bieg na 400 m, squash, tenis ziemny debel

## LIDIA

**MIROWSKA-KĄKOLEWSKA**  
*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – bieg na 100 m  
Srebro – badminton

## KATARZYNA PELIŃSKA

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – badminton, bieg na 100 m, bieg na 200 m  
Brąz – badminton debel, cross country, bieg na 3 km

## WOJCIECH PIETRZAK

*47. Mistrzostwa Świata Lekarzy w Tenisie w Pilźnie w Czechach*  
Srebro – singiel  
Brąz – mixt

*XX Jubileuszowe Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie w Stalowej Woli*  
Złoto w deblu

*XXVII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie „Lexus Cup 2017” w Warszawie*  
Złoto w singlu

## ANNA POTOCZNA

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Srebro – kolarstwo górskie

## BOGUSŁAW RATAJ

*47. Mistrzostwa Świata Lekarzy w Tenisie w Pilźnie w Czechach*  
Srebro – debel, mixt  
*XXVII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Tenisie „Lexus Cup 2017” w Warszawie*  
Złoto w deblu

## PIOTR SKRZYPEK

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Srebro – skok wzwyż

## PIOTR STACHLEWSKI

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – siatkówka plażowa

## MARTA SZWALSKA

*V Mistrzostwa Polski Lekarzy w Badmintonie*  
Złoto w grze podwójnej

## JOANNA URBANIAK

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Srebro – badminton mixte, squash, tenis stołowy debel  
Brąz – badminton, badminton debel

## KATARZYNA WÓJCİK-KROWIRANDA

*XIII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu w Dębicy*  
Złoto – 800 m dowolny  
Srebro – 100 m klasyczny, 400 m dowolny, 50 m klasyczny  
Brąz – 50 m dowolny, 100 m motylkowy, 200 m dowolny

## EWA ZIMNA-WALENDZIK

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Złoto – bieg na 100 m  
*XIII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu w Dębicy*  
Złoto – 50 m dowolny, 100 m klasyczny, 200 m zmienny, 400 m dowolny, 200 m motylkowy, 100 m dowolny, 100 m motylkowy, 200 m dowolny, 50 m motylkowy, 800 m dowolny

## MIROŚLAW KANICKI

*Za zaangażowanie*

## KOSZYKÓWKA

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Srebro

Drużyna w składzie:

**MARCIN DOMŻALSKI, SEBASTIAN DUBEL, RADOSŁAW KUBIAK, PAWEŁ KUBIŃSKI, MARCIN MAZERANT, KAJETAN PSTRĄGOWSKI, PIOTR WIERZBIŃSKI, ANDRZEJ ZWIERZCHOWSKI, SEBASTIAN ŻABIEREK**

oraz

Srebro dla drużyny **Oldboys**

## PIŁKA NOŻNA – KLUB STL

*XV Letnie Igrzyska Lekarskie w Zakopanem*  
Srebro

Drużyna w składzie:

**ŁUKASZ CYBULSKI, GRZEGORZ GOŁAŃSKI, MICHAŁ GROBLEWSKI, PAWEŁ HYLEWSKI, ANDRZEJ JÓŻWIĄK, JACEK OWCZAREK, MARCIN PARZYSZEK, ŁUKASZ RAJCHERT, MARCIN STRUMIĘŁO**

*XXIII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Halowej Piłce Nożnej w Mielcu*  
Złoto

Drużyna w składzie:

**ŁUKASZ KROTOWSKI – KAPITAN, MATEUSZ KARSKI, JAKUB SKOWROŃSKI, ALEKSANDER SUKIENNIK, ADAM ŚMIAŁOWSKI, JAROSŁAW KROTOWSKI**

## SIATKÓWKA

*XVII Mistrzostwa Polski Lekarzy w Piłce Siatkowej w Wieluniu*  
Brąz

Drużyna w składzie:

**TOMASZ CHEJCHMAN, MARCIN CZEKAŁA, MAREK GRZĄDZIEL, KONRAD JANKOWSKI, RAFAŁ PACZAŁA, PIOTR PODOLSKI, CZEZARY PUSZCZ, BARTOSZ RYGLEWSKI, ARKADIUSZ PAWLIK**

Opr. Magdalena Rydz



Okręgowa  
Izba Lekarska  
w Gdańsku

Okręgowa Izba Lekarska w Gdańsku  
oraz Harcerski Ośrodek Morski w Pucku  
zapraszają na

### IX OGÓLNOPOLSKIE REGATY ŻEGLARSKIE LEKARZY W KLASIE PUCK

**Termin:** 25–27 maja 2018 r. (sobota–niedziela)

**Miejsce:** Zatoka Pucka

**Zgłoszenia:** do 10 maja 2018 r., wyłącznie elektronicznie.

Druk zgłoszenia do pobrania ze strony [www.oilgdansk.pl](http://www.oilgdansk.pl), zakładka „Po pracy – Wydarzenia Kulturalne i Sportowe”. Formularz należy wypełnić, zeskanować i wraz ze zeskanowanym potwierdzeniem wpłaty wpisowego na konto HOM przesać na adres mailowy [oil@oilgdansk.pl](mailto:oil@oilgdansk.pl). Liczba miejsc ograniczona (25 załóg), decyduje kolejność zgłoszeń.

**Wpisowe:** 150 zł/osoba

Płatne na konto Harcerskiego Ośrodka Morskiego,

84-100 Puck, ul. Żeglarzy 1

Bank PKO SA 11 1240 5400 1111 0010 6457 8713

**Tytuł wpłaty:** IX Regaty Lekarzy – pobyt w HOM (imiona i nazwiska uczestników)

**Kontakt – sprawy organizacyjne:** Marcin Szczęśniak, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji OIL w Gdańsku, tel. 603 696 160,

**Kontakt – sprawy techniczne:** Sławomir Dębicki, komendant Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Pucku, tel. 501 674 698 lub 58 673 21 50, e-mail: [hom@hompuck.org](mailto:hom@hompuck.org).

Szczegółowe informacje dotyczące warunków uczestnictwa załóg, sposobu prowadzenia regat i ich programu, zakwaterowania – na stronie: [www.klasapuck.org](http://www.klasapuck.org).



Okręgowa Izba Lekarska w Szczecinie zaprasza na

### XIII Ogólnopolskie Mistrzostwa Izb Lekarskich w żeglarstwie w klasie OMEGA

**Termin:** 15–17 czerwca 2018 r.

**Miejsce:** Morzyczyn, jezioro Miedwie

**Noclegi:** Stargard, Hotel 104

(<http://osir.stargard.pl/hotel-104/informacje>)

**Zgłoszenia:** w nieprzekraczalnym terminie do 11 maja br.

**Wpisowe od załogi:** dwa noclegi oraz pełne wyżywienie dla trzech osób – 1350 zł, pełne wyżywienie dla trzech osób, bez noclegu – 900 zł.

Regaty, które rozgrywane będą na łodziach typu OMEGA na niezmiennych zasadach, w systemie przesiadkowym, odbędą się w urokliwej letniskowej wsi Morzyczyn nad Jeziorem Miedwie, w gminie Kobylanka, 24 km od Szczecina. Jak zwykle podczas wieczornego biesiadowania organizatorzy szykują wiele niespodzianek oraz zapewniają miłą atmosferę i dobrą zabawę...

Zgłoszenia odbywają się na podstawie elektronicznych formularzy dostępnych na stronie: [www.oil.szczecin.pl](http://www.oil.szczecin.pl), zakładka „Sport, kultura i rekreacja”.

**Wpłaty wpisowego:** należy dokonać na konto:

ING Bank Śląski 98 1050 1559 1000 0022 1716 8034,  
z dopiskiem „REGATY – OIL”

**Szczegółowych informacji udzielają:**

Halina Teodorczyk  
tel. 517 905 224, e-mail: [halte@wp.pl](mailto:halte@wp.pl)

Kamila Sidor (Biuro OIL w Szczecinie)  
tel. 91 48 74 936 wew. 116, e-mail: [ksidor@oil.szczecin.pl](mailto:ksidor@oil.szczecin.pl)



## XVIII MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY

### W PIŁCE SIATKOWEJ

## WIELUŃ, 23–24 MARCA 2018 r.

WIĘCEJ INFORMACJI – TEL. 604 947 486

REGULAMIN NA STRONIE:

[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)

⇒ wydarzenia sportowe i kulturalne



W imieniu organizatorów, zapraszamy wszystkich lekarzy sportowców do udziału w kolejnej edycji **Medigames**, które tym razem odbędą się na Malcie w dniach 16–23 czerwca 2018 r. (od soboty do soboty). Uroczyste otwarcie igrzysk i parada wszystkich uczestników zaplanowane zostały na niedzielę, 17 czerwca.

Zawody w poszczególnych dyscyplinach, zakończone wieczornym wręczeniem medali, odbywać się będą w kolejnych dniach tygodnia, od poniedziałku do piątku (z wyjątkiem turniejów piłkarskich, które rozpoczną się już w niedzielę). W środę, 20 czerwca, będzie miało miejsce – tradycyjnie towarzyszące igrzyskom – Międzynarodowe Sympozjum Medycyny Sportowej, które zwieńczy uroczystą galą uczestników.

Rejestracja oraz szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej igrzysk: [www.medigames.com](http://www.medigames.com).

(opr. ns)





Łódzcy lekarze – żeglarze na Seszelach

## Kolorowy zawrót głowy

Co roku żeglujemy wspólnie po Mazurach. Indywidualnie, w mniejszych grupach, odwiedzamy różne akweny: Chorwacja, Grecja, Karaiby. W styczniu 2018 r. grupa łódzkich i wieluńskich lekarzy, dobrze znających się z wcześniejszych rejsów, postanowiła opłynąć jeden z najpiękniejszych archipelagów – Seszele. Oczywiście, na własny koszt!

To prawie równik – cztery stopnie szerokości geograficznej południowej. Odczuliśmy to już pierwszego dnia. Temperatura trzydzieści–trzydzieści dwa stopnie Celsjusza, wilgotność powietrza dziewięćdziesiąt procent. W ciągu dwutygodniowego rejsu te warunki nie były dokuczliwe podczas żeglugi czy stania na kotwicy, powiew wiatru je łagodził. Kłopotliwe były wycieczki piesze i rowerowa. Trzeba przyznać, że bywały noce, podczas których szukaliśmy miejsc w kokpicie i na deku, bo w kajutach naszego katamarana – Leopard 40, spać się nie dało.

Urok Seszeli jest powszechnie znany. Wiedzieliśmy wcześniej, że są tam plaże

najczęściej fotografowane na świecie. Czymś innym jest jednak oglądanie zdjęć w sieci, czymś innym doznania na miejscu, wieloma zmysłami, nie tylko wzrokiem. Tropikalna przyroda, soczysta zieleń, wszechobecna, wkradająca się także do miejsc, w których człowiek nie planował jej obecności, zachwyca i zadziwia.

Największe były wrażenia zoologiczne. Podczas pływania na kotwiczowisku, z maską i fajką, mieliśmy wrażenie, że zostaliśmy wrzuceni do wielkiego akwariarium. Liczby ryb, różnorodności ich gatunków, kształtów i barw nie da się opisać. Nie był to mój pierwszy kontakt z przyrodą rafy koralowej, ale kolorowy zawrót głowy to określenie właściwe dla wrażeń z tego wyjazdu.

Jednym z przyrodniczych symboli Seszeli są ptaki. Niektóre gatunki żyją wyłącznie tutaj. Zadziwiające było, że podczas wycieczki po jednym z parków narodowych przechodziliśmy w odległości mniejszej niż metr od znajdującego się na ziemi gniazda, w którym siedział młody

ptak, czekający na rodziców, dostarczających mu pożywienie i nie było żadnej reakcji z jego strony. Inną atrakcją archipelagu są żółwie. Na wyspie Curieuse jest ich hodowla, bo gatunkowi groziło wyginięcie, ale czasami także w innych zatokach przepływały tuż obok naszego zakotwiczzonego jachtu.

Nie sposób podczas czternastodniowego rejsu odwiedzić wszystkie ciekawe miejsca. O tym, gdzie można kotwiczyć, decydują siła i kierunek wiatru oraz fala. Mieliśmy okazję zobaczyć największą z wysp – Mahe. Ze znajdującej się na niej mariny wypożyczyliśmy katamaran. Wiatr wiejący zwykle z siłą, pozwalającą przepływać spore odległości (wiatr cztery–pięć w skali Bouforta, prędkość jachtu do dziewięciu węzłów), umożliwił nam odwiedzenie Silhouette, Praslin, Aride – ptasi raj na Oceanie Indyjskim, wspomnianą już Curieuse. Piękna była rafa koralowa u brzegów Marianne.

W drodze na najpiękniejszą z odwiedzonych wysp – La Digue, zaznaliśmy tropikalnej burzy na morzu. Wiatr siedem w skali Bouforta i ulewa, widoczność ograniczona do niebezpiecznego minimum. Na samej La Digue wrażeń dostarczyła wycieczka rowerowa, między innymi na jedną z najpiękniejszych plaż świata – Anse Source d'Argent (Zatoka Srebrnego Źródła). Jazda rowerem po górzystym terenie w czterdziestostopniowym upale nie należy do przyjemności, tego dnia wygrały zatem dwie koleżanki, które wybrały „melex” jako środek transportu.

Dodatkową atrakcją rejsu było łowienie ryb. O przygotowanym na jachcie sprzęcie należałoby powiedzieć nie wędka, ale węda. Nasz kolega, pasjonat wędkarstwa i jego towarzysz złowili w sumie siedem różnych ryb, w tym dwa tuńczyki. Smak steku ze świeżo złowionego tuńczyka z pewnością będzie jednym z naszych wspomnień z tego rejsu.

Rejs jachtem nie jest oczywiście jedynym sposobem odwiedzenia tych przepięknych miejsc. Warto!

Tekst i zdjęcia  
Ryszard Golański

Seszele to wyspy kraj afrykański, znajdujący się na półkuli południowej, na Oceanie Indyjskim. Archipelag leży około 1600 km od wybrzeży Afryki, na wschód od Kenii oraz północny wschód od Madagaskaru. Składa się ze 115 wysp pochodzenia wulkanicznego i koralowego. Spośród nich tylko 33 są zamieszkane. Całkowita liczba mieszkańców Seszeli to zaledwie 87 tys. osób. Największa z wysp archipelagu to Mahe, na której znajduje się stolica państwa – Victoria.



## TEATR WIELKI W ŁODZI

### Baron cygański

„Baron cygański” to jedna z najsłynniejszych operetek i zarazem największy sukces jej kompozytora. Johann Strauss (syn) skomponował muzykę pełną lekkości i wdzięku, a akcja sztuki dzieje się w efektownych sceneriach, w których egzotyka cygańskiego folkloru przeplata się z przepychem wiedeńskich salonów. Reżyser Tomasz Konina zrealizował łódzki spektakl z rozmachem, interpretując libretto w sposób niebanalny. Fabuła przeniesiona została z wieku XVIII w dwudziestolecie międzywojenne, a obok cygańskiego taboru i skrzyni pełnej skarbów, pojawia się prowincjonalny cyrk i kabaret. Pomimo roztańczenia spektaklu, czuć w nim jednak atmosferę zagrożenia zbliżającą się drugą wojną światową.

**Termin:** 13 marca 2018 r., godz. 19:00

**Konkurs:** Mamy dla Czytelników dwa podwójne zaproszenia, które można wygrać przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie: „W którym roku została otwarta scena Teatru Wielkiego w Łodzi?” – do 8 marca, na adres: [bilety@oil.lodz.pl](mailto:bilety@oil.lodz.pl).



## WYTWÓRNIA



### Siesta w drodze – Elida Almeida

Elida Almeida, wschodząca gwiazda muzyki z Wysp Zielonego Przylądka, powraca do Polski z serią koncertów, na zaproszenie Marcina Kydryńskiego. Jej ojciec zmarł, gdy była dzieckiem, próbowała pomagać matce i swoim młodszym braciom, ale bardzo szybko sama została matką. Te życiowe zakręty stały się inspiracją dla jej piosenek, zebranych na debiutanckiej płycie o znamienym tytule „Chwile szczęścia, chwile goryczy”.

**Termin:** 4 marca 2018 r., godz. 19:00

### Amor Tour – „Sorry Boys”

To druga trasa koncertowa grupy „Sorry Boys”, promującej swój album „Roma”, nominowany do Fryderyka, zawierający takie stare przeboje, jak: „Wracam”, „Zwyczajne Cuda” i „Miasto Chopina”. Zespół zapowiada otwartą formę koncertów, wiele piosenek premierowych i... niespodzianki.

**Termin:** 9 marca 2018 r., godz. 20:00



### Lao Che

Przed ostatnie trzy lata zespół intensywnie koncertował na najważniejszych festiwalach oraz w największych klubach w kraju z wydawnictwem „Dzieciom”, w nowej trasie koncertowej pojawi się z kolejnym, siódmym swoim albumem „Wiedza o Społeczeństwie”. „Lao Che” sięga w nim do brzmień mogących kojarzyć się z muzyką rozrywkową lat osiemdziesiątych, jednak podanych w przetworzony sposób, charakterystyczny dla twórczości zespołu.

**Termin:** 18 marca 2018 r., godz. 19:00



### From the seaside – Julia Pietrucha

Julia Pietrucha wyrusza w trasę koncertową, w której promować będzie swój najnowszy, drugi w karierze album. Nowe kompozycje, niekiedy smagane zimowym nadmorskim wiatrem, wzbogacone o mocniejsze brzmienia, będą przeplatane delikatnymi balladami. Nie zabraknie folkowych melodii, zabarwionych elementami elektroniki, a także subtelnymi dźwiękami ukulele, na którym gra artystka.

**Termin:** 25 marca 2018 r., godz. 19:00

**Konkurs:** Mamy dla Czytelników po jednym podwójnym zaproszeniu na każdy z koncertów w Wytwórni, które można wygrać, przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie: „Co znajdowało się kiedyś w budynku, w którym dziś mieści się klub Wytwórnia?” – na adres: [bilety@oil.lodz.pl](mailto:bilety@oil.lodz.pl), zaznaczając w tytule nazwę wybranego koncertu.



## Lekarze po godzinach

Propozycje wydarzeń kulturalnych, sportowych i integracyjnych

Jak co miesiąc, jako koordynat projektu „Lekarze po godzinach”, zachęcam Państwa do skorzystania z możliwości, jakie on daje. Wszelkie niezbędne informacje o projekcie i zasady korzystania z niego są dostępne na portalu: [www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/oferta](http://www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/oferta).

Podane propozycje są kierowane do wszystkich członków OIL w Łodzi, posiadających Legitymację Lekarską. Przypominam, że wyrobienie tego dokumentu jest bezpłatne, a wszelkie niezbędne formularze są dostępne na stronie internetowej [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl), w zakładce „Formalności”.

Z naszym projektem współpracują łódzkie restauracje, a także filharmonia, kina i teatry, wśród tych ostatnich: Teatr im. Stefana Jaracza, Teatr Mały w Manufakturze, Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka, Teatr Pinokio oraz Teatr Wielki. W kasie każdego z tych przybytków kultury, po okazaniu Legitymacji Lekarskiej, można kupić bilety na dowolnie wybrany spektakl lub koncert (w miarę wolnych miejsc), w cenie ulgowej. Aktualna oferta kulturalno-gastronomiczna

współpracujących z nami instytucji dostępna jest zawsze na wskazanym wyżej portalu „Panaceum”.

•••

Aktualny jest również projekt, dotyczący współpracy naszej Izby z firmą VanityStyle Sp. z o.o., która oferuje członkom łódzkiej OIL (oraz im rodzinom: małżonkom i dzieciom) dwa rodzaje kart sportowych w obniżonych cenach. Karta „FitProfit” uprawnia do nielimitowanych wizyt w obiektach sportowych, a karta „FitSport” umożliwia do ośmiu wejść w miesiącu. Szczegółowy proces rejestracyjny do projektu sportowego dostępny jest na portalu: [www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/karty-sportowe](http://www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/karty-sportowe).

Zapraszamy też do odwiedzenia adresu: [www.facebook.com/lekarzepogodzinach](http://www.facebook.com/lekarzepogodzinach).

Mateusz Kowalczyk  
wiceprzewodniczący KMLiLD OIL w Łodzi,  
koordynator projektu „Lekarze po godzinach”

# Krzyżówka 3/2018

## POZIOMO

- A1 – lęk przed podróżami
- A12 – warzywo zawierające dwukrotnie więcej witaminy C niż cytrusy
- B10 – choroba nerwu kulszowego
- C1 – zestaw do płukania zatok przynosowych
- C10 – skutek uszkodzenia tętnicy
- D9 – trzeci władca Sumeru z dynastii Mari
- E1 – laboratoryjny wskaźnik zawału mięśnia sercowego
- E11 – Wiktor, piłkarz roku 1992 i 1993 w Rosji
- F8 – portugalskie imię żeńskie
- G1 – okrywa narządy jamy brzusznej
- G12 – chwacki motocykl
- H9 – grecka anyżówka
- I1 – nieuk, dyletant
- I12 – koński sprint
- K1 – dęty instrument drewniany
- K9 – zgorzel, martwica tkanek

## PIONOWO

- 1A – wybitny kardiochirurg, współwykonawca pierwszej transplantacji serca w Polsce
- 3A – niepełnosprawność intelektualna
- 5A – trawiasty grzbiet w Tatrach Wysokich
- 5I – nagrodzony Oscarem film Akiry Kurosawy
- 7A – piłkarz klubu FC Liverpool, reprezentant Belgii
- 7G – kwartet i kwintet
- 8E – słowiańska Wenus
- 9D – rumuński grosz
- 10A – pierwsza jednostka pływająca
- 10F – wyprysk na skórze
- 11B – fioletowa krzewinka
- 12A – Igor, aktor popularnych seriali telewizyjnych
- 12I – filmowy żart
- 13G – prawy dopływ Sawy
- 14A – biały pigment nieorganiczny z niebieskim odcieniem
- 14I – Marvin i Bruce
- 16A – badanie końcowego odcinka jelita grubego

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A	3														12	
B														9		
C					11				19							
D								4								
E													7			
F								20	14							16
G			1		8							6				
H								10								
I																
J					2			15			17					
K												13				5

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,  
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl  
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka nr 3/2018”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 31 marca 2018 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 5/2018. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

*Życzymy miłej zabawy!*

Rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 12/2017: RODZINA TO WIGILIJNY PODAREK.

Z grupy Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali: **Jadwiga Józwik-Misieć** z Pabianic, **Tadeusz Kowalczyk** z Łodzi oraz **Maria Krupa** z Łodzi.

Wylosowanym „szczęśliwcom” serdecznie gratulujemy, tym bardziej że są wiernymi czytelnikami naszego pisma „Panaceum” i z determinacją przysyłają co miesiąc rozwiązanie krzyżówki! Nagrody książkowe wyślemy pocztą.

*Redakcja*

## U psychiatry

Psychiatra bada pacjenta.

– Chwileczkę. Trochę się pogubiłem w tej pańskiej opowieści. Niech mi pan opowie wszystko jeszcze raz, od początku.

– Dobrze. Więc na początku stworzyłem Ziemię...

Psychiatra odbiera telefon.

Głos w słuchawce mówi:

– Niech pan powie, czy to normalne: od kilku miesięcy jeden facet trąbi o szóstej rano w swoją trąbkę i budzi ponad setkę ludzi. Czy można coś z tym zrobić?

– Oczywiście, zaraz przyjadę.

Proszę podać adres.

– Koszary, jednostka wojskowa.

Do psychiatry wchodzi elegancko ubrany mężczyzna.

– Co panu dolega? – pyta lekarz.

– W zasadzie nic, tylko ciągle łążą po mnie te wstrętne krasnoludki – mówi mężczyzna i z obrzydzeniem wykonuje gest otrzepywania ubrania.

– Tylko nie na biurko! Nie na biurko! – krzyczy oburzony psychiatra.

– Panie doktorze, odnoszę

wrażenie, że meble do mnie mówią – skarży się pacjent leżący na kozetce u psychiatry.

– A czym się to objawia?

– Kiedy śpię z żoną, słyszę jak szafa mówi: „Jak myślisz, usnął?” Żona jej odpowiada: „Tak śpi”, na co szafa: „To ja spadam”. A ja jej wtedy: „Gdzie, jeszcze cię nie spłaciłem!”



## Wysokość składki członkowskiej od 1 stycznia 2015 r.

Przypominamy, że uchwałą Naczelnej Rady Lekarskiej nr 27/14/VII z 5 września 2014 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej ustalono, że od 1 stycznia 2015 r.:

- składka obowiązująca lekarza i lekarza dentyście, członka izby lekarskiej, wynosi 60 zł miesięcznie;
- lekarz posiadający ograniczone prawo wykonywania zawodu, tj. lekarz stażysta, opłaca składkę w wysokości 10 zł miesięcznie.

Obowiązek opłacania składki powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym lekarz, lekarz stażysta:

- 1) został wpisany do rejestru członków okręgowej izby lekarskiej;
- 2) utracił prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki. Składkę za dany miesiąc opłaca się do końca tego miesiąca lub z dowolnym wyprzedzeniem, osobiście lub za pośrednictwem pracodawcy: 1) na konto bankowe okręgowej izby lekarskiej lub 2) na indywidualny numer subkonta bankowego nadany i przekazany przez okręgową izbę lekarską, lub 3) w kasie okręgowej izby lekarskiej. Od zaległych składek nalicza się odsetki ustawowe.

•••

Z obowiązku opłacania składki członkowskiej zwolniony jest lekarz, który:

- 1) ukończył 75 lat,
- 2) został skreślony z rejestru członków okręgowej lub wojskowej izby lekarskiej,
- 3) złożył stosowne oświadczenie\*, że nie osiąga przychodów z tytułu wykonywania zawodu oraz ze źródeł przychodów wymienionych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem renty lub emerytury.

Zwolnienie z obowiązku opłacania składek ma charakter czasowy i przysługuje tylko na okres nieosiągnięcia wyżej wymienionych przychodów. Lekarz ma obowiązek niezwłocznie powiadomić okręgową radę lekarską o ponownym osiągnięciu przychodów i złożyć stosowne oświadczenie\*. Prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki traci z pierwszym dniem miesiąca, następującego po miesiącu, w którym osiągnięto określony w przepisach przychód.

Okręgowa rada lekarska może zażądać od lekarza dokumentów podatkowych w celu weryfikacji prawdziwości złożonego w tej sprawie oświadczenia. W przypadku ustalenia, że oświadczenie o nieosiągnięciu przychodu zostało złożone niezgodnie z prawdą lub w przypadku nieprzedstawienia przez lekarza dokumentów podatkowych, okręgowa rada lekarska podejmuje uchwałę stwierdzającą brak podstaw do zwolnienia lekarza z obowiązku opłacania składki w okresie, w którym lekarz faktycznie korzystał ze zwolnienia i wzywa go do zapłaty zaległych składek wraz z odsetkami ustawowymi.

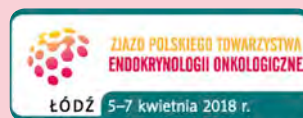
•••

Lekarz, który przed wejściem w życie cytowanej uchwały NRL:

- 1) miał ustaloną miesięczną wysokość składki w kwocie 10 zł, opłaca ją w tej wysokości do czasu uzyskania prawa do zwolnienia z obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. ukończy 75 lat);
- 2) uzyskał prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki, zachowuje to prawo do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. osiągnięto określone w przepisach przychody).

\*Wzory oświadczeń o nieosiągnięciu przychodów oraz o osiągnięciu przychodów stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do wymienionej na wstępie uchwały i są dostępne na stronie internetowej łódzkiej OIL lub w siedzibie jej biura w Łodzi oraz w biurach delegatur.

Wydawnictwo Termedia, jako organizator, zaprasza na najbliższe wydarzenia naukowo-szkoleniowe:



**Termin:** 5–7 kwietnia 2018 r.

**Miejsce:** Łódź, Hotel Ambasador Premium

**Kierownictwo naukowe:** prof. Andrzej Lewiński

W czasie konferencji będzie można wziąć udział w wykładach poruszających zagadnienia: *Nowotwory gruczołu tarczowego, Choroby nowotworowe kory i rdzenia nadnerczy, Guzy przysadki, Nowotwory złośliwe gonad, Czynniki sprzyjające powstawaniu nowotworów gruczołów endokrynnych, ze szczególnym uwzględnieniem nowotworów złośliwych, Diagnostyka obrazowa guzów nowotworowych gruczołów wydzielania wewnętrznego oraz Leczenie chirurgiczne nowotworów gruczołów wydzielania wewnętrznego.* Pojawi się także tematyka związana z nowotworami innych gruczołów dokrewnych: przytarczyca, trzustki, szyszynki.



**Termin:** 13–14 kwietnia 2018 r.

**Miejsce:** Warszawa, Airport Hotel Okęcie

**Kierownictwo naukowe:** prof. dr. hab. Wiesława W. Jędrzejczak

Podobnie jak w poprzednich latach, konferencja ma być przeglądem uwarunkowań organizacyjnych, prawnych, finansowych i merytorycznych dotyczących funkcjonowania hematologii. Z jednej strony przedstawione zostaną plany zmian w tym zakresie, a z drugiej – wyzwania, jakie przed systemem stawia rozwój hematologii, a w szczególności wprowadzanie nowych, bardziej skutecznych leków oraz nowych rodzajów zabiegów leczniczych.



**Termin:** 11–12 maja 2018 r.

**Miejsce:** Poznań, Hotel Andersia

**Kierownictwo naukowe:** prof. Danuta Pupek-Musiałik

Zaproszeni do udziału w zjeździe wykładowcy odpowiedzą m.in. na pytania: *Co możemy zrobić dla minimalizacji powikłań sercowo-naczyniowych u chorych na cukrzycę? Czy można wyleczyć nadciśnienie tętnicze? Co nowego w zaleceniach Europejskiego Towarzystwa Nadciśnieniowego w 2018 roku? Co możemy zrobić żeby zwiększyć efektywność leczenia otyłości? Poza udziałem w interdyscyplinarnych sesjach, uczestnicy zjazdu będą mogli zapisać się na zajęcia warsztatowe. W programie przewidziano warsztaty EKG i diabetologiczne.*



**Termin:** 24–26 maja 2018 r.

**Miejsce:** Kraków, Holiday Inn Kraków City Center

**Kierownictwo naukowe:** prof. dr hab. Marek Brzosko, dr hab., prof. nadzw. Zbigniew Żuber

**Partnerstwo merytoryczne:** Klinika Reumatologii, Chorób Wewnętrznych i Geriatrii Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie

„Kontrowersje i Postępy” to nazwa konferencji, a jednocześnie forum dyskusji oraz platforma współpracy interdyscyplinarnej. Będzie okazją do zapoznania się z najnowszymi doniesieniami naukowymi z dziedziny reumatologii, a także wymiany poglądów i doświadczeń z najwybitniejszymi specjalistami z wielu pokrewnych dziedzin medycyny. Konferencja odbywa się pod patronatem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego. Organizatorzy wyrażają nadzieję, że spotkanie przyczyni się do pogłębiania i nawiązywania współpracy koleżeńskiej.

Szczegóły dotyczące poszczególnych konferencji, ich programy, sposób rejestracji oraz koszty uczestnictwa – [www.termedia.pl](http://www.termedia.pl)



Ośrodek Kształcenia Medycznego Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, we współpracy z Krajowym Centrum Ochrony Radiologicznej w Ochronie Zdrowia, organizuje dla lekarzy dentyistów – członków łódzkiej OIL kurs pt.

### OCHRONA RADIOLOGICZNA PACJENTA

**Termin:** 19 kwietnia 2018 (czwartek), początek godz. 8:00.

**Miejsce:** Klub Lekarza w Łodzi, ul. Czerwona 3.

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 6 punktów edukacyjnych.

**Zgłoszenia na kurs będą przyjmowane wyłącznie od 12 marca 2018 r.**

Liczba miejsc na kursie ograniczona.

Sposób rejestracji (podwójny):

1. W Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi  
– wypełnić oraz wysłać formularz zgłoszenia (zamieszczony w treści ogłoszenia na naszej stronie internetowej [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl) – KURSY, KONFERENCJE, SZKOLENIA);  
– czekać na potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia, a następnie w ciągu dwóch dni dokonać wpłaty 25 zł na konto łódzkiej OIL (93-005 Łódź, ul. Czerwona 3), numer rachunku bankowego: 98 1020 3352 0000 1602 0010 0362, tytuł wpłaty: kurs ORP 19.04.2018;  
– wpis na listę uczestników kursu następuje po dokonaniu wpłaty,  
– potwierdzeniem przyjęcia na kurs przez OIL w Łodzi będzie przesłanie do uczestnika linka w celu rejestracji w KCORwOZ – podmiocie prowadzącym szkolenie.

2. W Krajowym Centrum Ochrony Radiologicznej w Ochronie Zdrowia  
– korzystając z przesłanego linka, wejść na stronę podmiotu prowadzącego szkolenie i wypełnić specjalny formularz w celu rejestracji (wszystkie pola z \* muszą być wypełnione),  
– po prawidłowym wypełnieniu i wysłaniu formularza, każdy uczestnik dostanie tzw. zwrotkę na podany w trakcie rejestracji adres e-mail, w której znajdzie się informacja o jej pomyślnym przebiegu, wraz z danymi, jakie zawarte zostały w formularzu,  
– opłatę za egzamin, który składa się po zakończeniu szkolenia, uczestnik wnosi najpóźniej do dnia 12 kwietnia 2018 r. (czwartek), w wysokości 140 zł, na konto podmiotu prowadzącego szkolenie – KCORwOZ (91-433 Łódź, ul. Smugowa 6), numer rachunku bankowego: 54 1010 1371 0015 1522 3100 0000, tytuł wpłaty: egzamin ORP 19.04.2018 (imię i nazwisko).

Uwaga! Uczestników prosimy o zabranie ze sobą kserokopii obu stron dowodu osobistego (zgodnie z § 10 ust. 10 pkt 1 rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 18 lutego 2011 r.) oraz oryginału do wglądu.



Ośrodek Kształcenia Medycznego OIL w Łodzi oraz łódzkie Centrum Szkoleń Medycznych zapraszają lekarzy i lekarzy dentyistów na kurs pt.

### Stany zagrożenia życia u osób dorosłych.

### Resuscytacja krążeniowo-oddechowa w gabinecie lekarskim

**Terminy:** 4 kwietnia i 9 maja 2018 r. Początek – od godz. 8:15.

**Miejsce:** Centrum Szkoleń Medycznych w Łodzi, ul. Łąkowa 7A, lokal 005.

**Koszt uczestnictwa:** 30 zł (płatne gotówką w dniu kursu, przed jego rozpoczęciem).

Za udział w kursie lekarz otrzymuje 8 punktów edukacyjnych.

Zapisy na kurs będą przyjmowane od 15 marca 2018 r.

Przyjęcie zgłoszenia:

w pierwszej kolejności należy pobrać formularz zgłoszenia ze strony [www.csmed.pl](http://www.csmed.pl), a po jego wypełnieniu – przesłać na adres e-mail: [poczta@csmed.pl](mailto:poczta@csmed.pl)

Termin przyjmowania zgłoszeń – do trzech dni przed rozpoczęciem kursu.

Liczba miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

UWAGA! KURS JEST ORGANIZOWANY RÓWNIEŻ NA TERENIE DZIAŁANIA DELEGATUR ŁÓDZKIEJ OIL.

**Terminy w 2018 r.:**

Skierowice – 14 kwietnia,  
Piotrków Trybunalski – 20 kwietnia,  
Sieradz – 22 maja.

**Koszt uczestnictwa:** 50 zł – płatne gotówką w dniu kursu, przed jego rozpoczęciem.

**Kontakt:**

Delegatura Piotrkowska – tel. 44 649 17 34, e-mail: [piotrkow@hipokrates.org](mailto:piotrkow@hipokrates.org),  
Delegatura Sieradzka – tel. 43 827 57 23, e-mail: [sieradz@hipokrates.org](mailto:sieradz@hipokrates.org),  
Delegatura Skierowicka – tel. 46 832 31 47, e-mail: [skierowice@hipokrates.org](mailto:skierowice@hipokrates.org).

Więcej informacji na temat szkoleń i konferencji znaleźć można na stronie internetowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl), w zakładce „Kursy, konferencje, szkolenia...”



**PRO 2018**  
**INFANTIS**  
konferencja

KONFERENCJA  
PEDIATRYCZNO-NEONATOLOGICZNA  
"PRO INFANTIS 2018"

7-8 CZERWCA 2018  
Międzyzdroje, Hotel Aurora

[www.proinfantis.pl](http://www.proinfantis.pl)

**Komitet naukowy:**

Dr hab. n. med. Jan Mazela  
Prof. dr hab. n. med. Beata Czeszyńska  
Dr n.med. Piotr Korbal  
Dr n.med. Tomasz Jarmoliński  
Prof. dr hab.n.med Tomasz Urański  
Prof. dr hab.n.med. Andrzej Kurylak

**Komitet Honorowy:**

Prof. dr hab. Maria Kornacka, Prof. dr hab. Ewa Helwich  
Prof. dr hab. Teresa Jackowska i Prof. dr hab. Jarosław Peregud-Pogorzelski



**24/03**  
**XII FORUM KARDIOLOGII**  
**OBRAZOWEJ**  
 forumkardiologii.umed.pl

**24/03**  
**2018**  
**XXIV ŁÓDZKA**  
**KONFERENCJA**  
**KARDIOLOGICZNA**  
 lkk.umed.pl

**23/03**  
**II FORUM ARYTMIII**  
**ARYTMICA**  
 arytmica.umed.pl

Zapraszają:  
 prof. Jarosław D. Kasprzak, prof. Piotr Lipiec  
 dr hab. Łukasz Chrzanowski, dr n. med. Michał Chudzik

Organizator




XXIV ŁKK | XII FKO  
 Centrum Dydaktyczne UM w Łodzi  
 Łódź, ul. Pomorska 251

ARYTMICA  
 Muzeum Miasta Łodzi, Pałac Izraela Poznańskiego  
 Łódź, ul. Ogrodowa 15

**VI**  
**KONFERENCJA**  
**W SERCU ŁÓDZI**  
*elektrokardiologia w pigułce*

**14 kwietnia**  
**2018**  
 Centrum Kliniczno - Dydaktyczne  
 Łódź, ul. Pomorska 251 - AULA 1000

Kierownictwo Naukowe Konferencji: prof. Jerzy Krzysztof Wranicz i prof. Iwona Cygankiewicz



*Sesje dla kardiologów,  
 internistów, lekarzy rodzinnych,  
 ratowników medycznych,  
 pielęgniarek i studentów*

**Przewodni temat konferencji:**  
**MIGOTANIE PRZEDSIONKÓW**

- Leczenie antyarytmiczne i przeciwzakrzepowe
- Elektroterapia
- Powikłania neurologiczne
- Niewydolność serca
- Choroba wieńcowa
- Nadciśnienie tętnicze
- Sesja ZUS

Rejestracja i program na stronie: [www.wserculodzi.pl](http://www.wserculodzi.pl)  
 Udział w konferencji jest bezpłatny.

ORGANIZATOR: Wydział Elektrokardiologii i Diagnostyki Kardiochirurgicznej, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

WSPÓRZACZNIKOWY: Fundacja Promocji Elektrokardiologii im. M. S. Świątka - KARDIOVITUM, Fundacja dla Uniwersytetu Medycznego w Łodzi - FUMED, Wydział Lekarski, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

FUNDUSZE EUROPEJSKIE: Katedra i Klinika Kardiologii, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Partnerzy Konferencji: Fundacja Lekarska Rozwój w Praktyce, Instytut Diagnostyki i Terapii

# KARDIOKNOWHOW

## SZKOLENIA Z KARDIOLOGII KLINICZNEJ

Kształcenie podyplomowe lekarzy w ważnych epidemiologicznie i demograficznie dziedzinach medycyny w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

**PRAKTYCZNE SPOSOBY POSTĘPOWANIA  
 W NAJCZĘSTSZYCH CHOROBAH UKŁADU KRAŻENIA**

**TEMATY:**  
 Kardiologia kliniczna  
 Elektrokardiologia  
 Ostre zespoły wieńcowe  
 Nadciśnienie tętnicze

**METODY SZKOLENIA:**  
 wykłady, prezentacje przypadków klinicznych, testy interaktywne


**MIEJSCE:**  
 Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,  
 92-213 Łódź, ul. Pomorska 251  
 - budynek A1 - CKD

**SKIEROWANE DO:**  
 Lekarzy POZ  
 Lekarzy wszystkich specjalności


**MATERIAŁY SZKOLENIOWE:**  
 przekazywane uczestnikom po szkoleniu

**WYKŁADOWCY:**  
 Specjaliści z zakresu chorób układu krążenia


**KOSZT:**  
 bezpłatne




Szczegółowy program, terminy szkoleń i rejestracja:  
[WWW.KARDIO-KNOW-HOW.UMED.PL](http://WWW.KARDIO-KNOW-HOW.UMED.PL)



Fundusze Europejskie  
Wiedza Edukacja Rozwój



CENTRALNY SZPITAL KLINICZNY  
UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W ŁÓDZI



Unia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny

Szkolenie realizowane w ramach projektu pn. Kształcenie podyplomowe lekarzy w ważnych epidemiologicznie i demograficznie dziedzinach medycyny w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Oś priorytetowa V. Wsparcie dla obszaru zdrowia. Działanie: 5.4 Kompetencje zawodowe i kwalifikacje kadr medycznych, zgodnie z umową nr POWR.05.04.00-00-0080/16.

## Praca

**Psycholog kliniczny** specjalista dzieci i młodzieży podejmie współpracę na terenie Łodzi i okolic. Francuski, angielski – biegle,

tel. **513 637 454**,  
[www.zrodlopsychoterapia.pl](http://www.zrodlopsychoterapia.pl)

Lekarka, dr n. med., **specjalista rehabilitacji medycznej** z 20-letnim doświadczeniem, w trakcie specjalizacji z **medycyny paliatywnej** (rozpoczęcie – maj 2017 r.), podejmie pracę w Łodzi lub w okolicy,

tel. **608 202 174**,  
e-mail: [agdobra@wp.pl](mailto:agdobra@wp.pl)

Nowoczesny gabinet stomatologiczny w Łodzi nawiąże współpracę z lekarzem ze specjalizacją ze **stomatologii zachowawczej i endodoncji** lub w trakcie realizacji tej specjalizacji. Zapewniamy dobre warunki płacy 45–50% oraz pracy (nowy unit KaVo, mikroskop Leica, system płynnej gutaperki Obtura II, mikrosilnik endodontyczny),

tel. **42 640 46 16** lub **42 633 50 55**  
(poniedziałek–piątek, w godz. 11:00–18:00)

MCM „Widzew” Łódź, Piłsudskiego 157, zatrudni **lekarza pediatrę**,

tel. **42 674 86 36**

Centrum Medyczne im. dr. L. Rydygiera Sp. z o.o. w Łodzi zatrudni **lekarzy POZ**,

tel. **42 630 95 24**,  
e-mail: [kadry@centrumrydygiera.pl](mailto:kadry@centrumrydygiera.pl)

NZOZ w dzielnicy Górna zatrudni **lekarza internistę** lub **lekarza rodzinnego** na etat lub część etatu. Formy zatrudnienia do uzgodnienia,

tel. **691 866 082**

MCM „Widzew” Łódź, Piłsudskiego 157, zatrudni **lekarza internistę**,  
tel. **42 674 86 36**

Gabinet lekarski w Pabianicach nawiąże współpracę z **lekarzami różnych specjalizacji**,

tel. **507 011 784** (kontakt SMS)

MCM „Widzew” Łódź, Piłsudskiego 157, zatrudni **lekarza ginekologa**,  
tel. **42 674 86 36**

Podejmę współpracę z **lekarzem dentyką**. Pacjenci wyłącznie prywatni, około 2 km od granic Łodzi,  
tel. **789 208 889**

MCM „Widzew” Łódź, Piłsudskiego 157, zatrudni **lekarza medycyny rodzinnej**,  
tel. **42 674 86 36**

Zatrudnię na pełny etat w POZ, na terenie Łodzi, **lekarza internistę** lub **lekarza rodzinnego** z możliwością objęcia stanowiska kierownika przychodni,  
tel. **791 007 999**

NZOZ DENTARIUS (Łódź, Janów, kontrakt NFZ) zatrudni **ortodontę**, również będącego na ostatnim roku specjalizacji,  
tel. **500 694 996** (Karin Kucharzyk)

Poradnia POZ przy szpitalu Zakonu Bonifratrów w Łodzi zatrudni **lekarza rodzinnego**. Dobre warunki pracy,  
tel. **517 157 526**

Zatrudnię **lekarza dentykę** ze specjalizacją ze **stomatologii zachowawczej** oraz lekarza z zamiłowaniem do **protetyki**. Gabinet dobrze wyposażony endodontycznie,  
[iksdent@iksdent.pl](mailto:iksdent@iksdent.pl), tel. **602 273 391**



Wojewódzki Szpital Zespolony  
im. Stanisława Rybickiego  
w Skierniewicach

### ZATRUDNI

- lekarzy specjalistów z zakresu **kardiologii**,
- lekarzy specjalistów z zakresu **chorób wewnętrznych**,
- lekarzy specjalistów z zakresu **nefrologii**,
- lekarzy specjalistów z zakresu **okulistyki**,
- lekarzy specjalistów lub lekarzy specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z zakresu **radiodiagnostyki lub radiologii i diagnostyki obrazowej**,
- lekarzy specjalistów lub lekarzy specjalizujących się (powyżej 2 lat specjalizacji) z uprawnieniami do pracy w **Szpitalnym Oddziale Ratunkowym**.

Warunki zatrudnienia i wynagrodzenia do uzgodnienia z Dyrektorem WSZ im. S. Rybickiego w Skierniewicach.

Kontakt:

Wojewódzki Szpital Zespolony,  
96-100 Skierniewice,  
ul. Rybickiego 1,  
tel. **46 834 07 50**  
e-mail: [sekretariat@wsz-skier.pl](mailto:sekretariat@wsz-skier.pl)



**Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.**

Łódź, ul. Grabieniec 13  
Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C  
Łódź, ul. Brzozowskiego 2

### Zatrudnimy

specjalistów w ramach umowy z NFZ:

- psychiatrę,
- lekarza w trakcie specjalizacji z psychiatrii,
- certyfikowanego terapeuty środowiskowego,
- neurologa,
- laryngologa,
- alergologa,
- ginekologa,
- nefrologa,
- nefrologa dziecięcego,
- pulmonologa,
- rehabilitanta,
- neurologa lub anestezjologa do poradni leczenia bólu
- psychologa klinicznego.

Proponujemy korzystne warunki pracy

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: [iwona@grabieniec.pl](mailto:iwona@grabieniec.pl)

**Kutnowski Szpital Samorządowy Sp. z o.o. w Kutnie**  
pilnie zatrudni lekarzy specjalistów lub w trakcie specjalizacji w dziedzinach

**PEDIATRA i CHOROBY WEWNĘTRZNE.**

Dowolna forma zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt).  
tel. **24 388 02 15**, e-mail: [kadry@szpital.kutno.pl](mailto:kadry@szpital.kutno.pl)

**NZOZ Eskulap w Tomaszowie Mazowieckim**  
zatrudni  
**LEKARZA INTERNISTĘ**  
lub  
**LEKARZA MEDYCYNY RODZINNEJ.**

Umowa o pracę lub umowa cywilnoprawna,  
warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

tel. **600 586 472**, e-mail: [januszedu@op.pl](mailto:januszedu@op.pl)

**SPZOZ w Konstancynie Łódzkiej****ZATRUDNI**

**LEKARZA LARYNGOLOGA**  
oraz  
**LEKARZA DENTYSTĘ**  
z 10-letnim stażem pracy z dziećmi.

Praca w ramach umowy z NFZ.

Forma zatrudnienia dowolna.

Warunki i wynagrodzenie  
do uzgodnienia.

Kontakt:  
tel. **603 203 116**  
e-mail. **spzoz\_statystyka@op.pl**

Pilnie zatrudnimy  
**LEKARZY RODZINNYCH**,  
w dobrze prosperującym od 15 lat  
gabiniecie lekarskim  
(1300 pacjentów kwartalnie),  
na obrzeżach Berlina (S-Bahn).

Wynagrodzenie miesięczne od 4600€  
za 40 godzin tygodniowo, elastyczny czas  
pracy, z możliwością nadgodzin.

Pomożemy w poszukiwaniu mieszkania  
i formalnościach związanych  
z zatrudnieniem.

Wymagany poziom B2 lub C1  
języka niemieckiego.

W przyszłości możliwość przejęcia  
(wykupu) gabinetu.

e-mail: **rudigerschwandt@web.de**

Gabinet w Łodzi na Olechowie poszukuje  
**lekarza dentystę** – do współpracy.  
Pacjenci prywatni i na NFZ. Informacja,  
tel. **793 788 666**

Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mi-  
kołaja Kopernika w Piotrkowie Trybuna-  
lskim zatrudni specjalistów lub w trakcie  
specjalizacji w dziedzinie **medycyny ra-  
tunkowej, chirurgii ogólnej lub chorób  
wewnętrznych** do pracy w Szpitalnym  
Oddziale Ratunkowym. Wszelkich informa-  
cji udziela Dział Kadr i Szkolenia,  
tel. **44 648 03 06, 44 648 03 07**

Prywatny gabinet ortodontyczny przyjmie  
do współpracy **lekarza dentystę**,  
tel. **505 852 001**

NZOZ na Widzewie Wschodzie zatrudni  
**lekarza dentystę** lubiącego chirurgię,  
tel. **605 422 697**

NZOZ w Radomsku zatrudni **lekarza  
dentystę**. Oferujemy dostęp do nowocze-  
snych technologii, wsparcie przy podno-  
szeniu kwalifikacji oraz komfortowe wa-  
runki pracy,  
tel. **502 313 025**

Zatrudnię osobę do **pracy w recepcji**  
w wielostanowiskowym gabinecie stoma-  
tologicznym w centrum Łodzi,  
tel. **602 225 492**

Nowoczesny gabinet stomatologiczny  
w Aleksandrowie Łódzkim przyjmie  
do zespołu **lekarza dentystę**,  
tel. **573 921 112**

NZOZ w Łodzi zatrudni **lekarza dentystę**  
(NFZ i świadczenia prywatne),  
tel. **502 411 415**

Prężnie działający gabinet w centrum  
Łodzi nawiąże współpracę z **lekarzem  
dentystą**,  
tel. **603 043 933**

**LEKARZA DENTYSTĘ** zatrudnię; Łódź  
Nastrojowa 54,  
tel. **501 568 444**

NZOZ Poradnia Stomatologiczna w Łodzi  
(dzielnica Łódź-Polesie) zatrudni **lekarza  
dentystę**. Umowa z NFZ,  
tel. **601 262 495**

NZOZ ZAMED w Zapolicach zatrudni  
**lekarza dentystę**. Forma zatrudnienia  
i warunki pracy do uzgodnienia,  
tel. **502 165 024**

Medicus-Dent podejmie współpracę z den-  
tystami: **endodoncja** (ciekła gutaper-  
ka, mikroskop), **stomatologia estetycz-  
na, protetyka** – prywatnie; i **lekarzem  
po stażu** – NFZ,  
tel. **602 100 246, 792 358 632.**

Zduńskowski Szpital Powiatowy Sp. z o.o.  
zatrudni **LEKARZY INTERNISTÓW** do pracy w oddziale chorób wewnętrznych.

Forma zatrudnienia i wynagrodzenia do ustalenia.  
Oferujemy bardzo korzystne warunki pracy.

tel. **43 824 41 47**, e-mail: **sekretariat@szpital-zdwola.info**

Miejskie Centrum Medyczne „Górna” w Łodzi, ul. Felińskiego 7  
zatrudni **lekarza POZ** w pełnym wymiarze godzin.

Forma zatrudnienia (umowa o pracę lub umowa cywilnoprawna)  
oraz warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

tel. **42 689 20 81**, e-mail: **sekretariat@mcmgorna.pl**



**Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.**

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13

Pilnie zatrudnimy:

**pediatrę** lub lekarza w trakcie specjalizacji z pediatrii  
na poniedziałki i środy w godzinach popołudniowych  
(do uzgodnienia)

oraz

**internistę** lub **lekarza rodzinnego**  
lub **lekarza z zaświadczeniem z OIL o lekarzu POZ**  
w ramach kontraktu z NFZ.

Proponujemy bardzo korzystne warunki pracy.

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl**



**SURGICA** – Pawełczak w Częstochowie zatrudni **LEKARZA** lub **LEKARZA DENTYSTĘ** do pracy w dziale Medycyny Estetycznej. Mile widziana specjalizacja: **DERMATOLOGIA** lub **CHIRURGIA PŁASTYCZNA**, doświadczenie w medycynie estetycznej. Dowolna forma zatrudnienia, dobre warunki pracy, nowoczesny sprzęt, możliwość doskazywania,

e-mail: [agata@pawelczak.com](mailto:agata@pawelczak.com)  
tel. 885 877 866

Podjmiemy współpracę z **lekarzem dentystą** w prywatnym gabinecie w okolicach Łodzi. Oferujemy nowoczesny sprzęt, RVG, pracę z asystentką,

e-mail: [anetka82@onet.eu](mailto:anetka82@onet.eu)  
tel. 501 381 888

SPZOZ MSWiA w Łodzi zatrudni lekarzy specjalistów: **NEUROLOGA**, **LARYNGOLOGA**, **LEKARZA MEDYCyny PRACY** lub z uprawnieniami do przeprowadzania badań profilaktycznych, **LEKARZY IZBY PRZYJĘĆ**, **LEKARZY DENTYSTÓW** i **LEKARZA WYKONUJĄCEGO USG**.

CV proszę przekazać na adres: [sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl](mailto:sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl) (od dnia ukazania się ogłoszenia)

**LARYNGOLOGA** zatrudnię,  
tel. 601 324 222

NZOZ nawiąże współpracę z **LEKARZEM MEDYCyny PRACY**,  
tel. 601 324 222

POZ w Łodzi na Teofilowie zatrudni lekarzy: **INTERNISTĘ**, **RODZINNEGO**, **PEDIATRĘ**,  
tel. 509 225 730

SP ZOZ MSWiA w Łodzi zatrudni **KIEROWNIKA IZBY PRZYJĘĆ**,

CV proszę przekazać na adres: [sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl](mailto:sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl) (od dnia ukazania się ogłoszenia)

SPZOZ MSWiA w Łodzi zatrudni **KIEROWNIKA ODDZIAŁU KARDIOLOGICZNEGO**,

CV proszę przekazać na adres: [sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl](mailto:sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl) (od dnia ukazania się ogłoszenia)

NZOZ na Janowie w Łodzi zatrudni **LEKARZA DENTYSTĘ**,  
tel. 602 477 733

Samorządowa Przychodnia Zdrowia w Tuszynie zatrudni na etat **lekarza do poradni POZ**  
tel. 42 614 34 00 (D. Defińska),  
e-mail: [kadry@spztuszyn.pl](mailto:kadry@spztuszyn.pl),  
[www.spztuszyn.pl](http://www.spztuszyn.pl)

Powiatowy Zespół Opieki Zdrowotnej w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni  
**LEKARZY W PODSTAWOWEJ OPIECE ZDROWOTNEJ**  
Forma zatrudnienia: umowa o pracę lub kontrakt.  
Atrakcyjne warunki zatrudnienia,  
tel. 44 645 11 23

Centrum Stomatologii Duodent w Piotrkowie Trybunalskim podejmie współpracę z **lekarzem dentystą** w ramach świadczeń umowy z NFZ na leczenie doraźne. Elastyczne godziny pracy, atrakcyjne honorarium.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:  
tel. 600 730 612, e-mail: [e.duodent@gmail.com](mailto:e.duodent@gmail.com)



Nowoczesne przychodnie stomatologiczne nawiążą współpracę z **lekarzami dentystami**

e-mail: [arek.ch@interia.eu](mailto:arek.ch@interia.eu),  
tel. 533 534 161

Oddział

## Położniczo-Ginekologiczny Szpitala SALVE

oferuje 1 miejsce szkoleniowe w ramach specjalizacji z położnictwa i ginekologii.

### Dlaczego warto do nas dołączyć? Oferujemy :

- ▶ Atrakcyjne warunki finansowe
- ▶ Formę zatrudnienia do uzgodnienia, w zależności od preferencji;
- ▶ Możliwość zdobywania wiedzy dzięki stosowanym w naszym szpitalu nowoczesnym metodom pracy, oferujemy możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji, samodzielność i pracę w renomowanym oddziale świadczącym usługi na najwyższym poziomie;
- ▶ Możliwość pracy w doświadczonym zespole.

**salve**

### Oddział Położniczo-Ginekologiczny Szpitala SALVE to

Różnorodność wykonywanych zabiegów - w ramach działalności zabiegowo - operacyjnej wykonywane są operacje z zakresu ginekologii, chirurgii ginekologiczno - onkologicznej, endoskopii ginekologicznej, jak również operacje dolnego odcinka narządu rodowego. Operacje i zabiegi ginekologiczne przeprowadzone są metodami klasycznymi oraz endoskopowymi (laparoscopia, histeroscopia) zgodnie z obowiązującymi standardami, procedurami i sztuką lekarską

**1500** porodów rocznie, a liczba wciąż rośnie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt

[m.wodnicki@salve.pl](mailto:m.wodnicki@salve.pl) lub [b.ziolkowska@salve.pl](mailto:b.ziolkowska@salve.pl)

Szpital Salve - ul. Szparagowa 10 | [www.salve.pl](http://www.salve.pl)



Centrum Medyczne Szpital św. Rodziny zaprasza do współpracy:

- lekarzy specjalistów: alergologii, diabetologii, dermatologii, kardiologii, nefrologii, neurologii, okulistyki, onkologii, otolaryngologii (do realizacji świadczeń w ramach Medycyny Pracy oraz NFZ), psychiatrii, reumatologii i gastroenterologa,
- lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji: neurologii, okulistyki, otolaryngologii,
- higienistkę stomatologiczną,
- pielęgniarki: endoskopowe,
- pielęgniarki do realizacji zadań z zakresu Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej ze skończonymi kursami:
  - kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa opieki długoterminowej lub
  - kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa rodzinnego lub
  - kurs kwalifikacyjny w zakresie opieki paliatywnej lub
  - kurs kwalifikacyjny w zakresie pielęgniarstwa: środowiskowego, zachowawczego, internistycznego, kardiologicznego, chirurgicznego, neurologicznego,
- dietetyków,
- absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM, kierunku Zdrowie Publiczne.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:  
tel. 42 254 96 81  
e-mail: [rekrutacja@swietarodzina.com.pl](mailto:rekrutacja@swietarodzina.com.pl)

## Do wynajęcia lokal w Piotrkowie Trybunalskim (idealny dla lekarza dentysty):

- powierzchnia 75 m<sup>2</sup>,
- dwa stanowiska,
- bardzo dobra lokalizacja –  
Armii Krajowej 22B.

(W ciągu komunikacyjnym obok PGE Obrót, do którego każdy musi od czasu do czasu się pofatygować, ludzie są przyzwyczajeni do tego, iż stomatolog jest w tym miejscu).

### Możliwość odkupienia sprzętu. Dostępny od maja 2018 r.

Od 2012 r. mieściła się tam nasza przychodnia Aesthetic Dental. Zmieniamy lokal na czterostanowiskowy.

Więcej: [www.aestheticdental.pl](http://www.aestheticdental.pl)  
(zakładka Piotrków), tel. 502 217 403



### Atrakcyjna praca dla lekarzy-dentystów w dziedzinach:

- endodoncja mikroskopowa
- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca

### Dlaczego warto dołączyć do nas?

- stawiamy na wysokie standardy i dobre materiały
- pełne wyposażenie (tomograf, mikroskopy itd.)
- bardzo dobre zarobki
- elastyczny grafik
- duże zapotrzebowanie i zawsze komplet pacjentów (tylko "prywatni")
- miła atmosfera wśród młodej kadry

Nasze gabinety znajdują się w miastach: **Sieradz** (40min. z Łodzi, 40min. z Kalisza) i **Turek** (30min. z Konina, 40min. z Kalisza)

facebook: @estetikaturek, @estetikasieradz

[www.estetika.net.pl](http://www.estetika.net.pl)

kontakt: dr n. med. Artur Bakalarz 691722399,  
[estetika@estetika.net.pl](mailto:estetika@estetika.net.pl)

## LEKARZ DENTYSTA POSZUKIWANY



Klinika stomatologiczna OrtoDentic w Tomaszowie Mazowieckim nawiąże współpracę z kreatywnym, otwartym na rozwój zawodowy lekarzem dentystą z dziedziny: stomatologii zachowawczej, stomatologii dziecięcej oraz endodoncji mikroskopowej.

Oferujemy:

- bardzo atrakcyjne wynagrodzenie
- pracę na nowoczesnym sprzęcie (pracownia RTG, mikroskop)
- elastyczne godziny pracy
- pracę z wysoce kwalifikowanymi asystentkami

Zainteresowane osoby  
prosimy o kontakt:



512 330 105



[iganowak3@gmail.com](mailto:iganowak3@gmail.com)

**Lokale**

Gabinety lekarskie w prężnie rozwijającym się centrum medycznym, wysoki standard, dogodna lokalizacja, Pabianice. Możliwość wynajmu na godziny. Zapewniamy obsługę rejestratorki i w pełni wyposażony gabinet zabiegowy. Komfortowe warunki współpracy, atrakcyjna cena,  
tel. **512 194 789**

Poradnia POZ w Tomaszowie Mazowieckim udostępni gabinety: stomatologiczny, ginekologiczny, specjalistyczne pomieszczenie z urządzeniami do rehabilitacji.  
tel. **608 350 841**

Wynajmę lokal na 2-stanowiskowy gabinet stomatologiczny, urządony, pełne wyposażenie, nowy sprzęt. Łódź-Retkinia,  
tel. **501 431 184** (po 20:00);  
e-mail: **joanna.prazanowska@wp.pl**

Gabinet lekarski 48 m<sup>2</sup> w centrum do wynajęcia,  
e-mail: **witajw2013@gmail.com**

Lokal – do wynajęcia na gabinety lekarskie, stomatologiczne, POZ. Pow. 130 m<sup>2</sup> – pięć gabinetów. Moszczenica k. Piotrkowa Trybunalskiego,  
tel. **695 727 151**

Do wynajęcia lokal w Piotrkowie Trybunalskim, idealny dla lekarza dentystry. Pow. 75 m<sup>2</sup>. Dwa stanowiska, dobra lokalizacja. Więcej [www.aestheticdental.pl](http://www.aestheticdental.pl) (zakładka Piotrków),  
tel. **502 217 403**

Do wynajęcia – jedno z dwóch pomieszczeń w gabinecie lekarskim w Łodzi na al. Kościuszki przy al. Mickiewicza,  
tel. **602 846 600**

NZOZ ORTOMED, Łódź, ul. Brzechwy 7A, wynajmie kompletnie urządzone gabinety stomatologiczne,  
tel. **785 572 580** lub **510 073 444**

Odstąpię wyposażoną praktykę dentystryczną w centrum Łodzi. Lokal wynajęty, czynsz atrakcyjny. Zarekomenduję następcę swoim stałym pacjentom,  
e-mail: **dent1@onet.pl**

Podnajmę lokal 34 m<sup>2</sup> na gabinet lekarski lub inny przy gabinecie stomatologicznym. Centrum Łodzi, niski czynsz,  
tel. **695 207 206, 509 331 057**,  
e-mail: **garstecy1@o2.pl**

Wynajmę w pełni wyposażony gabinet stomatologiczny w przychodni POZ lub sprzedam całe wyposażenie gabinetu,  
tel. **791 007 999**

**Sprzedam**

Całkowite wyposażenie gabinetu stomatologicznego, bardzo mało używane przez trzy lata: unit Marrodent, narzędzia, lampy, sterylizator, fotele (nie rozdzielam),  
tel. **601 760 304**

SLEEPERONE 4 (znieczulenie komp.) producent Dental HI TEC. Cena 3400 zł,  
tel. **792 358 632**

Tanio kątnice starego typu, główki turbino-we i wiertarkę Jugodent,  
tel. **604 518 651**

Drobny sprzęt okulistyczny oraz leżankę,  
tel. **605 877 280**

NZOZ w Łodzi (działa od 2004 r.), z powodu przejścia na emeryturę. Lokal własnościowy o pow. 96 m<sup>2</sup>, w ciągu handlowym na osiedlu. Miejsca parkingowe. Trzy wyposażone gabinety stomatologiczne, pracownia RTG. Pełen zakres usług, ortodoncja. Niskie koszty utrzymania. Gabinet spełnia wymogi NFZ,  
e-mail: **mdent1114@gmail.com**

WOJEWÓDZKA STACJA  
RATOWNICTWA MEDYCZNEGO  
W ŁODZI



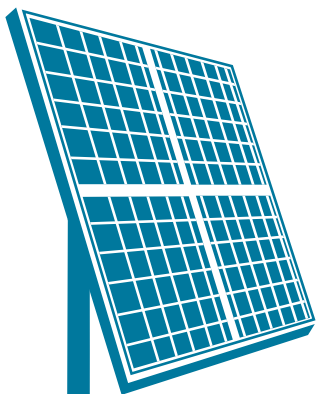
**Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi**  
wynajmie powierzchnię pod szeroko rozumianą działalność leczniczą w Łodzi, ul. Warecka 2:

4 gabinety lekarskie, pomieszczenie zabiegowe, pokój pielęgniarstwa, pomieszczenie socjalne, WC przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Wysoki standard, dogodna lokalizacja, parking.

Kontakt:  
tel. **721 820 218**, e-mail: **grzegorz.palka@wsrm.lodz.pl**

# ENERGIA ODNAWIALNA DLA TWOJEJ RODZINY



- instalacje fotowoltaiczne
- kolektory słoneczne
- pompy ciepła
- stacje ładowania samochodów elektrycznych
- profesjonalne doradztwo, montaż, serwis

**CIEPLIK**

tel. **601 31 00 14**

[www.kolektory.lodz.pl](http://www.kolektory.lodz.pl)

## Odszedł od nas doktor Marek Sobocki – znakomity lekarz, człowiek niezwykle prawy i uczciwy

W dniu 2 lutego 2018 r., na zgierskim cmentarzu, pożegnaliśmy doktora Marka Sobockiego.

Marek Sobocki urodził się 18 czerwca 1944 r. w Częstochowie. Studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi ukończył w 1968 r. i przez dwadzieścia lat pracy zawodowej związał się ze Zgierzem, gdzie najpierw pracował w Szpitalu Miejskim, a od 1972 r. w nowo wybudowanym Szpitalu Wojewódzkim im. Marii Skłodowskiej-Curie. Tu w 1977 r. uzyskał tytuł specjalisty chorób wewnętrznych, a w 1980 r. – z zakresu nefrologii. Od 1988 r. dalsze swoje życie zawodowe związał z Bełchatowem, gdzie zorganizował od podstaw Oddział Wewnętrzny III, a następnie Oddział Nefrologiczny i Stację Dializ Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II.

Pełniąc stanowisko ordynatora przez dwadzieścia trzy lata, czyli do przejścia na emeryturę w 2012 r., wykształcił osiemnastu lekarzy, z których piętnastu uzyskało tytuł specjalisty z zakresu chorób wewnętrznych. Jako przełożony stale motywował do dalszego kształcenia i wspierał swoich wychowanków w uzyskiwaniu kolejnych stopni specjalizacji. I tak specjalizację z zakresu nefrologii uzyskała sześć osób, z endokrynologii – dwie osoby, a jeden lekarz został specjalistą

kardiologiem. Posiadał przy tym unikatowy dar ukierunkowania swoich uczniów w te obszary medycyny, w których najlepiej wykorzystają swoje predyspozycje i które staną się ich zawodowym spełnieniem. W ten sposób, czworo wychowanków pełni obecnie funkcję ordynatora, a inni rozwinęli swoje doświadczenie w pokrewnych specjalizacjach.

Doktor Sobocki swoją wiedzę i wieloletnie doświadczenie przekazywał z niezwykle zaangażowaniem, cierpliwością i wyrozumiałością. Uczył całościowego spojrzenia na pacjenta. Nie leczył objawów chorobowych czy wyników badań, ale zawsze szukał przyczyn choroby. Najważniejsza była dla Niego kliniczna ocena chorego. Miał znakomity „nos diagnostyczny”. Jednocześnie był zawsze otwarty na nowości. Potrafił łączyć solidne podstawy wiedzy internistycznej z tym, co było wynikiem postępu w medycynie na przestrzeni ostatnich lat. Dzięki temu Jego wiedza była uporządkowana, harmonijna i niezwykle logiczna. Stale podnosił swoje kwalifikacje i stale dopingował swoich wychowanków do dalszego rozwoju naukowego.

Jako szef doktor Sobocki był zawsze bardzo wymagający, ale nigdy nie stwarzał dystansu. Był człowiekiem twardych zasad, mocno ugruntowanych przekonaniań i czasem szczerem do bólu, dając niejednokrotnie przykład

wierności zawodowym i życiowym ideałom. Jednocześnie potrafił słuchać i pozwalał na dużą samodzielność, a w trudnych przypadkach klinicznych był zawsze pomocny i życzliwy. Miał wielki szacunek w środowisku lekarskim i cieszył się ogromnym zaufaniem pacjentów, którym oddany był bez reszty.

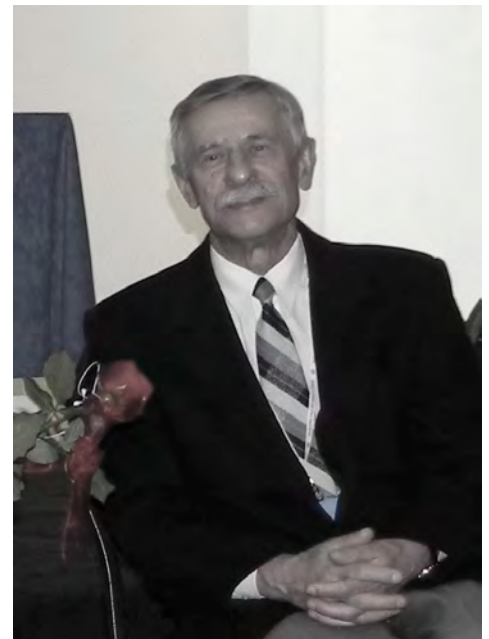
Doktor Sobocki był dla swoich wychowanków najlepszym przyjacielem, czułym na ich problemy zawodowe, a także osobiste, i często starał się ich wspierać, pocieszać i podnosić na duchu w trudnych chwilach. Być może ta Jego głęboka zdolność współodczuwania była wynikiem własnych przeżyć, których na przestrzeni wielu lat przyszło mu doświadczyć. Podziwialiśmy Go jako samotnego rodzica, starającego się niemal heroicznie stawiać czoła przeciwnościom losu po to, by udźwignąć zdwojone obowiązki i spełnić ojcowskie marzenia.

Opatrzność, mimo okrutnych wyroków chorobowych, pozwoliła mu doczekać wielu osobistych i zawodowych chwil satysfakcji. W uznaniu Jego wyjątkowych zasług i dorobku

zawodowego, Okręgowa Rada Lekarska nadała mu w 2013 r. tytuł „Zasłużonego Nauczyciela Lekarzy”, a w roku ubiegłym Szpital Wojewódzki w Bełchatowie uhonorował Go medalem „Salutis aegroti”, przyznawanym osobom wybitnym, które w sposób szczególnie przyczyniły się do propagowania dobrego wizerunku szpitala.

Odszedł od nas znakomity lekarz, ale przede wszystkim człowiek niezwykle prawy i uczciwy, który dla wielu z nas był, jest i będzie wzorem do naśladowania. Takim w naszej pamięci pozostanie na zawsze.

Aneta Pukaczewska-Woińska,  
Grzegorz Mazur,  
uczniowie i wychowankowie



Z głębokim żalem żegnamy

**lek. Marka Sobockiego**  
internistę i nefrologa

ordynatora Oddziału Wewnętrznego i Nefrologii  
ze Stacją Dializ Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II  
w Bełchatowie w latach 1989–2012,  
uhonorowanego przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi  
odznaczeniem „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” w 2013 r.

Lekarze z Delegatury Piotrkowskiej  
OIL w Łodzi

## Wspomnienie o Pani prof. dr hab. n. med. Barbarze Dębiec

Barbara Dębiec urodziła się 21 stycznia 1923 r. w Łodzi, gdzie do wybuchu wojny w 1939 r. ukończyła w Łodzi szkołę podstawową, a następnie cztery klasy liceum (tzw. małą maturę) w prywatnym Gimnazjum Żeńskim Adeli Skrzypkowskiej. W czasie wojny na tajnych kompletach ukończyła liceum.

Po wojnie w 1945 r. rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego (późniejszej Akademii Medycznej), które ukończyła, uzyskując w roku 1949 absolutorium, a następnie dyplom lekarza. Pracę zawodową podjęła w 1950 r. w Miejskim Szpitalu Dziecięcym im. Anny Marii (później im. Janusza Korczaka), a z chwilą powstania II Kliniki Chorób Dzieci w Łódzkiej Akademii Medycznej została zatrudniona na stanowisku asystenta.

W 1959 r. Kliniki Pediatriczne AM zostały przeniesione do nowo wybudowanego szpitala przy ulicy Spornej. Barbara Dębiec była pierwszym lekarzem dyżurnym w izbie przyjęć w nowym szpitalu. Kierownikiem II Katedry i Kliniki Chorób Dzieci był wówczas prof. dr hab. n. med. Franciszek Redlich. Pod Jego kierunkiem, w latach 1951–1964, osiągała kolejne szczeble kariery zawodowej i naukowej, uzyskując pierwszy i drugi stopień specjalizacji z pediatrii oraz specjalizację z kardiologii. Staże specjalistyczne w zakresie pediatrii i kardiologii dziecięcej

odbyła za granicą w następujących ośrodkach: Instytucie Zdrowia Dziecka w Londynie, klinikach pediatrycznych w Bratysławie i Pradze, Szpitalu Dziecięcym Uniwersytetu Michigan w Detroit.

Po obronie rozprawy doktorskiej, której promotorem był również prof. F. Redlich, otrzymała w 1961 r. tytuł doktora nauk medycznych i stanowisko adiunkta kliniki. Po śmierci Profesora w 1964 r. została powołana przez władze uczelni na p.o. kierownika II Kliniki Chorób Dzieci AM. Stanowisko to pełniła przez rok, równocześnie kończąc swą pracę habilitacyjną. W 1965 r. uzyskała tytuł doktora habilitowanego medycyny, a w 1967 stanowisko docenta. W 1978 r. została profesorem nadzwyczajnym, a w 1988 otrzymała tytuł i stanowisko profesora zwyczajnego.

Pani Profesor zasłużyła się szczególnie w nauczaniu propedeutyki pediatrii studentów trzeciego roku Wydziału Lekarskiego, gdyż zorganizowała od podstaw i objęła kierownictwo Zakładu Propedeutyki Pediatrii w latach 1968–1975. W 1975 r. objęła stanowisko dyrektora Instytutu Pediatrii oraz Kierownika I Kliniki Chorób Dzieci AM w Łodzi. Funkcję tę pełniła do roku 1993, do czasu przejścia na emeryturę.

Prof. dr hab. n. med. Barbara Dębiec opublikowała sto dziewięćdziesiąt sześć prac oryginalnych, dwadzieścia siedem artykułów przeglądowych,

sto pięćdziesiąt dwa streszczenia i komunikaty zjazdowe, dwadzieścia pięć prac popularnonaukowych, dwa skrypty oraz dziesięć książek. Wspomnieć należy, że udało się Jej stworzyć i kierować zespołem aktywnych i zdolnych pracowników nauki, którzy kontynuują osiągnięcia i działalność naukową na polu kardiologii dziecięcej.

Drugi, obok naukowego, obszar działalności, ważny i skupiający uwagę Pani Profesor, to prowadzenie zajęć dydaktycznych. Była utalentowanym nauczycielem akademickim, unowocześniającym metody nauczania. Wyrazem uznania Jej osiągnięć dydaktycznych było przyznanie Jej w 2005 r. przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi odznaki: „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”. Pod Jej kierunkiem dwadzieścia siedem osób uzyskało pierwszy i drugi stopień specjalizacji z pediatrii, a kilka osób z kardiologii. Była promotorem dwudziestu pięciu doktoratów i opiekunem czterech habilitacji.

W życiu macierzystej uczelni oraz w środowisku zawodowym Pani Profesor była zawsze aktywnym, posiadającym autorytet pracownikiem naukowym, a także działaczem społecznym. Prowadziła prestiżową, rozległą działalność organizacyjną i społeczną. W latach 1984–1987 była prodziekanem ds. nauki, a w latach 1987–1990 prorektorem ds. nauki Akademii Medycznej w Łodzi. Była także twórcą, a w latach 1970–2001 redaktorem naczelnym (a następnie redaktorem honorowym) czasopisma „Przegląd Pediatryczny”.

Była członkiem Komitetu Badań Naukowych, Rady Naukowej Instytutu Matki i Dziecka oraz Rady Naukowej Instytutu Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, specjalistą regionalnym ds. pediatrii i medycyny szkolnej regionu łódzkiego. Od 1953 r. Pani Profesor była członkiem (a później członkiem honorowym) Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, pełniąc funkcję przewodniczącej Oddziału Łódzkiego oraz



wiceprzewodniczącej Zarządu Głównego PTP w Warszawie. Za wybitne zasługi dla Towarzystwa Pediatrycznego otrzymała w 2005 r. Dyplom Honorowy Zarządu Głównego PTP.

Jej wielokierunkowa działalność zawodowa i społeczna, zaangażowanie w sprawę rozwoju medycyny i środowiska lekarskiego oraz osiągnięcia organizacyjne zostały uhonorowane licznymi wyróżnieniami i odznaczeniami, między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem „Serce Dziecku”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”, Odznaką „Przyjaciel Dziecka”, Medalem dr. Henryka Jordana.

Należy podkreślić, że Pani Profesor Barbara Dębiec była wybitną postacią, niezwykle zasłużoną dla polskiej nauki, pediatrii oraz macierzystej uczelni. Osobą skromną i życzliwą, powszechnie szanowaną i honorowaną, zawsze służyła radą i pomocą, nie oczekując niczego w zamian. My, Jej uczniowie, jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy na swej drodze zawodowej i naukowej spotkać tak wspaniałego człowieka.

Zmarła 17 stycznia 2018 r., na kilka dni przed swymi dziewięćdziesiątymi piątymi urodzinami. Pochowana została na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi.

*prof. zw. dr hab. n. med.  
Jerzy Stańczyk,*  
kierownik

Kliniki Kardiologii  
i Reumatologii Dziecięcej,  
wraz ze współpracownikami

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci  
w dniu 17 stycznia 2018 r.,

**prof. dr hab. n. med. Barbary Dębiec**  
pediatry i kardiologa,

wieloletniego kierownika I Kliniki Chorób Dzieci i dyrektora  
Instytutu Pediatrii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,  
wychowawcy wielu pokoleń łódzkich pediatrów,  
laureatki izbowego odznaczenia  
„Zasłużony Nauczyciel Lekarzy” w 2005 r.

*Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi*



18 października 2017 r.  
odszedł z naszego grona  
śp. **Kazimierz Nowak**,  
lekarz dentysta

Kazimierz Nowak urodził się 6 kwietnia 1929 r. w Marianowie. W latach 1951–1955 studiował na Oddziale Stomatologicznym Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi i uzyskał w 1955 r. tytuł lekarza dentysty.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjął pracę w Ośrodku Zdrowia

w Barczewie oraz w więzienictwie, ponadto prowadził prywatną praktykę. Od 1964 r. pracował jako stomatolog w Pępowie na terenie ówczesnego województwa poznańskiego. Od 1969 r. podjął pracę w Sroczku i prowadził prywatną praktykę w Łodzi, przy ul. Czytelniczej.

Był ceniony jako bardzo dobry lekarz dentysta, zarówno przez grono koleżanek i kolegów dentystów, jak i pacjentów. W pracy był przyjazny, uczciwy i obowiązkowy.

Odszedł 18 października 2017 r. Pozostawił dwóch synów, synowe, wnuki i prawnuczki oraz grono przyjaciół.

„Życie ludzkie jest jak iskra, jak płomyk zdmuchnięty powiewem wiatru, jak wiersz niedokończony – błyska i gaśnie, ale przecież Coś pozostaje” – miłość i pamięć.

*Rodzina i Przyjaciele*

*Żal mi Przyjaciół, którzy tak odchodzą  
„Jak białe ptaki co pomknęły w dal...”*

*Żal mi tych wierszy, co się nie narodzą  
Żal, że przemija Życie tak jak bal...*

*I żal mi Kazia który odszedł dziś*

*Żal tego czasu co zabiera nas*

*Żal trudnej drogi którą musiał iść*

*Żal, że żyjemy tylko jeden raz...*

*Ale jest wiara, że Miłość gdzieś trwa*

*Szczęśliwych Przyjaciół Tam odnajdziesz krąg*

*Kochany Kaziu za Twe Życie dzisiaj chapeau bas!*

*My tu też na chwilę, którą Pan nam dał...*

Kochanemu Kaziowi, w dniu pożegnania,

*Ania Sobol-Pacyniak*

W pierwszą rocznicę nagłej śmierci ukochanego Męża

śp.

**Bogdana Wróbla**

lekarza anestezjologa,

absolwenta Akademii Medycznej w Lublinie (1980–1986),  
wieloletniego pracownika  
Oddziałów Anestezjologii i Intensywnej Terapii:  
Szpitala Powiatowego w Koźniewicach,  
Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi,  
SP Klinicznego Szpitala Okulistycznego w Warszawie  
oraz Szpitala Dziecięcego im. prof. Jana Bogdanowicza  
w Warszawie,

pragnę podziękować wszystkim Przyjaciółom,  
którzy wspierali mnie w tych strasznych chwilach.

*Danuta Madejska-Wróbel*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że 17 lutego 2018 r.  
odeszła w wieku 87 lat po krótkiej chorobie

dr n. med. **Wanda Karolakowska**

nauczyciel akademicki wielu pokoleń stomatologów  
w Akademii Medycznej w Łodzi

Pochowana została na cmentarzu parafialnym w Łęczycy  
przy ul. Kaliskiej.

*Pogrążona w smutku rodzina*

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,  
że dnia 18 stycznia 2018 r.,  
w wieku sześćdziesięciu jeden lat,  
odeszła z grona lekarzy łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej

lek. **Ewa Sobczak**

specjalista anestezjologii i intensywnej terapii,

długoletni pracownik Wojewódzkiego Szpitala  
Specjalistycznego im. M. Kopernika w Łodzi,  
delegatka na okręgowe zjazdy lekarzy pierwszej kadencji OIL

*Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi*

Z głębokim smutkiem  
żegnamy naszą wieloletnią ordynator

dr n. med. **Barbarę Chądzińską-Mazurowską**

wspaniałego lekarza, specjalistę pediatrii,  
człowieka wielkiego serca

Wyrazy żalu i współczucia składają Najbliższym

*Lekarze, pielęgniarki i pozostały personel  
Oddziału Noworodków i Wcześnieńców  
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego  
im. M. Kopernika w Łodzi*

# **OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI**

## **Dyżury**

**Prezes ORL** – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

## **Wiceprezesi ORL**

Lesław Jacek Pypeć – wtorek 14<sup>30</sup>–15<sup>30</sup>

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – środa 8<sup>30</sup>–10<sup>00</sup>

**Sekretarz ORL** – Paweł Czekalski (po uzgodnieniu telefonicznym)

**Zastępca Sekretarza ORL** – Łukasz Jasek (po uzgodnieniu telefonicznym)

**Skarbnik ORL** – Zbigniew Kijas

## **Członkowie Prezydium ORL**

Włodzimierz Kardas (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

## **Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**

Januariusz Kaczmarek – środa 12<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

**Przewodniczący OSL** – Janusz Prochaska – środa 10<sup>00</sup>–12<sup>00</sup>

**Rzecznik Praw Lekarzy** – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

**Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy** – Grzegorz Nowak – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 506 037 342, 506 299 545

## **BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ**

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

**Dyrektor Biura OIL:** Halina Kotus **Główna Księgowa:** Małgorzata Lewandowska

## **Biuro czynne**

wtorek 8<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

## **WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH**

**Sekretariat OIL:** Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury i Klubu Lekarza) – tel. 42 683 17 01

**Kancelaria OIL:** Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia; zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org lub panaceum@oil.lodz.pl  
Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

**Kasa, księgowość, składki, ubezpieczenia:** Wiesława Legieźdź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

**Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich:** Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42

**Ewidencja punktów edukacyjnych:** Katarzyna Krupska – tel. 42 683 17 60, e-mail: k.krupska@hipokrates.org

**Szkolenia – Ośrodek Kształcenia, konkursy:** Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, u.pruszyńska@hipokrates.org

**Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktorRiders:**

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, e-mail: ela.sadura@hipokrates.org

**Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże podyplomowe:** Barbara Kamieniak-Szafrańska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, 42 683 17 14, Agnieszka Tokarska – tel. 42 683 17 18

**Legitymacje lekarskie:** Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

**Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:**

czynna: wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, środa 10<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek; Anna Korpaczka-Mikulska

Maja Burkot, Agnieszka Gasparowicz, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

**Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL:** Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

**Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy:** Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

**Sprawy Koła Młodych Lekarzy:** Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 14

**Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL:** Joanna Barczykowska – tel. 696 095 580, e-mail: joanna.barczykowska@oil.lodz.pl

**Bufet w Klubie Lekarza** – tel. 42 682 57 30

**Lekarska Kasa Pożyczkowa** – tel. 42 682 57 28

**Centrala ogólna** – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

## **RADCY PRAWNI**

Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, Jarosław Klimek – wtorek 14<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>,

Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, Paweł Lenartowicz – piątek 11<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

## **FILIE BIURA W DELEGATURACH**

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel. 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 7<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, przyjmowanie interesantów: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, wtorek 10<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>

## **RACHUNKI BANKOWE**

**Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi:** PKO BP SA | Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

**UWAGA:** Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

**Lekarska Kasa Pożyczkowa:** PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

# NOWA GAMA SUV-ÓW PEUGEOT

## JESZCZE NIGDY SUV-Y NIE DOTARŁY TAK DALEKO

**engine**  
of the year  
2015-2016-2017

1-1000 to 1.4-1600  
PEUGEOT  
1.2000 to 1.6000 km/tydzień

GRIP CONTROL

PEUGEOT i-Cockpit®

UDOSKONALONA WEWNĘTRZNA MODUŁOWOŚĆ

**MOTION & EMOTION**



**PEUGEOT**

**PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL** Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 2008: od 3,7 do 5,2 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: od 96 do 120 g/km. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 3008: od 4,0 do 5,7 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: od 105 do 136 g/km. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 5008: od 4,0 do 6,1 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: od 104 do 140 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na [peugeot.pl](http://peugeot.pl).



**Najlepszy Dealer PEUGEOT w Polsce  
w Wielkim Teście Salonów 2014**  
magazynu motoryzacyjnego  
**AUTO ŚWIAT**



NR 01 (2014) 1-28 kwiecień 2014



**Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!**

**Na Państwa pytania odpowiadz:**

Przemysław Woźny  
tel. 506 012 410  
[przemyslaw.wozny@nordynski.pl](mailto:przemyslaw.wozny@nordynski.pl)

Piotr Lewandowski  
tel. 501 510 688  
[piotr.lewandowski@nordynski.pl](mailto:piotr.lewandowski@nordynski.pl)

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



**Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty**

**Nordynski**  
AUTORYZOWANY KONCESJONER PEUGEOT

92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3  
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)  
tel. 42 677 19 99, 42 677 14 99  
[www.nordynski.peugeot.pl](http://www.nordynski.peugeot.pl), e-mail: [firma@nordynski.pl](mailto:firma@nordynski.pl)

